Emilia Batko Czesław Dźwigaj
br. Bogdan Piotr Siwiec cfa Tomasz Ściężor

Pod opieką krakowskiej Matki Bożej Dobrej Rady

Kraków–Prokocim 2007

Podgórska
Biblioteka Publiczna
2020-014597-00

14597
12. 11. 2016
26. 05. 2020

BIBLIOTEKA KRAKÓW
FILIA nr 43
30-815 Kraków,
ul. Gen. J. Jasińskiego 32

Pod opieką krakowskiej Matki Bożej Dobrej Rady

Emilia Batko Czesław Dźwigaj
br. Bogdan Piotr Siwiec cfa Tomasz Ściężor

Pod opieką krakowskiej Matki Bożej Dobrej Rady

90 lat parafii w Krakowie-Prokocimiu i 50 lat Kościoła Pomnika jako podziękowania Panu Bogu za ocalenie Krakowa i ku czci poległych i pomordowanych w obozach koncentracyjnych

Kraków-Prokocim 2007

Wydawca: Parafia Matki Bożej Dobrej Rady
w Krakowie–Prokocimiu,
al. Dygasińskiego 44A,
30–820 Kraków,
(0–12) 650–27–01,
prokocim@krakow.opoka.pl ,
www.prokocim.diecezja.krakow.pl

Komitet Redakcyjny: *Tomasz Ściężor, Emilia Batko, Czesław Dźwigaj, ks. Florian Kosek, ks. Leszek Filipek, Tadeusz Filar, Ewa Jabłońska*

Korekta: *Barbara Cabała*

Redakcja techniczna: *Marek Kubala*

Fotografia ks. kardynała Stanisława Dziwisza:
Tadeusz Warczak

Fotografie w tekście: *ze zbiorów Autorów, archiwum Parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Krakowie–Prokocimiu oraz autorstwa ks. Leszka Filipka, Tadeusza Filara, Ewy Jabłońskiej i Marcina Żołnierczyka*

BIBLIOTEKA KRAKÓW FILIA 43
Biblioteka Publiczna w Krakowie FILIA
prococimiana 2
S14597

Druk: Drukarnia DEKA,
ul. Golikówka 7,
30–723 Kraków,
(0–12) 653–29–06

ISBN 978-83-926425-0-3

Akc. D/31/'09

MATKA BOŻA DOBREJ RADY
W OŁTARZU GŁÓWNYM KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO

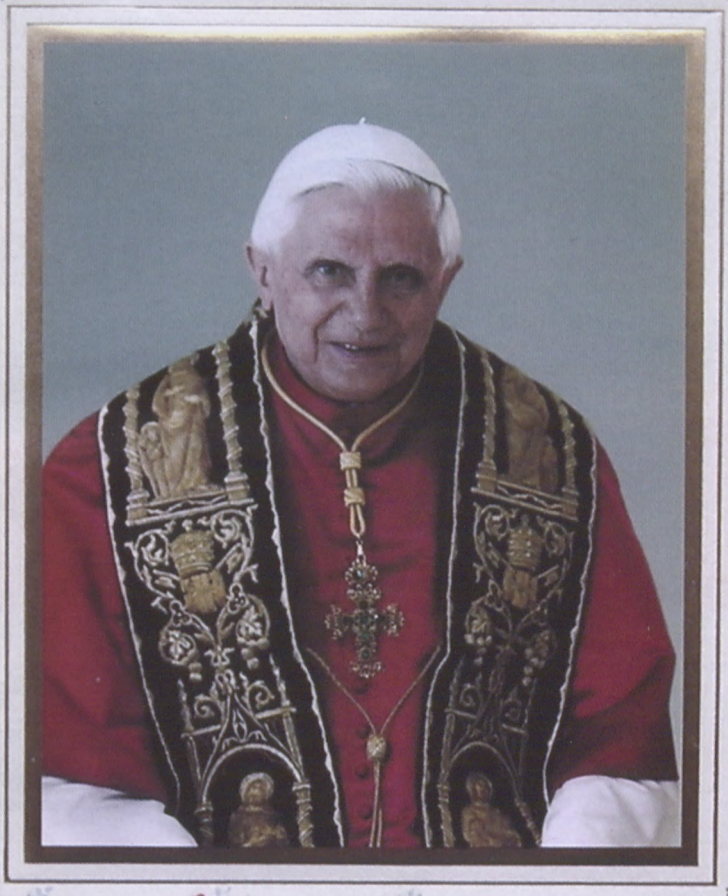

Ojciec Święty Benedykt XVI
udziela całym sercem
Apostolskiego Błogosławieństwa

Księdzu Arcekanowi Florianowi Kosek
Duszpasterzom i Wiernym Parafii
pod wezw. Matki Bożej Dobrej Rady w Krakowie-Prokocimiu Starym
z okazji 90-lecia przygotowania Parafii i 50-lecia konsekracji Kościoła.

wzywając obfitości łask Bożych

Ex Aedibus Vaticanis, die
30. 10. 2007.

Felix del Blanco Prieto
Arcivescovo
Elemosiniere di Sua Santità

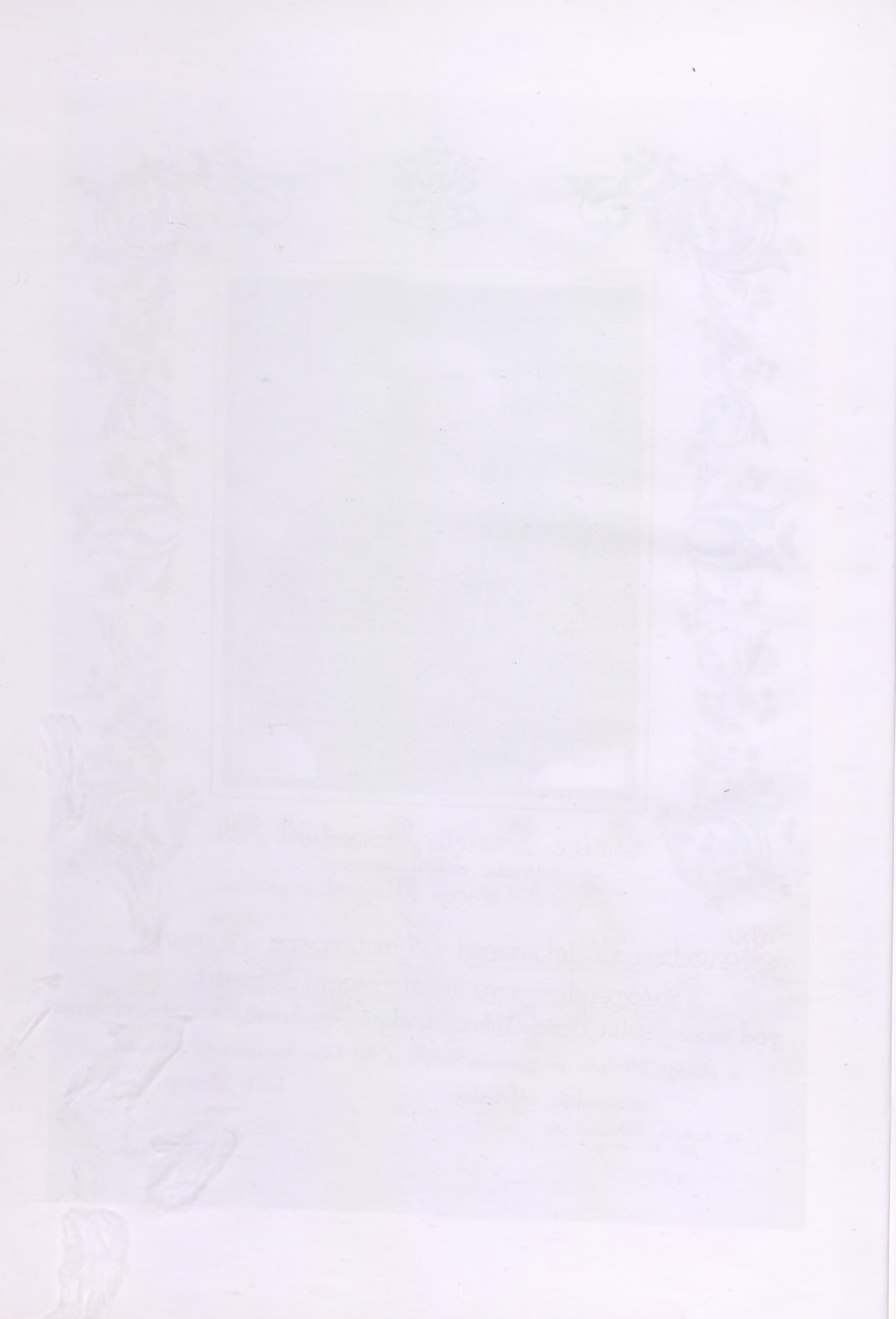

Stanisław Kardynał Dziwisz
Arcybiskup Metropolita Krakowski

W 90. rocznicę powstania parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Krakowie-Prokocimiu, w 50. rocznicę poświęcenia kościoła – pomnika wdzięczności za ocalenie Krakowa w czasie drugiej wojny światowej, w dniu poświęcenia nowego wystroju świątyni, Wspólnocie Wiernych wraz z Duszpasterzami z całego serca błogosławię

Stanisław Kardynał Dziwisz

Kraków, 24.11.2007 r.

Wdzięczność wypełnia moje serce. Wdzięczność wobec Boga, który w swojej Ojcowskiej miłości postanowił powołać do istnienia parafię Matki Bożej Dobrej Rady w Krakowie–Prokocimiu.

Wdzięczność wobec Matki Najświętszej, która płaszczem swojej opieki otacza tę cząstkę Kościoła.

Wdzięczność wobec Zakonu św. Augustyna. Ojcowie Augustianie tworzyli tę wspólnotę, troszczyli się o rozwój duchowy i zaplecze materialne parafii od początku istnienia stacji duszpasterskiej w 1911 r., a później parafii erygowanej w 1917 r. do 1950 r.

To oo. Augustianie wraz z parafianami budowali świątynię Matki Bożej Dobrej Rady.

Po 50 latach, w 2001 r. wrócili do swojej własności przy kaplicy w parku. Obecnie pomagają w duszpasterstwie przy kaplicy, której nadali nowy tytuł: kościół rektoralny Świętego Mikołaja z Tolentino. Wdzięcznością obejmuję wszystkich duszpasterzy i świeckich, żyjących oraz zmarłych, współpracujących z kapłanami w duszpasterstwie, w budowie kościoła, w odnowieniu kościoła, w budowie i trosce o całe zaplecze materialne parafii.

Szczególnie dziękuję tym parafianom, którzy pomagali w pracach przy kościele i budynkach parafialnych w ostatnich dziesięciu latach. Pragnę podziękować prof. Czesławowi Dźwigajowi za troskę o odnowienie wnętrza świątyni: nową polichromię, ołtarze boczne, stalle, witraże, Księdzu Biskupowi Janowi Szkodoniowi i dr. Józefowi Nowobilskiemu za konsultacje.

Dziękuję mgr. inż. Pawłowi Piotrowskiemu, mgr. inż. Bogusławowi Kulce, mgr. inż. Jerzemu Noworycie.

Dziękuję zespołowi redakcyjnemu monografii, wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tej pozycji, za podjęcie trudu przekazania dziejów i bogactwa wiernych Chrystusowi mieszkańców ziemi prokocimskiej współczesnym i przyszłym pokoleniom.

ks. Florian Kosek,
proboszcz

Matka Boża Dobrej Rady

„Czyńcie wszystko, cokolwiek wam powie" (J 2,5). W tych słowach Matki Najświętszej z Kany Galilejskiej streszcza się Jej tytuł: Matka Boża Dobrej Rady.

1. Co znaczy: rada? Jest to pouczenie, zachęta, wyjaśnienie, podanie argumentów, zachęta do zastanowienia, ostrzeżenie. Może być — i nieraz jest — zła rada. Ktoś radzi, a jest niekompetentny, nie ma doświadczenia, nie jest szczery. Radę daje ktoś, komu się wydaje, że tak jest, radzi ktoś, kto nie chce się narazić, kto chce zyskać przychylność, kto chce siebie usprawiedliwić. Jest różnica, gdy ktoś daje radę w sprawach życia codziennego, w sprawach gospodarczych, a inaczej — gdy ktoś radzi w dziedzinie religijno-moralnej.

Co znaczy: dobra rada? Znaczy — zgodna z Dekalogiem, Ewangelią, Bożą Wolą. Wtedy ta rada jest korzystna dla człowieka, dla jednostki i wspólnoty.

Bóg nie przymusza, Bóg mówi: „Jeśli chcesz". Jesteśmy wolni. Poucza, zachęca, wzywa, posyła. Ale też ostrzega, mówi o konsekwencjach naszego wyboru, także tych, które sięgają w wieczność.

2. Maryja jest Matką Dobrej Rady, bowiem przykładem i wstawiennictwem pomaga nam odkryć Bożą Wolę. Sama pytała w czasie Zwiastowania: „Jak to się stanie?" (Łk 1,34). Często pytamy: czy mi się to opłaci, co ludzie powiedzą, pomyślą. Niekiedy decyzja jest podyktowana chwilowymi emocjami. Najważniejsze: czego chce Bóg, który jest Prawdą i Miłością. Jego wola jest dobrem człowieka w doczesności i wieczności. Matka Najświętsza sama szukała Woli Bożej i nam nieustannie pomaga odkryć Boże plany. O dar odkrywania Bożej Woli trzeba się modlić, indywidualnie i w rodzinie. Woli Bożej szukajmy w Piśmie Świętym, radząc się ludzi mądrych, doświadczonych, uczciwych, żyjących w bliskości z Bogiem. Pomocne jest modlitewne zatrzymanie, rozważanie swego powołania, wierność w rzeczach małych.

3. Maryja uczy nas, aby odczytaną Wolę Bożą przyjąć: „Oto ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa" (Łk 1,38). Ona uczy nas, aby przyjmować Boże wezwania, Boże postanowienia, Boże wyroki — bo to jest znak zaufania wobec Boga i Jego miłości. Wolę Bożą odkrywamy w życiu i nauczaniu Kościoła, szczególnie w nauczaniu Urzędu Nauczycielskiego Kościoła (papież i biskupi Kościoła). Zaufanie wobec nauczania papieża (wspomnijmy Jana Pawła II) jest wyrazem zaufania wobec Ducha Świętego, Ducha Prawdy.

Przyjęcie Bożej Woli dokonuje się w sercu, które się modli, i w stworzeniu, które winno nas wspierać w szukaniu i przyjmowaniu Bożego słowa, które jest miłością i miłosierdziem.

4. Matka Boża Dobrej Rady pomaga nam wypełniać odczytaną wolę, pochodzącą od Boga. Sama idzie drogami, na które Ją prowadzi Bóg. Jest to droga, która prowadzi na Kalwarię. Ale jest to droga ku zmartwychwstaniu Jej Syna. Jest to droga do modlitwy z apostołami, przez którą przygotowywała rodzący się Kościół na Zesłanie Ducha Świętego. Jest to droga ku Jej Wniebowzięciu. Trudno jest przyjąć i wypełnić Bożą Wolę, gdy przychodzi cierpienie, śmierć bliskich osób, gdy jesteśmy zdradzeni, opuszczeni. Jej „Dobra Rada" — to bliskość, pociecha, wypraszanie dla nas nadziei.

5. Matka Boża Dobrej Rady — Ona chce, abyśmy od Niej uczyli się i byli „dobrą radą" dla innych, począwszy od najbliższych w rodzinie. Niech to będzie słowo miłości, wyrozumiałości, ale i słowo upomnienia, słowo prawdy i ostrzeżenia. Jeśli sami podejmujemy decyzje z Maryją, będąc Jej oddanym i będąc gotowi do Jej dyspozycji, wtedy potrafimy innym — mądrze i odpowiedzialnie — radzić, w sprawach drobnych, ale i poważnych.

Dla całości obrazu warto przytoczyć tekst Jana Pawła II z encykliki *Veritatis splendor*. Ten fragment wiele nas może nauczyć, co to znaczy Matka Boża Dobrej Rady.

> „Maryja dzieli z nami naszą ludzką kondycję, jest jednak całkowicie otwarta na działanie łaski Bożej. Nie zaznawszy grzechu potrafi współczuć z każdą słabością. Rozumie grzesznego człowieka i kocha go miłością Matki. Właśnie ze względu na tę miłość stoi po stronie prawdy i dzieli z Kościołem troskę o nieustanne przypominanie nakazów moralnych — zawsze i wszystkim. Z tej samej przyczyny nie zgadza się, by grzeszny człowiek był oszukiwany przez tych, którzy w imię fałszywie rozumianej miłości usprawiedliwialiby jego grzech, gdyż wie, że zniweczyłoby to ofiarę Chrystusa, Jej Syna. Żadne rozgrzeszenie, udzielone przez pobłażliwe doktryny, także filozoficzne czy teologiczne, nie może naprawdę uszczęśliwić człowieka: tylko Krzyż i chwała Chrystusa zmartwychwstałego mogą dać pokój jego sumieniu i obdarzyć zbawieniem".

Błogosławię Parafii, wszystkim, którzy będą się modlić przed obrazem Matki Bożej Dobrej Rady i wszystkim, którzy przyczynili się do odnowienia kościoła w Starym Prokocimiu.

† Jan Chrodo

BR. BOGDAN PIOTR SIWIEC CFA

ZARYS DZIEJÓW KULTU MATKI BOSKIEJ DOBREJ RADY W ZAKONIE AUGUSTIAŃSKIM

Kult Matki Boskiej w dziejach Kościoła rozwijał się dynamicznie w kolejnych epokach historycznych. Starano się odkrywać w mariologicznej doktrynie istotę wyrażającego się w różnych formach Jej pośrednictwa, w dążeniu człowieka do Boga, które zawiera się zawsze w jedynym zbawczym posłannictwie Chrystusa[1]. Człowiek szukający zbawienia, bezpośredniej bliskości Boga i nadprzyrodzonego życia w Nim wyraża swoje pragnienia poprzez praktykowanie różnych form pobożności, które realizuje w formach kultu liturgicznego i paraliturgicznego, pobożności prywatnej, modlitwie i apostolstwie. Szczególne miejsce w tych praktykach pobożnych chrześcijan zajmuje cześć oddawana Matce Najświętszej jako Tej, która pierwsza dostąpiła odkupienia dzięki łasce Chrystusa. Jest więc Maryja dla wiernych najdoskonalszym wzorem ucieleśnienia i dostąpienia zbawienia[2]. Za Jej pośrednictwem wierni w ciągu wieków istnienia wspólnoty Kościoła naśladując Maryję, wzywali także Jej przemożnego wstawiennictwa na swojej drodze ku Bogu i zbawieniu. W praktykowanych formach kultu obdarzano Matkę Boską różnymi tytułami, w których wyrażano swoje pragnienia, czy oddawano Jej cześć jako Matce Boga. Szczególną rolę w propagowaniu kultu Matki Boskiej wśród wiernych odegrały zakony mendykanckie licznie rozwijające swoją charyzmatyczną działalność w Kościele na przestrzeni stuleci. Wśród nich istotne miejsce zajmuje Zakon Eremitów św. Augustyna, zwanych popularnie augustianami.

Maryjność od samego początku istnienia zakonu augustiańskiego należała do istotnych elementów jego duchowości. Świadomość tej serdecznej więzi z Maryją jako Królową Pustelników i Patronką Zakonu narastała i dojrzewała w ciągu wieków z racji różnych wydarzeń, które jedynie w Maryi kazały szukać pomocy, ratunku i ocalenia. Na prowadzonych kapitułach generalnych zakonu zawierzano Jej całą augustiańską wspólnotę oraz oddawano Jej najwyższą władzę w zakonie. W rzymskim klasztorze zakonu poświęconym czci Matki Najświętszej, Santa Maria del Popolo, pod opieką Maryi, czczonej jako Królowa Pustelników, osiągnięto ostateczną unię wspólnot pustelniczych, którą zawarto na kapitule w dniu 1 marca 1256 r. Dnia 9 kwietnia 1256 r. papież Aleksander IV zatwierdził unię, tworząc nową formację zakonną opartą na regule św. Augustyna – Zakon oo. Augustianów[3]. Szczególną rolę w kształtowaniu du-

[1] R. Laurentin, *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej*, Warszawa 1989, s. 25.

[2] W. Granat, *Boskie Macierzyństwo*, w: *Gratia Plena. Studia teologiczne o Bogarodzicy*, pod red. B. Przybylskiego OP, Poznań-Warszawa-Lublin 1965, s. 165.

[3] G. Uth OSA, *Szkic historyczno-biograficzny zakonu augustiańskiego w Polsce*, Kraków 1930, s. 8.

chowości zakonu odegrało propagowanie przez zakonników wielu rodzajów kultu Matki Bożej. W dziejach zakonu nadawano Najświętszej Maryi Pannie różne tytuły, w których określano Jej przymioty Pośredniczki i Matki. Nazywano więc Maryję Naszą Panią Łaskawą, Naszą Panią Pocieszenia i Dziewicą (lub Matką) Dobrej Rady[4].

Matka Boża Dobrej Rady — to tytuł nadawany Maryi w celu podkreślenia Jej roli jako pośredniczki i wychowawczyni wypraszającej u Boga oświecenie w rozeznaniu duchowym lub działalności apostolskiej, a zwłaszcza w trudnych sytuacjach życiowych. Każdy człowiek wielokrotnie w swym życiu staje w obliczu różnorakich wyborów (np. drogi życiowej czy stanu), wymagających roztropnych decyzji. Zagubiony, nie wie często, jakiego wyboru dokonać. Potrzebna jest więc pomoc Boga, a najlepszą pośredniczką w tym jest niewątpliwie Matka Zbawiciela, która ze względu na swój bliski związek z Synem w szczególny sposób wstawia się za ludźmi i zbliża ich do Boga. Podstawę kultu MB Dobrej Rady stanowią teksty biblijne z ksiąg mądrościowych i teksty z Nowego Testamentu. To Maryja urodziła zapowiadanego przez proroka Izajasza (Iz 9,5) „Przedziwnego Doradcę", na którym spoczywa Duch Pański. Według słów papieża Leona XII Jej Syn jest „zrządzeniem Bożego zbawienia" dla ludzi, słusznie więc nazywa się Ją Matką Dobrej Rady. Lecz i sama Maryja jest dobrą doradczynią. Słowami z Ewangelii św. Jana (J 2,5) „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie", udzieliła porady w Kanie Galilejskiej, a teraz, wskazując na Jezusa i Jego słowa, udziela dobrej rady wszystkim szukającym. Również teksty św. Augustyna, św. Anzelma z Canterbury i św. Bernarda z Clairvaux o Matce Bożej jako pośredniczce łask, zwłaszcza darów Ducha Świętego, zawierają teologiczne uzasadnienia kultu[5]. To Duch Święty jest Tym, który udziela człowiekowi daru rady — czyli zdolności do trafnych sądów praktycznych. Czcząc Maryję pod tym tytułem uznajemy, iż Ona może nam wyprosić ten dar, że w chwilach zagubienia i podejmowania ważnych decyzji będzie z nami.

Bezpośrednią przyczyną rozwijania w zakonie augustiańskim kultu maryjnego, szczególnie pod wezwaniami Matki Boskiej Pocieszenia oraz Matki Boskiej Dobrej Rady, była niezwykła cześć, jaką w połowie XV wieku otoczono obrazy Maryi w kościołach augustiańskich. Dotyczyło to kościoła pw. św. Jakuba w Bolonii, w którym czczono wizerunek pw. Matki Boskiej Pocieszenia[6]. Pozwolenie na liturgiczny kult MB Pocieszenia uzyskali augustianie w 1675 r.[7]. Z kościołem tym związana jest również działalność Bractwa Paskowego, którego celem było nieustanne nabożeństwo do MB Pocieszenia, miłość Boga i bliźniego oraz pełnienie dobrych uczynków. Jego zasady były propagowane niemal we wszystkich kościołach augustiańskich. Również przy krakowskim kościele św. Katarzyny powołano do życia — do dziś istniejące — Bractwo Paskowe św. Augustyna i św. Moniki. Od połowy XVIII wieku Bractwo związane jest z kultowym wizerunkiem Matki Boskiej Pocieszenia. Jest to fresk gotycko-renesansowy znajdujący się w wydzielonej z krużganków klasztoru Augustianów kaplicy. Być może jest to najstarszy słynący cudami wizerunek maryjny w Polsce, ukoronowany papieskimi koronami 8 grudnia 2000 r.

Drugim znaczącym kościołem był kościół w Genazzano, z którym związany jest

[4] G. Cattin, *La tradizione liturgico-musicale degli Agostiniani alcuni compositori a santo Stefano in Venezia*, w: *Gli Agostiniani a Venezia e la chiesa di s. Stefano. Atti della giornata di studio nel V centenario della dedicazione della chiesa di santo Stefano Venezia*, 10 Novembre 1995, Venezia 1997, s. 293 n.

[5] J. Warzeszak, *Maryja a Duch Święty w ujęciu teologów średniowiecznych (VII–XV w.)*, w: *Duch Święty a Maryja. Materiały z Sympozjum zorganizowanego przez Katedrę Mariologii KUL*, pod red. Sapiórkowskiego OFMCov., T. Siudego, K. Kowalika SDB, Częstochowa 1999, s. 101 n.

[6] D. Gutierrez OSA, *Storia dell' ordine di S. Agostino*, vol. 1: *Gli Agostiniani nel Medioevo 1256-1356*, Roma 1986, s. 126.

[7] J. Buxakowski, *N.M.P. w liturgii*, w: *Gratia Plena...*, s. 120.

fresk znany od roku 1467 pod nazwą MB Dobrej Rady[8]. Materiały źródłowe podają, iż 25 kwietnia 1467 r. w dość cudownych okolicznościach na murze kościoła pojawił się niewielki (42,5 × 31 cm) wizerunek przedstawiający popiersie Matki Bożej z Dzieciątkiem, które swą twarz przytula do Jej twarzy. W tle znajduje się łuk tęczy. Przekazy wiążą ten wizerunek z osobą tercjarki augustiańskiej Petrucci, która swoją modlitwą miała dokonać cudownego zjawiska. Miał on być przeniesiony przez aniołów z sanktuarium w Szkodrze (w północnej Albanii) do Genazzano, co uchroniło go przed profanacją ze strony wojsk tureckich, które w tym czasie opanowały Albanię. Początkowo wizerunek nazywano MB Rajską, Przedziwną albo Madonną Albańczyków. Ostatecznie związano z tytułem Matki Boskiej Dobrej Rady[9]. Stała się Ona główną patronką Albanii. Pod Jej wezwaniem jest katedra w Szkodrze, którą odwiedził papież Jan Paweł II podczas swojej wizyty w Albanii (25 IV 1993 r.). Fresk traktowany jako „dar nieba" był czczony nie tylko przez mieszkańców, ale coraz liczniej przybywających pielgrzymów, którzy doznawali wysłuchania swoich próśb. Zachowały się liczne uwierzytelnione opisy doznania łask za przyczyną Matki Boskiej z Genazzano. Z czasem przyczyniło się to do uczynienia z tej miejscowości światowego centrum kultu Matki Boskiej Dobrej Rady.

Współczesne badania nie potwierdzają legendarnego pochodzenia wizerunku. Malarstwo wschodnie wpłynęło na styl obrazu, jednak pochodzi on prawdopodobnie z XIII wieku i jest namalowany w stylu późnego gotyku romańskiego[10].

Obraz koronował w 1682 r. papież Innocenty XI, a w 1867 r., z okazji 400-lecia objawień, rekoronacji wizerunku dokonał papież Pius IX. Rozwój kultu nastąpił pod koniec XVII wieku w związku z koronacją obrazu. Liczne kopie i repliki z XVIII i XIX wieku rozpowszechniono we Włoszech, Hiszpanii, Belgii, Niemczech, Czechach i Polsce, a także w Ameryce, Australii i Afryce, gdzie kult Matki Boskiej Dobrej Rady szczególnie się rozwinął, co było m.in. związane z misją augustianów w tym okresie dziejowym[11].

Jak ważną rolę odgrywał w zakonie augustiańskim kult Matki Boskiej Dobrej Rady, świadczy również fakt, że w ciągu wieków kilkakrotnie starano się o zatwierdzanie kolejnych tekstów liturgicznych, ustanawiano nowe zasady kultu i czci oddawanego w zakonie Matce Boskiej pw. Dobrej Rady. Istotne było to, że rozwijanie różnych form pobożności zakonników i wiernych ku czci MB Dobrej Rady starano się w zakonie opracowywać i prowadzić zgodnie z porządkiem liturgicznym obowiązującym w Kościele.

W 1727 r. papież Benedykt XIII zezwolił augustianom w sanktuarium w Genazzano na odprawianie Mszy św. ku czci Matki Boskiej w dniu 25 kwietnia, ustanawiając tym samym dzień patronalny dla maryjnego kultu sprawowanego w tym sanktuarium. W 1779 r. Watykańska Święta Kongregacja ds. Kultu zatwierdziła dla sanktuarium i klasztoru w Genazzano teksty liturgiczne, aprobując dzień 25 kwietnia jako święto patronalne pierwszej klasy z oktawą dla sanktuarium. W roku 1781 generał zakonu o. Franciszek Severio Vasquez rozszerzył to święto jako obowiązujące w całym zakonie augustianów, tym samym w tym dniu obchodzono we wszystkich klasztorach augustiańskich liturgiczne święto Matki Boskiej Dobrej Rady. Rok później w nowej edycji brewiarza augustiańskiego wprowadzono teksty liturgiczne do Liturgii Godzin święta Matki Boskiej Dobrej Rady. Kolejny generał zakonu o. Stefan Bellesini w roku 1788 wprowadził w całym zakonie święto ku czci Naszej Pani Dobrej Rady, określane w ówczesnej nomenklatu-

[8] D. Gutierrez OSA, *Gli Agostiniani nel Medioevo...*, s. 125.

[9] D. Giorgio, *La Vergine Madre del Buon Consiglio. Storia dell'antico santuario della Madonna del Buon Consiglio in Genazzano, dell ammirabile apparizione e miraculosa translazione della sua Santa Immagine da Scutari in Albania wa Genazzano nel 1467*, Siena 1893, s. 4 n.

[10] *Madre del Buon Consiglio*, Roma 2003, s. 5.

[11] J. Buxakowski, *N.M.P. w liturgii...*, s. 120.

Biblioteka Pedagogiczna FILIA 2

rze liturgicznej jako podwójne drugiej klasy. Rozwijając w swoim zakonie kult Matki Boskiej, w 1789 r. augustianie wprowadzają święto Matki Boskiej Pięknej Miłości, którą czczono w dniu 31 maja[12]. Równocześnie starano się o rozwój liturgicznego kultu Matki Boskiej Dobrej Rady; na prośbę zakonu papież Leon XIII w 1884 r. zatwierdził dla augustianów nowe teksty liturgiczne dla Mszy św. ku czci Dziewicy Dobrej Rady, które zostały zreformowane w 1914 r., a ostatecznie w duchu Soboru Watykańskiego II w 1976 r. Papież Paweł VI przesunął na dzień 26 kwietnia liturgiczne wspomnienie ku czci Matki Boskiej Dobrej Rady. W roku 1981 dokonano również aktualizacji tekstów liturgicznych własnych Zakonu oo. Augustianów, wprowadzając dla tekstów liturgicznych do Mszy św. wotywnej nazwę ku czci Maryi Dziewicy Matki Dobrej Rady[13].

W 1903 r. papież Leon XIII wprowadził do Litanii Loretańskiej po wezwaniu *Matko przedziwna* (*Mater admirabilis*), wezwanie *Matko Dobrej Rady* (*Mater Boni Consili*)[14].

Dla wiernych świeckich, którzy w szczególny sposób pragnęli poświęcić się specjalnej czci Matki Boskiej, szukając Jej macierzyńskiej opieki i pomocy, zorganizowali augustianie w sanktuarium w Genazzano Stowarzyszenie Pobożne pw. Matki Boskiej Dobrej Rady. Stowarzyszenie zatwierdził w dniu 2 lutego 1753 r. papież Benedykt XIV[15]. Augustianie z klasztoru św. Katarzyny w Krakowie w roku 1862 podjęli starania o zorganizowanie podobnego stowarzyszenia w Polsce. Ostatecznie bractwo „Unia Pobożna MB Dobrej Rady" powstało i funkcjonowało do czasów II wojny światowej przy klasztorze ss. Augustianek w Krakowie. Związane było z kaplicą św. Moniki (zwaną też Węgierską) przy kościele św. Katarzyny, w której znajduje się XIX-wieczny obraz Matki Boskiej Dobrej Rady namalowany przez Leopolda Nowotnego[16]. Obecnie kaplica służy jako oratorium dla augustianek.

Oprócz kościoła św. Katarzyny w Krakowie z ośrodków augustiańskich w Polsce znaczniejszym miejscem kultu jest kościół Matki Boskiej Dobrej Rady w Prokocimiu.

Wokół wizerunków słynących łaskami, którym nadawano miano Matki Boskiej Dobrej Rady, powstawały sanktuaria i ośrodki pielgrzymkowe; dotyczyło to zwłaszcza kościołów Augustianów-eremitów oraz innych zakonów mendykanckich i Jezuitów. W nurcie wprowadzania nowych potrydenckich form kultu maryjnego w Polsce, zaczęto uwielbiać Matkę Boską różnymi tytułami, w tym również Matki Boskiej Dobrej Rady, w licznych ośrodkach Jej kultu na ziemiach polskich. Wynikały one zarówno z treści lokalnego kultu, jak również z aktualnej sytuacji Kościoła i narodu. Ślady kultu MB Dobrej Rady w tym okresie znajdujemy m.in. w sanktuarium Matki Boskiej na świętej Górze Gostyńskiej[17] oraz w kościele dominikanów św. Jacka w Warszawie (również XVII w.). Obraz MB Dobrej Rady w tym kościele pochodzi (według ustaleń historyków sztuki) z końca XVI wieku. Jego autorem jest nieznany malarz włoskiego pochodzenia. Trudno ustalić, od kiedy zyskał miano „Matka Boża Dobrej Rady", ale tradycja wiąże tytuł z początkowym okresem istnienia obrazu. Może to więc być jeden z najstarszych obrazów MB Dobrej Rady. Słynący łaskami obraz MB Dobrej Rady otoczony jest kultem w kościele pw. Ducha Świętego w Lublinie. Cudowne wydarzenia z nim związane sięgają roku 1642 i potwierdzone są urzędowymi protokołami. O żywym kulcie Maryi w tym miejscu świadczą liczne wota i zapisy, a sam obraz był dwukrotnie koronowany.

Dla szerzenia kultu MB Dobrej Rady powstawały liczne bractwa i stowarzyszenia, a także zgromadzenia zakonne.

[12] J. Buxakowski, *N.M.P. w liturgii...*, s. 120.

[13] *Notiziario della Conferenza Episcopale Italiana*, nr 33, p. 108.

[14] *Madre del Buon Consiglio*, s. 6.

[15] D. Giorgio, *La Vergine Madre del Buon Consiglio...*, s. 6.

[16] Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. Aug. 467 – *Bractwo Matki Boskiej Dobrej Rady (1860–1910)*.

[17] K. Kuźmak, *Maria Rosa Mystica*, Gostyń 1988, s. 15.

Jak wynika z naszych rozważań, kult Matki Boskiej Dobrej Rady rozwijany w Zakonie oo. Augustianów w ciągu dziejów wynikał ze szczególnego maryjnego wymiaru, który charakteryzuje duchowość tego zakonu. Poszczególne formy kultu maryjnego rozwijane w zakonie w ciągu wieków jego działalności zawsze starano się dostosowywać do praktyk liturgicznych Kościoła. Dzięki temu założeniu kult ten mógł stanowić w swoim najgłębszym wyrazie szczególne źródło dla korzystania przez wiernych z najpiękniejszych i najpełniejszych środków uświęcającego działania Kościoła. Tym samym wierni, uświęcając własne życie poprzez naśladowanie cnót Maryi, uciekając się do Jej wstawiennictwa, rady i opieki w sprawach swojego życia i społeczności, w której żyli, przyczyniali się również do świętości wspólnoty Kościoła.

Tomasz Ściężor

Dzieje Parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Krakowie-Prokocimiu do lat 70. XX w.

Prokocim pod Krakowem — położenie i historia

Dawna wieś Prokocim, obecnie część Krakowa, położona jest na brzegu zalewowej terasy wiślanej, wzdłuż drogi wiodącej z Krakowa do Wieliczki. Na zachodzie obszar Prokocimia graniczy z Wolą Duchacką, na południowym zachodzie, na niewielkim odcinku, z Piaskami Wielkimi, na południu z Rżąką, na wschodzie (najdłuższą granicą) z Bieżanowem, na północy zaś z Płaszowem. Tuż przed wybuchem II wojny światowej obszar gminy Prokocim wynosił 511 ha.

Niegdyś praktycznie cała zabudowa Prokocimia mieściła się na obszarze ograniczonym od północy przez drogę do Bieżanowa i dalej do Bochni, obecną ul. Bieżanowską, natomiast od południa przez wspomnianą już drogę do Wieliczki, obecną ul. Wielicką. Północną część gminy (tzw. Zarzecze), oddzieloną poprowadzoną w połowie XIX wieku linią kolejową, stanowiły głównie tereny podmokłe i inne nieużytki, w późniejszym okresie w dużej części zalane wodą (obecny zalew Bagry) bądź objęte zabudową przemysłową i obecnie niezaliczane już do Prokocimia. Zabudowa południowej części osady, za obecną ul. Wielicką, rozwinęła się dopiero w XIX i XX wieku.

Istotnym elementem, kształtującym krajobraz Prokocimia, były zbiorniki wodne. Z północy na południe, przez środek wsi, przepływał strumień Drwinka. Inny, znacznie mniejszy strumień, zwany niegdyś Gniłką, oddzielał Prokocim od Bieżanowa. Drwinka, spiętrzona groblą drogi wielickiej, rozlewała się w tzw. Staw Górny. Na północ od wspomnianej drogi oddzielała się od głównego nurtu Drwinki młynówka, płynąca następnie przez park dworski, zasilając kilka sadzawek oraz, przede wszystkim, znajdujący się w nim Staw Dolny. Obrazu dopełniał, położony na pastwiskach we wschodniej części gminy, stawek Rodoszczok, będący raczej okresowym zbiornikiem wodnym, którego poziom wody, a nawet istnienie, związane było z intensywnością opadów w danym roku. Obecnie wszystkie wymienione stawy już nie istnieją. Na miejscu Stawu Górnego znajdują się ogródki działkowe przy hipermarkecie *TESCO*, w wysuszonym Stawie Dolnym położone jest boisko sportowe w parku im. Jerzmanowskich, a na miejscu stawku Rodoszczok został wzniesiony kościół pw. Miłosierdzia Bożego na osiedlu Prokocim Nowy.

Pod względem zasiedlenia i użytkowania ziemi, obszar dawnego Prokocimia można było podzielić na kilka części. Najgęściej zaludniona, najstarsza część, nazywana Starą Wsią, położona była wzdłuż

prawego brzegu Drwinki, między rzeczką a ciągnącą się do niej równolegle, główną ulicą wsi, obecną ul. Ściegiennego. Ta część Prokocimia do dzisiaj w wielu miejscach zachowała dawny, wiejski charakter. Na wschód od zabudowań Starej Wsi, aż do granicy z Bieżanowem, rozciągały się należące do poszczególnych jej gospodarstw pola „Zawsia", tworzące tzw. pierwszy łan, obecnie teren parku Lilli Wenedy oraz osiedla mieszkaniowego Nowy Prokocim, które objęło też teren położonych powyżej, aż do ul. Wielickiej i szpitala pediatrycznego, tzw. Górskich Pastwisk. „Drugi łan" pól gospodarskich, przecięty równoleżnikowo linią kolejową, znajdował się na północ od drogi do Bochni (obecnej ul. Bieżanowskiej), w północno-wschodniej części gminy, na tzw. Imiołkach. Obecnie jest to obszar zajęty przez cmentarz prokocimski oraz szeroko rozbudowaną infrastrukturę kolejową. Na północ od linii kolejowej były niezasiedlone, podmokłe łąki „Zarzecza", gdzie stały pochodzące częściowo jeszcze z XIX wieku budynki folwarczne, w tym m.in. leśniczówka. Obecnie tereny te nie są już zaliczane do Prokocimia. „Trzeci łan", zwany „Za Lipki", także przecięty linią kolejową, położony był w północno-zachodniej części gminy. W jego południowej części, położonej między ul. Bieżanowską a linią kolejową, na początku XX wieku zaczęła powstawać kolonia kolejarska, zwana „Szutry" bądź „Na Szutrach", która potem rozwinęła się w duże osiedle domów jednorodzinnych. Kilka gospodarstw, wraz z przyległymi polami, znajdowało się także na południe od drogi wielickiej, w południowo-zachodniej części gminy, tworząc tzw. Nową Wieś, zalążek obecnego osiedla Na Kozłówce. W końcu, grupę domów położonych przy granicy z Wolą Duchacką, na zachód od ul. Bieżanowskiej, przy jej wylocie na ul. Wielicką, określano jako Myto.

Głównymi traktami komunikacyjnymi Prokocimia były: ul. Wielicka, ul. Bieżanowska oraz łącząca je poprzecznie ul. Piotra Ściegiennego. W kolejnych latach, w miarę postępowania akcji kolonizacyjnej i budowlanej, na miejscu dawnych miedz między polami powstawały kolejne ulice.

Udokumentowane dzieje Prokocimia sięgają połowy XIV wieku, jednak niewątpliwie powstał on wcześniej, zapewne na przełomie XIII i XIV wieku. Jego założenie można hipotetycznie wiązać z postacią biskupa krakowskiego Prokopa, żyjącego pod koniec XIII wieku.

Już w XIV wieku Prokocim stał się własnością rycerską, w kolejnych latach ulegając systematycznemu rozdrobnieniu pomiędzy różnych właścicieli, w tym także mieszczan krakowskich. Zjednoczenie Prokocimia w jednym ręku następuje dopiero na początku XVI wieku, gdy został własnością podkomorzego sandomierskiego i krakowskiego Jana Tęczyńskiego. Od tej pory Prokocim staje się własnością magnatów, kolejno Tarnowskich, Ostrogskich, Zasławskich, Lubomirskich i Sanguszków, którzy nie mają już w nim swojej rezydencji, lecz jedynie folwark. Jako jeden z ich wielu majątków, jest on wielokrotnie wydzierżawiany.

Okres prosperity dla Prokocimia rozpoczyna się dopiero w połowie XVIII wieku, gdy staje się on własnością ks. Michała Wodzickiego, późniejszego biskupa przemyskiego, a następnie jego spadkobierców. W rękach rodu Wodzickich pozostaje aż do drugiej połowy XIX wieku. Wodziccy uczynili z Prokocimia swoją rezydencję, wznosząc tu najpierw okazały dwór, a następnie pałac, otoczony parkiem. Z rąk Wodzickich Prokocim przeszedł w ręce hr. Skorupków, następnie hr. Grodzickiego, który dokończył przebudowy pałacu. W 1895 r. właścicielem majątku prokocimskiego został znany przemysłowiec i filantrop, Erazm Józef Jerzmanowski; po jego śmierci w 1909 r., wdowa Anna Jerzmanowska przekazała majątek Zakonowi oo. Augustianów.

Szybki rozwój Prokocimia datuje się od lat 20. XX wieku, gdy ówczesny właściciel majątku prokocimskiego, Zakon oo. Augustianów, sprzedał znaczną jego część dla powstającej kolonii jednorodzinnych domów kolejarskich. W okresie tym, na obszarze wspomnianej kolonii, został również wzniesiony nowy budynek szkoły podsta-

wowej przy ul. Bieżanowskiej. Kolejne osiedle, tym razem domów urzędniczych, powstało również na gruntach augustiańskich, między obecnymi ul. Snycerską i Dygasińskiego, pod koniec lat 30. i na początku lat 40. XX wieku. W efekcie w chwili zakończenia II wojny światowej, w 1945 r., Prokocim był już gęsto zabudowaną osadą, zamieszkałą głównie przez kolejarzy i urzędników kolejowych.

W okresie okupacji hitlerowskiej, 28 maja 1941 r., Prokocim, wraz innymi podkrakowskimi gminami, został przyłączony do Krakowa, co zostało zatwierdzone po zakończeniu wojny, w październiku 1945 r., przez władze komunistyczne.

W latach 1966–1977, częściowo w historycznych granicach gminy Prokocim, powstało osiedle Na Kozłówce, natomiast nieco później, na obszarze „pierwszego łanu" pól gospodarskich oraz na tzw. Błoniach bądź Górskich Pastwiskach osiedle Prokocim Nowy. W efekcie współczesny Prokocim składa się ze swojego historycznego rdzenia, otoczonego nowoczesnymi osiedlami mieszkaniowymi.

Dawna przynależność parafialna Prokocimia

Zapewne już od chwili powstania osady Prokocim pod koniec XIII wieku lub na początku XIV wieku, należała ona do parafii Świętego Jakuba na Kazimierzu. Tak wspomina to Jan Długosz w swoim opisie diecezji krakowskiej sporządzonym pod koniec XV wieku. Przynależność ta trwała aż do końca XVIII wieku.

Kościół św. Jakuba i św. Krzysztofa wznosił się na terenie obecnej krakowskiej dzielnicy Kazimierz, do końca XVIII wieku suwerennego miasta, w jego południowo-zachodnim narożniku, w pobliżu miejskich murów obronnych, a konkretnie Bramy Skawińskiej. Obecnie jest to niezabudowany teren bulwarów nadwiślanych na tyłach ulicy H. Wietora. Była to budowla murowana, o półkolistym prezbiterium (apsydzie) zwróconym na wschód. Głów-

Widok (od lewej) kościoła na Skałce, Bramy Skawińskiej i kościoła św. Jakuba z początku XVII wieku

ne wejście znajdowało się od zachodu. Do południowo-wschodniego narożnika kościoła przylegała czworokątna dzwonnica, początkowo drewniana, jednak już w 1748 r. murowana. Od północy przybudowana była zakrystia oraz kaplica Bractwa Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. W północnej ścianie było także boczne wejście do kościoła. Na dachu kościoła wznosiła się sygnaturka. Wokół rozpościerał się cmentarz parafialny. Od północy do muru cmentarnego przybudowane były m.in. szkoła parafialna i plebania (zburzona dopiero w 1963 r.), położone już przy obecnej ul. Skawińskiej.

Na wyposażenie kościoła składało się osiem ołtarzy wzmiankowanych w XVI i XVII wieku, z których w wieku XVIII pozostało tylko siedem. W ołtarzu głównym umieszczony był, co najmniej od 1711 roku, obraz Wniebowzięcia NMP.

Pierwsza znana wzmianka źródłowa o parafii św. Jakuba pochodzi z 1313 r. Są jednak wskazówki świadczące, że istniała ona już przed 1278 r., być może już od początku XII wieku. Fundatorem kościoła był rycerski ród herbu Strzemię, zawołania Ławszowa, który w tym miejscu miał swoją osadę, a kościół św. Jakuba był ich kaplicą dworską. Do tejże parafii należały: czwarta część miasta Kazimierza, przedmieścia kazimierskie (Podbrzezie i św. Leonarda), Płaszów, Zabłocie, Prokocim, Rżąka, Wola Duchacka, Kurdwanów, Swoszowice, Wróblowice, Pokrzywnica, Jugowice, Borek, Łagiewniki, Podborze oraz część wsi Bawół (obecna ul. Szeroka na Kazimie-

rzu). Pierwotnie do parafii należały także Lusina, Strzałkowice i reszta wsi Bawół.

Aż do 1466 r. parafię obsługiwało dwóch proboszczów — jeden części św. Jakuba, drugi części św. Krzysztofa. Istnienie wieloosobowych zespołów plebańskich było typowe dla XII-wiecznej Małopolski, będąc zapewne reliktem funkcjonowania małych grup kanonickich przy kościołach, wznoszonych przy dworach fundatorów. W 1462 r., po śmierci jednego z plebanów, obydwie plebanie połączono w jedną całość, którą podniesiono do godności prepozytury, z majątku drugiego plebana uposażając kolegium mansjonarzy. Na prepozycie spoczywał, oprócz typowych dla proboszcza powinności duszpasterskich, obowiązek utrzymywania na swój koszt rektora szkoły parafialnej, organisty i wikarego. Aż do 1758 r. prawo do mianowania prepozytów przysługiwało szlachcie herbu Strzemię. Potem zostało ono przeniesione na biskupów krakowskich, a następnie na rektorów Akademii Krakowskiej. Na 29 prepozytów wybranych w latach 1466–1773 było m.in. 11 kanoników (w tym 4 prałatów), 9 proboszczów innych parafii oraz 3 profesorów Akademii Krakowskiej. Proboszczami parafii św. Jakuba byli m.in.: Stanisław i Grzegorz (1325), Zbigniew z Nasiechowic (1374–1381) oraz Jan Pątnicz z Wieliczki (1432). Prepozytami byli m.in.: Maciej Knutel (1523), Jan Wojnarowski (1530), Szymon Gładysz (1590), Sebastian Krupek (1595), Jan Brzeziński (1599), Franciszek Skarbek Borowski (początek XVII w.), Jan Olchawski (1629), Ludwik Siemieradzki (1724–1729), Filip Borowski (1748), Kazimierz Stęplowski (1772). Ostatni prepozyt, Antoni Żołędziowski, rektor Akademii Krakowskiej, złożył rezygnację 26 maja 1783 r.

Przy kościele istniała także od średniowiecza szkoła parafialna, ucząca parafian podstaw czytania i pisania oraz religii.

Kościół otaczał cmentarz parafialny, na którym stała m.in. kostnica. Cmentarze przykościelne były niewielkie, toteż były wielokrotnie przekopywane, zwłaszcza w tak dużej parafii, jak omawiana. W związku z tym przy kolejnym pochówku napotkane w ziemi szczątki składane były w budynku, zwanym kostnicą. Po zapełnieniu kostnicy wszystkie szczątki z niej były uroczyście chowane w zbiorowej mogile przy ścianie kościoła, po czym kostnicę napełniano od nowa. Ponadto, na środku kościoła, przed wielkim ołtarzem znajdowała się krypta, w której chowano nie tylko szlachtę, lecz także bogatszych kmieci.

W czasie potopu szwedzkiego, a następnie wojny północnej, Kazimierz uległ silnemu zubożeniu. Także nieodnawiany kościół św. Jakuba chylił się ku upadkowi. W 1726 r. stan techniczny kaplicy brackiej był tak zły, że stojąca w niej chrzcielnica została przeniesiona do wnętrza kościoła, a sama kaplica wkrótce zburzona. W 1748 r. ściany kościoła były popękane, a dzwonnica wymagała naprawy i nie jest już widoczna na tzw. Planie Kołłątajowskim z 1785 r. Gwoździem do trumny dla omawianego kościoła był pierwszy rozbiór Polski, gdy granica została ustalona na Wiśle, a kościół utracił większą część swoich dochodów. W tej sytuacji w roku 1783 prymas Michał Poniatowski zniósł kościół i parafię św. Jakuba. Kościół stał jeszcze kilka lat, po czym został rozebrany. Obowiązki duszpasterskie wobec prokocimian przejął, pochodzący z XVI wieku, kościół parafialny w sąsiednim Bieżanowie. Ostatnią (dorosłą) prokocimianką pochowaną na cmentarzu św. Jakuba była ponad osiemdziesięcioletnia Katarzyna Dzięgiel, zmarła 14 lutego 1782 r.

W ten sposób dobiegła końca prawie sześćsetletnia historia rodowej fundacji Strzemieniów. Na szczęście przetrwały (najliczniejsze w obecnych granicach Krakowa) księgi metrykalne parafii św. Jakuba zachowane częściowo od 1597 r., pozwalające na odtworzenie wielu szczegółów z życia dawnych prokocimian. Nie wiadomo natomiast, gdzie zostały przekazane ołtarze i inne elementy wyposażenia kościoła. Wiadomo jedynie, że odbyła się licytacja sprzętu kościelnego, jednak nie znamy jego dalszych losów.

W związku z zamknięciem kościoła św. Jakuba jego obowiązki duszpasterskie

Kościół Narodzenia NMP w Bieżanowie od strony południowej

względem Prokocimia w 1782 r. przejął właśnie kościół pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Bieżanowie.

Sąsiednia do Prokocimia wieś Bieżanów na początku XIII wieku (1212 r.) przeszła z rąk rycerskich na własność kapituły krakowskiej. W Bieżanowie jakiś kościół istniał chyba już w 1402 r., skoro wymieniony jest Stanisław z Sulimowa, pleban w Bieżanowie. Jednakże dopiero w 1422 r. kapituła krakowska erygowała i uposażyła kościół parafialny w Bieżanowie, z powodu trudności w korzystaniu przez mieszkańców tej wsi z kościoła w Wieliczce. Kościół otrzymał wezwanie Narodzenia NMP. Kościół ten był drewniany i jako taki ulegał pożarom i innym klęskom żywiołowym, toteż w 1636 r. ówczesny proboszcz, ks. Jan Fox, ufundował na miejscu starego nowy kościół murowany, częściowo zachowany do dzisiaj. Kościół był restaurowany w 1766 r. W 1881 r. za rządów proboszcza Józefa Kufla stwierdzono pęknięcie nawy głównej, spowodowane obsunięciem się fundamentów na skutek osłabienia ich przez zbyt bliskie grzebanie wiernych przy kościele. W związku z tym, według projektu krakowskiego architekta Szporka, dobudowano do nawy tzw. ciemną kaplicę, dla wzmocnienia pękniętych murów. Ponieważ nie dało to spodziewanych efektów, rozebrano kamienną nawę, budując w jej miejsce nową z cegły — stwarzając tym samym lepszą widoczność na wielki ołtarz. W latach 1885–1886 kościół został wzmocniony poprzez wybudowanie kaplicy (zwanej jasną) od strony południowej, według projektu znanego architekta Karola Knaussa. Wspaniały witraż przedstawiający Przemienienie Pańskie znajdujący się w tej kaplicy został później ufundowany przez dziedzica Prokocimia, Era-

zma Jerzmanowskiego. W 1897 r., także według projektu Karola Knaussa, powstała wysoka na 27 m wieża, na której umieszczono zegar i dzwony. Wieża ta została obniżona w listopadzie 1914 r. przez wojskowe władze austriackie. Po wojnie wieżę podciągnięto do wysokości dawnego zegara i zakończono hełmem oraz ozdobiono ruchomym kurkiem. W ołtarzu głównym znajduje się łaskami słynący obraz Matki Bożej Bieżanowskiej z XVII wieku. Obraz ten od najdawniejszych lat jest przedmiotem szczególnego kultu wiernych nie tylko w parafii, lecz także wśród okolicznych wiosek. Bieżanów jest przez to sanktuarium maryjnym.

Do końca XVIII wieku kościół otaczał cmentarz parafialny. Na ziemiach polskich, które w wyniku pierwszego rozbioru weszły w 1772 r. w skład monarchii austriackiej, cesarz Józef II dekretem z dnia 23 sierpnia 1784 r. nakazywał natychmiastowe (do 6 miesięcy) przeniesienie cmentarzy parafialnych z miejsc zamieszkanych na niezamieszkane. Kolejny dekret, wydany przez C.K. Pełnomocną Nadworną Komisję Galicji Zachodniej 5 września 1797 r., nakazywał również przeniesienie cmentarzy poza miejsca zamieszkane. Efektem tych dekretów było zamknięcie okołokościelnego cmentarza bieżanowskiego i utworzenie w 1807 r. nowego na Małej Górze. Od tej pory także prokocimianie przez ponad sto lat grzebani byli na tym nowym cmentarzu. Należy jednak pamiętać, że ich prochy (z końca XVIII i początku XIX w.) leżą także i w sąsiedztwie kościoła.

Dzieje parafii MB Dobrej Rady w Prokocimiu

Powstanie placówki oo. Augustianów w Prokocimiu

Powstanie i znaczna część historii parafii prokocimskiej związane są z historią najnowszą Zakonu Świętego Augustyna (OSA) w Polsce, który na początku XX wieku stał się właścicielem majątku ziemskiego w Prokocimiu. Myśl o zakupie majątku położonego poza Krakowem pojawiła się wraz z objęciem funkcji przeora krakowskiego klasztoru Augustianów przez o. Grzegorza Utha. Został on obrany na tę funkcję na kapitule generalnej w Münnerstadzie w Bawarii 7 sierpnia 1908 r. Trzeba wspomnieć, że za rządów tego niezwykle energicznego człowieka została przeprowadzona do końca restauracja kościoła św. Katarzyny na Kazimierzu, uporządkowano także otoczenie kościoła.

W dniu 8 czerwca 1909 r. krakowski klasztor był wizytowany przez generała zakonu, o. Tomasza Rodrigueza, który wyjął go spod prowincji bawarskiej i przejął pod swoją bezpośrednią jurysdykcję. Zwrócono wtedy uwagę na fakt, że położony w granicach w większości żydowskiej dzielnicy Kazimierz klasztor, od wielu lat ma bardzo ograniczone możliwości działania, będąc zbyt oddalony od wiernych, co nie pozwala mu na rozwinięcie szerszej działalności. W związku z powyższym, po wyjeździe o. Generała, podjęto decyzję o sprzedaży części parcel budowlanych w Krakowie w celu zakupu majątku położonego za miastem.

W lutym 1909 r. zmarł w Prokocimiu znany filantrop, Erazm Jerzmanowski. Wdowa po nim, Anna Jerzmanowska, nosiła się z zamiarem sprzedaży majątku i wyjazdu za granicę. Za radą o. Laetusa Bernatka, przeora Konwentu oo. Bonifratrów na Kazimierzu i wieloletniego przyjaciela zakonu augustiańskiego, klasztor postanowił wykorzystać tę okazję. Zgromadzenie na kapitule konwentualnej, odbytej 28 października 1909 r., po wyjeździe o. Rodrigueza, uchwaliło zgodnie i jednomyślnie kupić majątek w Prokocimiu za pieniądze uzyskane ze sprzedaży kilku hektarów ziemi wokół klasztoru oraz parcel budowlanych położonych wzdłuż ul. Paulińskiej.

Gdy augustianie w październiku 1909 r. po raz pierwszy przybyli do Anny Jerzmanowskiej w celu kupna Prokocimia, zażądała ona ceny aż 1 200 000 koron. Oczywiście zakon odstąpił od kupna. Wkrótce sama Jerzmanowska, pamiętając o woli zmarłego męża, żeby dobra Proko-

cim nie zostały zmarnowane, listownie zaproponowała kontynuowanie rozmów, przy czym opuściła cenę do 800 000 koron, pomimo zgłoszenia się chętnych do kupna majątku po proponowanej wyższej cenie. Ostateczna, ustalona już w trakcie pertraktacji z przedstawicielami augustianów, w lutym 1910 r., kwota sprzedaży wyniosła 520 000 koron. W zamian za to niespodziewane obniżenie kosztów zakupu klasztor zobowiązał się w planowanej kaplicy umieścić tablicę pamiątkową oraz odprawiać po wieczne czasy Mszę św. za duszę Erazma Jerzmanowskiego w każdą rocznicę jego śmierci.

Do czasu zatwierdzenia aktu kupna-sprzedaży konwent miał dzierżawić majątek za czynsz w wysokości 1000 koron miesięcznie, poczynając od 1 kwietnia 1910 r.

W celu pozyskania środków finansowych na zakup dóbr Prokocim, w dniu 3 marca 1910 r. klasztor dokonał sprzedaży części swoich krakowskich gruntów. Ostatecznie kontrakt kupna-sprzedaży i dzierżawy majątku Prokocim został podpisany 7 marca 1910 r.

Urzędowe czynności związane z aktem kupna jeszcze trwały, jednak augustianie, nie czekając na uprawomocnienie się kontraktu, szybko zajęli się organizacją nowej placówki zakonnej i już 23 kwietnia 1910 r. ks. kardynał Jan Puzyna wydał zezwolenie na otwarcie kaplicy w Prokocimiu. Augustianie przejęli także zarząd majątku, a jego pierwszym administratorem został o. Grzegorz Uth.

Powstanie parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu

Aż do przybycia augustianów do Prokocimia w 1910 r., jego mieszkańcy w praktyce pozbawieni byli opieki duszpasterskiej. Jak już wspomniano wcześniej, do końca XVIII wieku Prokocim należał do parafii, nieistniejącego obecnie, kościoła św. Jakuba na Kazimierzu, później do parafii w sąsiednim, lecz jednak oddalonym, Bieżanowie. Niewątpliwie właśnie to było powodem, że, jak wspominał jeden z proboszczów bieżanowskich w XIX wieku, prokocimianie rzadko nawiedzali swój kościół parafialny i zaniedbywali sakramenty. Wprawdzie już na początku XVII wieku w głównym budynku folwarku prokocimskiego istniała kaplica dworska, jednak była ona dostępna oczywiście jedynie dla administratora majątku i jego rodziny, a nabożeństwa odprawiane były okazjonalnie.

Szybko wzrastająca liczba ludności Prokocimia od początku XX wieku sprawiała, że potrzeba stworzenia na jego terenie placówki duszpasterskiej stawała się coraz bardziej paląca. Zauważał to m.in. kierownik szkoły publicznej w Prokocimiu, Władysław Różycki, zresztą późniejszy inicjator utworzenia w Prokocimiu cmentarza. Marzenia mieszkańców Prokocimia o własnej placówce duszpasterskiej urzeczywistniły się jednak dopiero z chwilą ustanowienia w nim domu zakonnego oo. Augustianów. Jednym z warunków jego utworzenia było przecież właśnie otwarcie kaplicy publicznej, w celu umożliwienia odprawiania nabożeństw dla zakonników i ludności Prokocimia.

Początkowo, do momentu poświęcenia kaplicy publicznej, jej funkcje spełniało oratorium zakonne, utworzone w sali jadalnej na parterze domu zakonnego, dawnego budynku zarządu folwarku, tzw. Rządcówki. W oratorium codziennie, także w niedziele i święta, odbywała się Msza św. Już jednak 11 sierpnia 1911 r. poświęcono kaplicę, utworzoną w dawnej reprezentacyjnej stajni koni bryczkowych i datę tę można uważać za początek działalności duszpasterskiej oo. augustianów w Prokocimiu. Pierwszym kapelanem prokocimskim, skierowanym na to stanowisko już 17 sierpnia, został późniejszy długoletni proboszcz, o. Wilhelm Gaczek.

Początkowo działalność kapłańska ojców augustianów w Prokocimiu ograniczała się jedynie do udzielania sakramentu chorych, jednak już wkrótce udzielali także, z upoważnienia proboszcza bieżanowskiego, pierwszych ślubów w kaplicy prokocimskiej. Głównym celem, do którego jednak dążono, było utworzenie przy kaplicy augustiańskiej własnej parafii. Przychylny temu był ówczesny proboszcz pa-

Poświęcenie cmentarza „Na Imiołkach" w 1917 r.

rafii bieżanowskiej, do której Prokocim należał od 1782 r., ks. Maciej Jacaszek, który już 31 października 1913 r., przy obejmowaniu parafii, wyraził zgodę na taką secesję. W związku z tym we wrześniu 1916 r. Gmina Prokocim zwróciła się z prośbą do ks. biskupa krakowskiego Adama Stefana Sapiehy o utworzenie w Prokocimiu samodzielnej parafii.

W dniu 26 września 1916 r. Konsystorz Krakowski, w związku z powyższą prośbą, skierował pytanie do komisarza generalskiego augustianów, o. Andrzeja Styły, czy w Prokocimiu istnieje możliwość powołania parafii. Po uzyskaniu twierdzącej odpowiedzi, 25 listopada 1916 r. Konsystorz postanowił, że utworzenie stacji duszpasterskiej dla Prokocimia może nastąpić od 1 stycznia 1917 r., jeśli gmina do tego czasu postara się o urządzenie cmentarza niedaleko kościoła, jednak w takim miejscu, żeby nie trzeba było w celu dotarcia do niego przechodzić przez ruchliwą ul. Wielicką. Nakazano ponadto, aby cmentarz ten był wyznaniowy katolicki, oraz aby był „zaintabulowany na imię kościoła parafialnego w Prokocimiu".

W dniu 3 grudnia 1916 r., w obecności siedmiu członków Rady Gminnej, obradującej pod przewodnictwem naczelnika gminy, Antoniego Korzeniowskiego, uchwalono jednogłośnie przeznaczyć na cmentarz fragment pastwiska gminnego „Na Imiołkach" o powierzchni 86 × 86 m,

Najstarszy zachowany nagrobek na cmentarzu prokocimskim

Uczestnicy otwarcia stacji duszpasterskiej w Prokocimiu; fotografia wykonana 7 stycznia 1917 r.

czyli 73,96 m^2. Uchwalono także zaintabulowanie cmentarza na rzecz kościoła w Prokocimiu, co jednak nigdy nie nastąpiło — cmentarz pozostał własnością gminy, a po przyłączeniu Prokocimia do Krakowa stał się cmentarzem komunalnym. Cmentarz został poświęcony przez o. Andrzeja Styłę w dniu 2 lutego 1917 r. Z tego roku pochodzi najstarszy, do dzisiaj zachowany nagrobek wdowy po woźnicy prokocimskim, osiemdziesięcioletniej Wiktorii Ciepłowej, zmarłej 25 maja i pochowanej na cmentarzu w Prokocimiu w dwa dni później.

W związku ze spełnieniem postawionego warunku, ks. biskup Adam Stefan Sapieha 16 grudnia 1916 r. wezwał augustianów do przedstawienia jednego kapłana, który będzie proboszczem w Prokocimiu, poczynając od 1 stycznia 1917 r.

Po oznajmieniu przez o. Styłę, że augustianie są gotowi podjąć się sprawowania obowiązków duszpasterskich w gminie Prokocim i wskazaniu kapelana prokocimskiego, o. Wilhelma Gaczka, jako proboszcza nowej parafii, pismem z dnia 23 grudnia 1916 r. ks. biskup Sapieha ustanowił samodzielną stację duszpasterską przy kaplicy oo. Augustianów w Prokocimiu, poczynając od dnia 1 stycznia 1917 r.

W związku z trwającą wojną nie było jednak możliwe ustanowienie samodzielnej parafii w zgodzie z prawem państwowym. Postanowiono, że do czasu uprawomocnienia, jeden augustianin będzie wobec władzy politycznej sprawował obowiązki duszpasterza dla ludności gminy Prokocim, jako wikariusz *ad personam* ks. proboszcza w Bieżanowie, eksponowany w Prokocimiu, czyli tzw. ekspozyt, a kościół w Prokocimiu będzie uznawany za filialny[1]. Proboszcz bieżanowski miał wydać ks. ekspozytowi księgi metrykalne do samodzielnego prowadzenia. Urzędowy tytuł księdza ekspozyta, często po prostu nazywanego proboszczem, miał brzmieć „Ekspozyt przy kościele filialnym w Prokocimiu", natomiast na otoku pieczęci parafialnej miał się znajdować napis „Sigillum Officii parochialis in Prokocim". Katechetą w szkole pozostawał nadal ks. Józef Ludkowski z Bieżanowa, lecz tylko do 1 lutego 1917 r., gdy funkcję tę przejął ks. ekspozyt.

Przekazanie ksiąg metrykalnych z Bieżanowa do Prokocimia odbyło się w dniu 3 stycznia 1917 r. w obecności ks. Macieja Jacaszka, proboszcza w Bieżanowie, ks. Stanisława Hałatka, dziekana wielickiego, o. Grzegorza Utha, przełożonego domu zakonnego oo. Augustianów w Prokocimiu, oraz o. Wilhelma Gaczka, ekspozyta przy nowo utworzonej filii kościoła bieżanowskiego. Siedzibą kancelarii parafialnej zo-

[1] Stan ten trwał właściwie do 1966 r., gdy ks. Bonifacy Woźny objął stanowisko proboszcza usuwalnego parafii prokocimskiej. Wcześniej, od 1955 r., także i on pełnił jedynie funkcję administratora parafii, a kościół w Prokocimiu odnotowywano w schematyzmach diecezjalnych jako „filialny".

stał tymczasowo jeden z budynków „czworaków", gdzie w okresie wojny mieszkali zakonnicy, organista i służba, gdyż budynki późniejszej plebanii oraz pałac były zajęte przez wojsko.

Pierwsze rekolekcje, otwierające działalność nowo utworzonej parafii, prowadzone przez oo. redemptorystów z Podgórza, odbyły się w dniach od 4 do 7 stycznia 1917 r. Ostatni dzień rekolekcji prowadził biskup pomocniczy krakowski, ks. Anatol Nowak. W uroczystym przyjęciu zorganizowanym na cześć ks. biskupa oprócz przedstawicieli duchowieństwa i władzy politycznej wzięły udział także władze wojskowe, w tym, reprezentujący komendanta Twierdzy Kraków, marszałek polny Karl von Lukas. Poza nim w uroczystościach brali także udział generał major Mieczysław Zaleski oraz generał major Franz von Haam.

Okres augustiański w dziejach parafii prokocimskiej — lata 1917–1950

Zbliżający się koniec wojny oznaczał powrót do normalnej pracy duszpasterskiej. Już 31 stycznia 1918 r. ks. biskup Adam Stefan Sapieha udzielił kaplicy w Prokocimiu przywileju na odprawianie Adoracji Najświętszego Sakramentu. Po raz pierwszy w parafii nabożeństwo adoracyjne zostało odprawione, zgodnie z przywilejem, w niedzielę zapustną 10 lutego 1918 r. Już po zakończeniu wojny, w niedzielę 8 grudnia 1918 r., w święto Niepokalanego Poczęcia NMP, o. W. Gaczek odprawił w kaplicy uroczystą sumę w podzięce Panu Bogu za szczęśliwy powrót większości prokocimskich żołnierzy z I wojny światowej.

Dalsza normalizacja pracy duszpasterskiej nastąpiła po zakończeniu walk wojny polsko-sowieckiej w jesieni 1920 r. Powrót do macierzystego klasztoru księży biorących udział w wojnie pozwolił m.in. na przejęcie, w dniu 1 lutego 1921 r., z rąk o. ekspozyta, katechizacji dzieci w Prokocimiu przez powracającego z wojska o. Stanisława Weinerta, skierowanego tu przez o. komisarza Andrzeja Stylę.

Oczywiście, w tej sytuacji nie mogło w Prokocimiu przejść niezauważone podpisanie traktatu pokojowego w Rydze z Rosją w dniu 18 marca 1921 r., prawie jednoczesne z uchwaleniem dzień wcześniej pierwszej konstytucji odrodzonego państwa oraz pomyślnie dla Polski zakończonym plebiscytem na Górnym Śląsku. W Niedzielę Wielkanocną 27 marca 1921 r., w trakcie uroczystej Mszy św., odśpiewano dziękczynne *Te Deum*.

Po odzyskaniu niepodległości, stałym elementem życia duchowego mieszkańców Prokocimia stały się organizowane przez o. W. Gaczka procesje, z których pierwsza odbyła się już w niedzielę 11 maja 1919 r., na Skałkę, na nabożeństwo św. Stanisława, a kolejna 8 września 1919 r. na odpust parafialny w Bieżanowie. Procesje te, podobnie jak procesje w święto Bożego Ciała, stały się stałym elementem życia religijnego mieszkańców Prokocimia.

Procesje do Bieżanowa odbywały się zresztą także z innych okazji, jak np. zorganizowana w dniu 8 września 1929 r., w święto Narodzenia NMP, w związku z 50-leciem kapłaństwa papieża Piusa XI, który 6 lutego 1922 r. roku został wybrany następcą zmarłego 22 stycznia tegoż roku papieża Benedykta XV, zwanego Papieżem Pokoju, co także uczczono stosownym nabożeństwem. Pamięć o Ojcu Świętym zaznaczono również poprzez odprawienie w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, 14 lutego 1932 r., sumy dziękczynnej w 10. rocznicę jego pontyfikatu.

Wcześniej, w niedzielę 1 sierpnia 1926 r., po odczytaniu z ambony listu papieskiego, dotyczącego odpustu jubileuszowego, którego jednym z warunków uzyskania była pielgrzymka do dwóch kościołów, już w niedzielę 26 września wyruszono do kościoła parafialnego w Bieżanowie, a w tydzień później do kościoła w Piaskach Wielkich. Pielgrzymki z wymienionych parafii odwiedziły także Prokocim.

Uzyskanie kolejnego odpustu jubileuszowego było możliwe w 1934 r. Od 4 listopada rozpoczęły się związane z nim nabożeństwa. Odprawiane były nieszpory,

Procesja Bożego Ciała — 1936 r.

będące jednocześnie okazją do nawiedzenia kościoła.

Mieszkańcy Prokocimia brali także udział w innych uroczystościach kościelnych, odbywających się w sąsiednich miejscowościach, np. w niedzielę 25 września 1927 r. w uroczystości poświęcenia przez ks. biskupa Stanisława Rosponda kościoła parafialnego w sąsiednich Piaskach Wielkich.

Poza lokalnymi procesjami, augustianie organizowali także pielgrzymki do miejsc kultu religijnego — Częstochowy i Kalwarii Zebrzydowskiej.

Już od 1912 r. augustianie w Prokocimiu corocznie organizowali bardzo uroczyste odpusty w święto Matki Bożej Dobrej Rady. W dniu 19 kwietnia tegoż roku, na ich wniosek, ks. biskup Adam Stefan Sapieha udzielił przywileju na przesunięcie święta Matki Bożej Dobrej Rady z dnia 26 kwietnia na najbliższą po tym dniu przypadającą niedzielę oraz na odprawianie w tym dniu uroczystej sumy i nieszporów, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Rozwój nowej placówki duszpasterskiej w Prokocimiu był pilnie śledzony przez władze kościelne. Pierwsza wizytacja dziekana Dekanatu Wielickiego, ks. Stanisława Hałatka z Wieliczki, odbyła się we czwartek 29 stycznia 1920 r., w obecności ks. Macieja Jacaszka, proboszcza z Bieżanowa. Kolejna wizytacja ks. Dziekana odbyła się 2 maja 1921 r.[2]. Najważniejszym jednak wydarzeniem w tym roku była pierwsza w parafii prokocimskiej, dwudniowa wizytacja biskupia. W dniu 5 września 1921 r. w Prokocimiu, na skrzyżowaniu obecnej al. Dygasińskiego z ul. Górników, naprzeciw parku, witano ks. biskupa pomocniczego krakowskiego Anatola Nowaka, który następnie w ramach tej wizytacji udzielił wiernym sakramentu bierzmowania. W kilka lat później, w sobotę 31 maja 1930 r., Prokocim wizytował następca ks. biskupa Nowaka, ks. biskup pomocniczy Stanisław Rospond, który właśnie w Prokocimiu rozpoczynał wizytację dekanatu. Oprócz ks. proboszcza prokocimskiego byli też obecni inni proboszczowie oraz ks. dziekan St. Hałatek.

Działalność duszpasterska ojców augustianów zaczęła wkrótce po powstaniu parafii przynosić pierwsze owoce. W uro-

[2] Kolejne wizytacje dziekańskie miały miejsce 2 września 1924 r., 4 listopada 1926 r. i 18 lutego 1930 r.

Przywitanie ks. biskupa St. Rosponda w Prokocimiu w czasie wizytacji — 1930 r.

Pielgrzymka Ligi Katolickiej do Częstochowy — 1933 r.

czystość Wniebowzięcia NMP, w dniu 15 sierpnia 1925 r., w Prokocimiu odbyły się uroczystości prymicyjne ks. Romualda Kosteckiego, brata dwóch kolejarzy prokocimskich[3]. Kolejna taka uroczystość miała miejsce w niedzielę, 3 sierpnia 1930 r. Tym razem były to uroczystości prymicyjne ks. Jana Podkula, salezjanina, którego siostra mieszkała w Prokocimiu. W niedzielę 9 lipca 1933 r. została natomiast odprawiona Msza św. prymicyjna ks. Juliana Więckowskiego, którego siostra także mieszkała w Prokocimiu. Ostatnia przed wojną prymicja prokocimska, ks. Albina Muszyny, odbyła się 10 kwietnia 1939 r.

W Prokocimiu, z inicjatywy augustianów, powstawały różne organizacje katolickie. Jeszcze przed powołaniem parafii, bo w 1912 r., z inicjatywy ówczesnego kape-

[3] Ks. Romuald miał zostać w przyszłości zasłużonym przeorem Dominikanów krakowskich.

Okręgowy Zlot Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej – 1936 r.

lana, o. Wilhelma Gaczka, przy kaplicy powstało Arcybractwo Pocieszenia Najświętszej Marii Panny, które w 1931 r. liczyło już 200 członków. 18 lipca 1926 r. w parafii zainaugurowano natomiast działalność Katolickiej Ligi Parafialnej, która później przekształciła się w Akcję Katolicką. W 1935 r. Akcja Katolicka w Prokocimiu liczyła 85 członków i posiadała własną siedzibę.

Opieką duszpasterską objęto także młodzież prokocimską. W dniu 26 maja 1926 r., w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, do Prokocimia przybył ks. J. Tomera, patron Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej (KSMM). Po kazaniu, wygłoszonym w czasie sumy, na plebanii pod przewodnictwem ekspozyta, o. Wilhelma Gaczka, odbyło się zebranie założycielskie Oddziału Prokocimskiego KSMM, w czasie którego do powstającego koła zapisało się kilkanaście osób. W budynkach „czworaków", położonych między pałacem i kaplicą, z inicjatywy proboszcza otwarto świetlicę Stowarzyszenia, w której mieściła się wypożyczalnia książek oraz czytelnia młodzieżowych pism katolickich, takich jak „Przyjaciel Młodzieży" czy „Młodzież Polska". Aktywność Oddziału Prokocimskiego była tak znacząca, że powierzono mu zorganizowanie 31 maja 1936 r. I Okręgowego Zlotu KSMM powiatu krakowskiego. Kapelanem Oddziału został wkrótce ks. Józef Chrapek, pracujący od 15 sierpnia 1927 r. w Prokocimiu jako katecheta.

W dniu 12 kwietnia 1931 r. na zaproszenie proboszcza, o. Wilhelma Gaczka, przybył do Prokocimia Generalny Sekretarz Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej (KSMŻ) w Archidiecezji Krakowskiej. Po zachęcie ze strony proboszcza, do KSMŻ w trakcie spotkania założycielskiego wstąpiło 30 dziewcząt, co pozwoliło na zarejestrowanie Oddziału Prokocimskiego Stowarzyszenia, którego prezesem została Apolonia Rewilakówna. Pierwsze zebranie KSMŻ w Prokocimiu, na uroczystej akademii, odbyło się w święto

Uroczystość poświęcenia sztandaru Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej. W środku o. Wilhelm Gaczek

Chrystusa Króla, 25 października 1931 r. Patronem Stowarzyszenia został oczywiście o. Gaczek, z którego inicjatywy także i ono znalazło swoją siedzibę w budynkach „czworaków", obok świetlicy KSMM. Poświęcenie sztandaru KSMŻ przez o. Gaczka odbyło się dopiero 6 września 1936 r.

Wcześniej natomiast, bo w 1930 r., powstał Związek Katolickich Kolejarzy, liczący 189 członków. W dniach 19 i 20 lipca 1932 r. odbyła się pielgrzymka członków Związku na Jasną Górę, w 550-lecie sprowadzenia cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

W trakcie wizytacji w 1930 r., ks. biskup Stanisław Rospond wyraził życzenie, żeby, podobnie jak i w innych parafiach, także i w Prokocimiu został wprowadzony Żywy Różaniec. W związku z tym, oraz coraz liczniejszymi prośbami parafian, o. Gaczek najpierw wniósł odpowiednią prośbę do Kurii Metropolitalnej, a następnie, po uzyskaniu zgody, poprosił o. przeora z Zakonu Dominikanów krakowskich o przysłanie kapłana w celu uroczystego założenia Bractwa Różańcowego w parafii prokocimskiej. W niedzielę 27 września 1931 przybył do Prokocimia dominikanin, o. Augustyn Peszek, który w tym samym dniu, w obecności o. Wilhelma Gaczka, ks. Józefa Chrapka i br. Józefa Curzytka, założył Bractwo Różańcowe w Prokocimiu. W momencie założenia liczyło ono w Prokocimiu 270 członków. Chorągiew Bractwa został poświęcona w niedzielę 8 października 1933 r. w czasie sumy, odprawionej przez ks. Franciszka Kapustę, katechetę z Bieżanowa.

Wszystkie powyższe prokocimskie organizacje katolickie, liczące łącznie kilkuset członków, działały bardzo aktywnie wśród ludności Prokocimia. Nie może więc dziwić, że gdy 24 czerwca 1933 r. w Krakowie rozpoczynał się Kongres Eucharystyczny, w inauguracyjnej Mszy św. w katedrze wawelskiej brała udział delegacja wszystkich sześciu organizacji katolickich z Prokocimia.

W kolejnych latach liczba stowarzyszeń katolickich w Prokocimiu nadal się powiększała. W niedzielę 24 marca 1935 r. w sali pałacu odbył się odczyt Sekretarza

Stowarzyszenie Mężów Katolickich. Wśród księży, od lewej: ks. K. Olszewski, ks. J. Chrapek, ks. W. Gaczek, ks. H. Struszczak

Stowarzyszenie Niewiast Katolickich. W środku o. W. Gaczek

Diecezjalnego Akcji Katolickiej poświęcony właśnie organizacjom katolickim. W efekcie zostało powołane Stowarzyszenie Mężów Katolickich, którego prezesem został p. Klejdysz, a patronem ks. J. Chrapek, oraz Stowarzyszenie Niewiast Katolickich, którego prezesem została p. Ludwika Pietrakowa. Poświęcenie sztandaru Oddziału Prokocimskiego Katolickiego Stowarzyszenia Mężów nastąpiło w święto Chrystusa Króla, 25 października 1936 r.

W efekcie w 1936 r. na 7000 mieszkańców aż 1000 osób było zrzeszonych w stowarzyszeniach i organizacjach katolickich!

Pielgrzymka Ligi Katolickiej do Częstochowy — 1935 r.

Gdy więc 30 sierpnia 1936 r. w Wieliczce został zorganizowany „Dekanalny Dzień Katolicki", połączony ze zjazdem członków organizacji katolickich Dekanatu Wielickiego, wyjątkowo licznie reprezentowana na nim była delegacja z Prokocimia.

Aktywność organizacji katolickich w Prokocimiu sprawiła, że bardzo długo wszyscy jego mieszkańcy należeli do kościoła rzymskokatolickiego. Dopiero w 1927 r. pojawiła się w nim pierwsza rodzina należąca do Polskiego Kościoła Narodowego, tzw. Hodurowców. W związku z zaistnieniem tej, nowej w Prokocimiu, sytuacji rozważano konieczność stworzenia dla innowierców oddzielnego cmentarza, jednak Starostwo Powiatowe poleciło gminie wydzielić część istniejącego cmentarza dla wiernych Kościoła Narodowego i metodystów. Zgodnie z wolą Kurii Biskupiej gmina, pod kierunkiem naczelnika Michała Rewilaka, wyznaczyła na ten cel parcelę położoną jednak za ogrodzeniem cmentarza.

W 1931 r., a więc już po powstaniu na gruntach augustiańskich kolonii kolejarskiej, gminę Prokocim zamieszkiwało 5431 osób, w tym 5284 wyznania rzymskokatolickiego, 12 wyznania greckokatolickiego, 4 ewangelików, 11 prawosławnych, 22 wyznania narodowego („Hodurowców") oraz 98 wyznania mojżeszowego.

O religijności wiernych kościoła rzymskokatolickiego w Prokocimiu może świadczyć fakt, że w 1934 r. wydano 13 000 komunikantów dla 6000 parafian. Łącznie w kolejnym, 1935 r., udzielono 149 300 komunii św.

Ojcowie augustianie występowali także w obronie moralności chrześcijańskiej w Prokocimiu. W dniu 8 grudnia 1931 r. o. Gaczek odprawił nabożeństwo błagalne o uchronienie wiernych przed „szkodliwą i zgubną ustawą małżeńską". Po mszy w budynku Towarzystwa Szkół Ludowych (TSL) przemówienie wygłosił ks. J. Chrapek.

W dniu 29 lipca 1931 r. przypadał jubileusz 25-lecia święceń kapłańskich niezwykle zasłużonego o. Wilhelma Gaczka. Obchody zorganizował ks. katecheta Józef Chrapek. Jubilat przebywał wtedy na urlopie, toteż uroczystości jubileuszowe odbyły się w niedzielę 9 sierpnia 1931 r. Przed kościołem odprawiono sumę, w czasie której kazanie wygłosił ks. kanonik Jacaszek, proboszcz z Bieżanowa, wieloletni przyjaciel Jubilata. Obecni byli prawie wszyscy

Ks. Hieronim Struszczak i jego Kółko Ministrantów – 1935 r.

augustianie z klasztoru krakowskiego oraz ks. dziekan Stanisław Hałatek. Wieczorem na cześć Jubilata, w Domu Oświatowym TSL odbyła się wieczornica, w czasie której przemawiający J. Kielar wręczył o. Gaczkowi Księgę Pamiątkową.

Wkrótce jednak okazało się, że obsłużenie parafii, liczącej w 1935 r. około 7000 wiernych, jedynie przez samego o. Gaczka, mającego do pomocy tylko katechetę, ks. Chrapka, oraz przebywającego w Prokocimiu od 1934 r., jako rezydenta, ks. Adama Pawlina, emerytowanego katechetę ze Lwowa[4], jest praktycznie niemożliwe. W związku z tym superior klasztoru prokocimskiego, o. Uth, zwrócił się do Kurii Arcybiskupiej o przydzielenie do pomocy o. ekspozytowi, jako wikarych, dwóch nowo wyświęconych kapłanów augustiańskich, o. Hieronima Struszczaka i o. Krzysztofa Olszewskiego. Wikarzy szybko wykazali się swoją aktywnością, gdyż już 4 sierpnia 1935 r., pod kierunkiem o. Hieronima Struszczaka, udała się pielgrzymka do Częstochowy, natomiast 12 sierpnia o. Krzysztof Olszewski poprowadził pielgrzymkę do Kalwarii.

O. Hieronim Struszczak, jak się później okazało, był „mężem opatrznościowym" dla Prokocimia, pełniąc funkcję proboszcza w trudnych latach okupacji hitlerowskiej oraz w okresie powojennym. Zaraz po przyjściu do Prokocimia, jeszcze jako wikary, zorganizował Kółko Ministrantów,

[4] Mieszkał w Prokocimiu do 1938 r.

Ks. Hieronim Struszczak i jego Kółko Ministrantów – 1937 r.

którego liczebność szybko wzrastała, co skłoniło o. Struszczaka do podziału Kółka na dwie jednostki według grup wiekowych. Pierwsza, zwana Małym Kółkiem, zrzeszała dzieci w wieku do lat dziesięciu, druga, zwana Dużym Kółkiem, obejmowała młodszą i starszą młodzież prokocimską. Wzorem dla takiej organizacji byli odpowiednio zuchy i harcerze, którymi się zresztą opiekował, będąc ich kapelanem.

Ministranci włączyli się do działań Akcji Katolickiej, nawiązując równocześnie współpracę z młodzieżą katolicką sąsiednich parafii, Bieżanowa i Piasków Wielkich. Prowadzili także działalność oświatową i rekreacyjną, organizując zgrupowania, wzorowane na obozach harcerskich, w Czernej k. Krzeszowic.

W tym samym okresie, na wiosnę 1936 r., zgodnie z zarządzeniem ks. metropolity Adama Stefana Sapiehy, powołano także w Prokocimiu Radę Parafialną.

Znana powszechnie działalność o. Wilhelma Gaczka sprawiła, że w 1937 r. został wybrany prowincjałem Zakonu oo. Augustianów w Polsce, opuszczając po 25 latach swoją parafię. W niedzielę 9 maja nastąpiło uroczyste pożegnanie proboszcza, a już

Ks. Leon Pellowski (po prawej) z br. Józefem Curzytkiem – Prokocim 1942 r.

25 kwietnia parafię objął dotychczasowy przeor konwentu krakowskiego, o. Hilary Kurowski, który pełnił następnie funkcję proboszcza do 15 lutego 1942 r. Kilka dni wcześniej, bo 21 kwietnia 1937 r., Kuria Arcybiskupia zwolniła o. Krzysztofa Olszewskiego z obowiązków wikariusza w Prokocimiu, gdyż objął on po o. Kurowskim stanowisko przeora konwentu krakowskiego.

W dniu wybuchu II wojny światowej, 1 września 1939 r., nad ranem w kaplicy została odprawiona koncelebrowana przez oo. augustianów Msza św. Kaplica wypełniona była po brzegi modlącymi się ludźmi, śpiewającymi *Boże coś Polskę* i *Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród*. Księża odśpiewali *Suplikację* i udzielili powszechnego rozgrzeszenia oraz błogosławieństwa. Dnia 1 listopada, w dzień Wszystkich Świętych, zamiast tradycyjnej procesji na cmentarz, odbyła się Msza św. polowa na dziedzińcu przed kaplicą w intencji poległych. W powstałej, okupacyjnej, sytuacji, ośrodkiem życia społecznego Prokocimia stała się parafia. Oczywiście w centrum zdarzeń znajdował się o. Hieronim Struszczak, m.in. mobilizując parafian w Wielkim Tygodniu 1941 r. do zbudowania alegorycznego „Grobu Pańskiego", do którego wielki panoramiczny obraz „Jeruzalem" namalował, znany później polski grafik, mieszkający w Prokocimiu Jerzy Panek.

Zespół muzyczny Kółka Ministrantów. Po prawej ks. Hieronim Struszczak

Po aresztowaniu przez hitlerowców w 1941 r. wielu augustianów, w tym o. prowincjała Wilhelma Gaczka oraz o. przeora Krzysztofa Olszewskiego, w organizacji zakonu w Krakowie i Prokocimiu musiały nastąpić zmiany. Na probostwo do kościoła św. Katarzyny na Kazimierzu skierowano wikarego prokocimskiego, o. Hieronima Struszczaka. Na probostwie w Prokocimiu pozostał natomiast proboszcz o. Hilary Kurowski, wikary o. Ludwik Stec oraz katecheta ks. Józef Chrapek. W parafii prokocimskiej, uznanej widocznie za miejsce bezpieczne, ks. metropolita Adam Stefan Sapieha osadził także jako rezydentów ks. kanonika Leona Pellowskiego, dziekana chełmżyńskiego, oraz ks. Polikarpa Gulgowskiego.

Już 25 listopada 1941 r., zaledwie w tydzień po śmierci, w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, o. Wilhelma Gaczka, odbyła się w Prokocimiu nadzwyczaj uroczysta żałobna Msza św. za jego duszę. Mszę celebrował jego przyjaciel, ks. kanonik Maciej Jacaszek z Bieżanowa. Uroczystość tę poprzedzały przez cały październik nabożeństwa różańcowe codziennie wieczorem o godz. 18, w czasie których wspominano zmarłych cierpiących za Ojczyznę. Nabożeństwa te miały charakter manifestacyjny.

Z początkiem 1942 r. ks. metropolita Adam Stefan Sapieha dokonał zmian w zarządzie prowincji polskiej oraz w admini-

Ks. Leon Pellowski (trzeci z lewej) i ks. Hieronim Struszczak (pierwszy z prawej) przed kaplicą w Prokocimiu — 1944 r.

stracji kościelnej Prokocimia. Po przeniesieniu, w dniu 8 lutego 1942 r., o. Hilarego Kurowskiego na stanowisko przeora klasztoru oo. Augustianów w Krakowie i prowincjała prowincji polskiej, proboszczem parafii MB Dobrej Rady w Prokocimiu został wieloletni, jeszcze sprzed wojny, wikary tej parafii, o. Hieronim Struszczak, obejmując to stanowisko w dniu 15 lutego 1942 roku. O. Struszczak rozpoczął swoją działalność od wizytacji duszpasterskiej dla zorientowania się w sytuacji w parafii. Skupił wokół siebie 43 znanych mu, z wcześniejszej działalności, ministrantów w wieku od 14 do 20 lat. Oprócz funkcji liturgicznych przydzielił im zadania pomocnicze w akcji charytatywnej. Razem z rodziną Kawallów utworzył, przy pomocy wspomnianych ministrantów, chór i orkiestrę smyczkową dla uświetnienia nabożeństw. Powołał także Radę Doradczą, której celem było opracowanie projektu przebudowy kaplicy oraz zmiany projektu nieukończonego kościoła.

Po umieszczeniu przez Niemców w 1942 r. w pałacu prokocimskim sztabu niemieckiej Służby Budowlanej („Baudienst"), o. Struszczak, wraz z ks. Pellowskim, niejednokrotnie, interweniując u samego komendanta Hinkela, zapobiegali poborowi młodych ludzi z Prokocimia do służby w tej organizacji.

O. Struszczak przejął także zarządzanie Delegaturą Komitetu Opiekuńczego w Prokocimiu, rozszerzając zakres jej działania[5]. Przeprowadził również rekolekcje w parafii.

Przez cały październik 1942 r. odbywały się, z inspiracji proboszcza, wotywne nabożeństwa różańcowe o wolność Polski przy tłumnym udziale parafian.

[5] Delegatura ta przetrwała aż do 30 marca 1945 r.

W 1943 r. publicznie obchodzono uroczystości rocznicowe ks. Józefa Chrapka w 50. rocznicę urodzin oraz 25-lecie kapłaństwa, a także ks. Leona Pellowskiego, w 50-lecie kapłaństwa.

W 1945 r. z Prokocimia do parafii w Łagiewnikach odszedł niezwykle zasłużony katecheta i wychowawca młodzieży prokocimskiej od prawie 20 lat, założyciel wraz z o. Wilhelmem Gaczkiem Komitetu Budowy Kościoła w Prokocimiu, ks. Józef Chrapek. Na jego miejsce przybył jako katecheta ks. Kazimierz Kasprzyk, który pozostał w Prokocimiu aż do 1963 r.

Pod koniec września 1947 r. odwołano ze stanowiska proboszcza o. Hieronima Struszczaka, a na jego miejsce kapituła Zakonu oo. Augustianów wyznaczyła o. Bonifacego Woźnego, który jednocześnie został Przewodniczącym Komitetu Budowy Kościoła Pomnika w Prokocimiu. O. Hieronim Struszczak został natomiast wysłany na pozyskane dla Polski ziemie północne, gdzie obsługiwał kilka zakładanych przez siebie parafii. W 1971 r. ks. Struszczak powrócił, już jako rezydent, do Prokocimia, gdzie zmarł w 1990 r.

W dniu 5 kwietnia 1950 r., na podstawie ustawy sejmowej z marca tegoż roku *O skasowaniu dóbr „Martwej Ręki"*, majątek Zakonu św. Augustyna w Prokocimiu został przejęty przez Skarb Państwa. W użytkowaniu parafii pozostawiono jedynie budynek mieszkalny, służący od tego czasu za plebanię, oraz około 1 ha ogrodu wraz z kaplicą.

W piątek, 14 lipca 1950 r. ówczesny rządca archidiecezji krakowskiej, ks. arcybiskup metropolita kardynał Adam Stefan Sapieha, wydał zarządzenie o zniesieniu klasztoru Augustianów w Krakowie wraz z filią w Prokocimiu. Augustiańskie obiekty sakralne przekazano w użytkowanie parafii. Obsługę parafii w Prokocimiu przekazano zakonowi oo. Jezuitów. W tym samym dniu do Prokocimia przyjechał, kierujący kasatą w imieniu ks. Metropolity, kanclerz Kurii Metropolitalnej ks. Tadeusz Kurowski oraz ks. wizytator Władysław Lohn SJ, którzy wprowadzili na stanowisko administratora parafii ks. Zbigniewa Zalewskiego SJ, jako wikarego przydając mu ks. Tadeusza Maciejowskiego SJ.

Zebranym augustianom odczytano dekret o zawieszeniu ich w czynnościach parafialnych i rozwiązaniu domu zakonnego, co, jak wspominał ks. Maciejowski, „przyjęli w milczeniu i bez sprzeciwu".

Praca nowych włodarzy parafii nie była łatwa, gdyż traktowani byli przez byłych augustianów jako intruzi, a mieszkańcy Prokocimia przyjęli postawę wyczekującą, nawet po odprawionej w najbliższą niedzielę Mszy św. Co więcej, już w kilka dni później na plebanii pojawili się funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa, którzy aresztowali obecnego akurat wtedy w kancelarii ks. Maciejowskiego. Zwolniono go z aresztu (na obecnym Placu Inwalidów w Krakowie) podobno po interwencji ks. metropolity Adama Stefana Sapiehy, dopiero po ośmiu dniach. Nie pozwolono także na pełnienie obowiązków parafialnych przez ks. Zbigniewa Zalewskiego.

W efekcie, na plebanii w Prokocimiu od 22 lipca pozostał samotny ks. katecheta Kazimierz Kasprzyk, który początkowo próbował samodzielnie pełnić obowiązki administratora parafii. W kilka dni później dołączył do niego były augustianin, ks. Ignacy Sidzina. Ci dwaj księża przez kolejne dwa miesiące spełniali wszelkie posługi duszpasterskie w Prokocimiu.

Dopiero we wrześniu 1950 r. sytuacja w parafii prokocimskiej wróciła do normy. W dniu 6 września ks. Sidzina poprosił o inkardynację[6] do archidiecezji krakowskiej, a 21 września ks. metropolita kardynał Adam Stefan Sapieha mianował, z dniem 10 października tegoż roku, ks. Walentego Przebindę administratorem parafii w Prokocimiu.

Ks. Bonifacy Woźny pozostał, na prośbę parafian, nadal Przewodniczącym Komitetu Budowy Kościoła w Prokocimiu, mieszkając w budynku „Starej Plebanii". Wikariusze, ks. Benedykt Buła i ks. Mikołaj Gałowicz, zostali przeniesieni do innych parafii. Z pozostałych księży pozostawio-

[6] Czyli przypisanie.

no katechetę, ks. Kazimierza Kasprzyka, do którego prawie po roku, w dniu 1 sierpnia 1951 r., dołączył, na swą pierwszą aplikatę wikariusza, nowo wyświęcony ks. Stanisław Jaworski.

Dzieje parafii w Prokocimiu od 1950 r. do lat 70. XX w.

Jak już wspomniano, od października 1950 r. funkcję administratora parafii prokocimskiej pełnił ks. Walenty Przebinda, mając do pomocy katechetę, ks. Kazimierza Kasprzyka. Po kilkumiesięcznej przerwie ruszyła również budowa kościoła. W dniu 21 grudnia tegoż roku na prośbę delegacji parafian do ks. kardynała Sapiehy, złożonej z członków Komitetu Budowy Kościoła, ks. Bonifacy Woźny pozostał w Prokocimiu jako Przewodniczący Komitetu. Na zebraniu Komitetu 18 marca 1951 r. do składu Zarządu wybrano również ks. Przebindę.

Należy podkreślić, że budowa kościoła zdominowała działalność parafii przez wiele kolejnych lat, jednak oczywiście nie zahamowało to innej działalności. Corocznie organizowano „Żłóbki Pana Jezusa", czyli szopki betlejemskie, jak również „Groby Pana Jezusa" w okresie wielkanocnym, które starano się wykonać artystycznie własnymi rękami.

26 sierpnia 1951 r. postanowiono zmienić godziny nabożeństw, przy pozostawieniu czterech mszy św. w niedziele i święta. Rozpoczęto prenumeratę wielu czasopism katolickich.

Kontynuowano tradycje pielgrzymkowe – 12 sierpnia 1952 r. wyruszyła piesza pielgrzymka do Kalwarii Zebrzydowskiej. Należy podkreślić upór parafian, którym udało się uzyskać na nią pozwolenie władz komunistycznych. W tym samym roku odbyły się zresztą również dwie pielgrzymki na Jasną Górę. Pielgrzymki te powtarzano od tego czasu corocznie.

We wrześniu 1953 r. zorganizowano również wycieczkę parafialną do byłych obozów zagłady w Oświęcimiu i Brzezince.

31 sierpnia 1952 r. pierwszej powojennej wizytacji parafii prokocimskiej dokonał ks. biskup Stanisław Rospond. Kolejna wizytacja biskupia odbyła się 16–17 września 1961 r. Tym razem wizytatorem był ks. biskup Karol Wojtyła. Kto mógł wtedy przypuszczać, że Prokocim gości późniejszego papieża Jana Pawła II? Ks. biskup dokonał bierzmowania, a następnie spotkał się z młodzieżą. Ks. biskup Karol Wojtyła był jeszcze kilkakrotnie w Prokocimiu, m.in. w czerwcu 1968 r., gdy parafię nawiedziła Matka Boża Częstochowska. W związku z przeszkodami, stawianymi przez władze komunistyczne, nie było to jednak nawiedzenie w obrazie, lecz w formie zapalonej świecy.

Tymczasem, w 1955 r., po ponad czterech latach przerwy, ks. prałat Bonifacy Woźny został ponownie mianowany administratorem parafii w Prokocimiu, natomiast ks. Walenty Przebinda został przeniesiony na probostwo do parafii Pobiedr koło Skawiny.

Nowy proboszcz ustalił, iż praca duszpasterska w parafii będzie się odbywała poprzez:

1. zachęcanie parafian do częstej spowiedzi i komunii św.,
2. pomoc bliźnim, przyprowadzanie „błądzących" do Kościoła,
3. bycie wzorowym katolikiem, uczęszczanie do kościoła,
4. przestrzeganie zarządzeń parafialnych,
5. przebaczanie sobie i wspomaganie się nawzajem.

Rosnąca szybko liczba wiernych sprawiła, że w 1956 r. zwiększono o jedną liczbę mszy św. odprawianych w niedziele i święta. Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem w parafii w tym okresie było poświęcenie kościoła parafialnego pw. Matki Bożej Dobrej Rady przez ks. arcybiskupa Eugeniusza Baziaka w dniu 24 listopada 1957 r.

Efektem pracy duszpasterskiej w parafii były dalsze powołania kapłańskie, jak np. ks. Adama Sroki w 1957 r.

19 czerwca 1960 r. obchodzono jubileusz 25-lecia kapłaństwa ks. prałata Bonifacego Woźnego. Jubilat otrzymał błogosławieństwo przesłane przez Ojca Świętego, Jana XXIII. Po południu, po Mszy św., odbyła się uroczysta akademia ku czci Jubilata.

Pamiątka z poświęcenia kościoła Matki Bożej Dobrej Rady

W tym samym roku zakupiono nowe szaty liturgiczne, ornaty i bieliznę kościelną. Niedługo później dokonano także niezbędnego remontu salek katechetycznych.

W listopadzie 1961 r. odprawiono Msze św. za Polaków pomordowanych w obozach śmierci. Widomym znakiem pamięci było umieszczenie na kościele odpowiedniej tablicy pamiątkowej.

W parafii prokocimskiej nie zapominano o wydarzeniach w Kościele powszechnym. Pod koniec września 1962 r. rozpoczęto modły w intencji Soboru Watykańskiego, który zainaugurował swoje obrady 11 października tegoż roku w Rzymie, natomiast 5 czerwca 1964 r. obchodzono drugą rocznicę śmierci ks. biskupa E. Baziaka, a w kilka dni później pierwszą rocznicę wyboru na papieża Pawła VI. W 1966 r. obchodzono natomiast „Rok Milenijny", w tysiąclecie Chrztu Polski.

Dużym problemem stawał się pogarszający się stan techniczny, pochodzącego jeszcze z pierwszej połowy XIX wieku, budynku plebanii, w dodatku znacznie oddalonego od kościoła. Co więcej, szybko zwiększała się liczba wiernych, głównie w związku z budową w latach 60. i 70. osiedla Na Kozłówce, co już w 1968 r. zwiększyło liczbę parafian o kilkadziesiąt tysięcy. Wieloletnie starania o zezwolenie władz na budowę nowej plebanii zostały w końcu uwieńczone sukcesem we wrześniu 1965 r., jednak dopiero 4 marca 1969 r. proboszcz, ks. Bonifacy Woźny, uzyskał zgodę na przejęcie na ten cel działki budowlanej o powierzchni 2 ha 50 a, niegdyś należącej do Zakonu oo. Augustianów, położonej przy al. Dygasińskiego. Budowę plebanii ukończono dopiero w 1972 r. Po przeniesieniu Urzędu Parafialnego do nowego budynku, w starej plebanii pozostali jedynie rezydujący w Prokocimiu księża emeryci: ks. Władysław Oprzędkiewicz i ks. Leon Kapturkiewicz. 15 marca tego samego roku z parafii św. Floriana w Krakowie przybył nowy wikary, ks. Stanisław Górecki, późniejszy następca ks. Woźnego na probostwie w Prokocimiu.

W tym samym okresie zaczęły powoli odradzać się przedwojenne katolickie organizacje parafialne. 14 września 1969 r. poświęcono odnowiony Sztandar Kolejarzy z wizerunkiem Matki Bożej Dobrej Rady.

Największym wydarzenie w życiu parafii prokocimskiej w omawianym okresie były jednak niewątpliwie obchody jubileuszu 50-lecia jej założenia. Główne uroczystości odbyły się w święto Matki Bożej Dobrej Rady 30 kwietnia 1967 r.

Budynek „Starej Plebanii" w Prokocimiu. Mieszkanie proboszcza i kancelaria do 1972 r.

Proboszczowie i księża w parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu

Przedstawienie postaci proboszczów oraz wybranych księży, związanych z parafią Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu, niewątpliwie należy rozpocząć od o. Grzegorza Utha, który będąc inicjatorem przejęcia majątku prokocimskiego przez Zakon oo. Augustianów, był również pierwszym, działającym w Prokocimiu, kapłanem. O. Grzegorz Uth urodził się w 1872 r. w Gotthards w diecezji Fulda, w Bawarii. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1891 r. W 1908 r. na kapitule prowincjalskiej w Münerstadzie został wybrany przeorem klasztoru oo. Augustianów w Krakowie; wtedy to przeprowadził restaurację kościoła św. Katarzyny. W 1909 r. pozyskał dla Zakonu oo. Augustianów wystawiony na sprzedaż majątek w Prokocimiu, gdzie został zorganizowany dom zakonny. O. Uth był superiorem tego domu w latach 1910-1920. To właśnie o. Uth stworzył w Prokocimiu placówkę duszpasterską skupionej wokół przebudowanej z budynku stajni dworskiej kaplicy pw. Matki Bożej Dobrej Rady. Na skutek jego starań w 1917 r. została powołana samodzielna parafia prokocimska. O. Uth był również inicjatorem działań zmierzających do wystawienia w Prokocimiu kościoła parafialnego. W roku 1920 o. Uth został przeniesiony do klasztoru krakowskiego, gdzie w 1925 r., a później ponownie w 1931 r., został wybrany na trzyletnie kadencje prowincjałem prowincji Zakonu św. Augustyna. Był autorem kilku książek z dziedziny teologii i historii, w szczególności wydanego w 1930 r., podstawowego do dziś, dzieła *Szkic historyczno-biograficzny zakonu augustiańskiego w Polsce*. W 1937 r. został mianowany kapelanem zgromadzenia Sióstr Bożej Miłości na Woli Justowskiej, gdzie zmarł 11 września 1941 r.

Stworzoną przez siebie wspólnotę parafialną o. Uth pozostawił w rękach kapelana prokocimskiego, o. Wilhelma Gaczka.

Późniejszy pierwszy proboszcz prokocimski, o. Wilhelm Gaczek, urodził się w Suchej Beskidzkiej 23 listopada 1881 r. w rodzinie nauczycielskiej. Przy chrzcie nadano mu imiona Bolesław Jan. Zarówno ojciec, Dionizy Gaczek, jak i matka, Maria z Jabłońskich, byli nauczycielami w miejscowej szkole. Po ukończeniu tejże Bolesław

O. Grzegorz Uth (1872–1941)

Gaczek rozpoczął naukę w gimnazjum w Wadowicach. W wieku 20 lat, 10 lutego 1901 r. wstąpił do Zakonu św. Augustyna, w którym w rok później, 10 lutego 1902 r. przyjął pierwszą profesję. Profesję wieczystą w Zakonie oo. Augustianów Bolesław Gaczek przyjął 16 marca 1905 r., wybierając imię zakonne Wilhelm, pod którym był już później znany. W sobotę 8 kwietnia tegoż roku przyjął w katedrze wawelskiej z rąk ks. biskupa Anatola Nowaka święcenia diakonatu. Wkrótce potem został skierowany do prowincjalatu oo. Augustianów w Würzburgu w Bawarii, gdzie na tamtejszym uniwersytecie zaliczył semestr zimowy 1905–1906 studiów teologicznych.

Święcenia kapłańskie brat Wilhelm Gaczek przyjął 29 lipca 1906 r. właśnie w Würzburgu. Po powrocie do Polski kontynuował studia teologiczne w Instytucie Teologicznym xx. Misjonarzy na Stradomiu w Krakowie.

Od początku swojej działalności duszpasterskiej o. Wilhelm przykładał duże znaczenie do katechizacji dzieci i młodzieży. Już 28 czerwca 1907 r. złożył podanie o udzielanie nauki religii w szkole czteroklasowej pospolitej połączonej z czteroklasową szkołą wydziałową przy klasztorze ss. Bożej Miłości na ul. Pędzichów w Krakowie, na co 28 sierpnia tegoż roku zgodę wyraził ówczesny biskup krakowski, ks. kardynał Jan Puzyna. Funkcję tę o. Gaczek pełnił do sierpnia 1909 r.

W tym samym czasie o. Wilhelm objął swoją pierwszą placówkę duszpasterską. Otóż 6 listopada 1908 r. z probostwa w Górce Kościelnickiej, obecnie w dzielnicy Nowa Huta w Krakowie, zrezygnował ks. Czesław Łukasik, a na jego miejsce administratorem parafii został mianowany właśnie o. Wilhelm Gaczek, który dał się wtedy poznać jako sprawny gospodarz i utalentowany kaznodzieja. Funkcję administratora parafii pełnił jednak niezbyt długo, gdyż wiemy, że w latach 1910–1911 przebywał we Włoszech. Na początku 1911 r. o. Gaczek powrócił do Krakowa, do klasztoru oo. Augustianów na Kazimierzu. W maju i czerwcu 1911 r., w związku z urlopowaniem ks. Wiktora Klimka, katechety przy szkołach ludowych w Podgórzu, o. Gaczek pełnił funkcję jego zastępcy.

W tym samym roku nastąpiło zdarzenie, które miało na zawsze zmienić życie o. Wilhelma. 13 sierpnia 1911 r. w świeżo nabytym przez Zakon oo. Augustianów majątku w podkrakowskim Prokocimiu została poświęcona kaplica publiczna. Dekretem komisarza generalskiego prowincji polskiej, o. Angelo Rodrigueza, z dnia 17 sierpnia 1911 r., do pomocy superiorowi placówki prokocimskiej, o. Grzegorzowi Uthowi, w pracy duszpasterskiej został przydzielony jako kapelan w Prokocimiu właśnie o. Wilhelm Gaczek. W Prokocimiu pozostał przez kolejne 23 lata.

O. Gaczek swoją niezwykle intensywną działalność duszpasterską w Prokocimiu rozpoczął od pierwszych dni pełnienia funkcji kapelana. Po jednym z jego kazań, w uroczystość Matki Bożej Pocieszenia 3 września 1911 r., do istniejącego przy zakonie augustiańskim Arcybractwa Pocieszenia Najświętszej Marii Panny zapisało się około 40 osób. Już w rok później, w niedzielę 15 września 1912 r., z inicjatywy o. Gaczka, Arcybractwo zostało zorganizowane w samym Prokocimiu, a niebawem poświęcono chorągiew bracką.

W okresie I wojny światowej, przez 5 lat, Prokocim był obiektem wojskowym, siedzibą generała frontu południowego Twierdzy Kraków. Większość cywilnej ludności Prokocimia została późną jesienią 1914 r. ewakuowana do Sieprawia k. Myślenic oraz do Łomnicy w Czechach. O. Gaczek został przeniesiony w tym czasie do konwentu krakowskiego, gdzie pozostał do końca sierpnia 1916 r., pełniąc posługi duchownego w szpitalach wojskowych i ucząc w szkołach. Obowiązki duszpasterskie dla żołnierzy spełniał kapelan wojskowy armii austriackiej, natomiast funkcję kapelana w Prokocimiu, pod nieobecność o. Gaczka, spełniał inny augustianin, o. Stanisław Wójcik, tworzący tzw. Kapelanat ludności Prokocimia. Kapelanat podejmował, przy współudziale ludności, działalność charytatywną oraz zajmował się zakwaterowaniem uchodźców. Po odejściu o. Wójcika, na jego miejsce przybył o. Stanisław Weinert, także augustianin, późniejszy kapelan Wojska Polskiego, który jednak w Prokocimiu przebywał wtedy zaledwie przez dwa miesiące.

Jak już wcześniej wspomniano, od momentu powołania parafii w Prokocimiu, tj. od 1 stycznia 1917 r., wikariuszem *ad personam* proboszcza bieżanowskiego w Prokocimiu, czyli tzw. ekspozytem, został wymieniony powyżej o. Wilhelm Gaczek, stając się tym samym *de facto* pierwszym proboszczem prokocimskim. Katechetą w szkole pozostawał nadal ks. Józef Ludkowski z Bieżanowa, lecz tylko do 1 lutego 1917 r., gdy funkcję tę przejął ks. ekspozyt. Powrót do macierzystego klasztoru augustianów biorących udział w wojnie polsko-sowieckiej pozwolił m.in. na przejęcie, w dniu 1 lutego 1921 r., z rąk o. ekspozyta, katechizacji dzieci w Prokocimiu przez powracającego z wojska o. Stanisława Weinerta, skierowanego tu przez o. komisarza Andrzeja Styłę.

O. Gaczek czynnie zaangażował się w życie społeczności prokocimskiej. Jednym z jego celów stała się integracja zamieszkującej Prokocim ludności rolniczej oraz robotniczej (kolejarzy). To właśnie z jego inicjatywy 15 października 1917 r. od-

Ks. Wilhelm Gaczek (1853–1941)

było się zgromadzenie reorganizacyjne podupadłego Kółka Rolniczego w Prokocimiu, na którym przewodniczącym wybrano oczywiście właśnie o. Wilhelma. Warto też wspomnieć, że o. Wilhelm przez cały okres swojego pobytu w Prokocimiu był członkiem Rady Gminnej. Niewątpliwie integracji społeczności prokocimskiej służyły również licznie organizowane przez proboszcza procesje i pielgrzymki, zarówno do pobliskiego Bieżanowa czy na Skałkę, jak też do Kalwarii Zebrzydowskiej i do Częstochowy.

Nie można nie wspomnieć w tym miejscu o działalności charytatywnej, inspirowanej przez o. Wilhelma, który w okresie ostrej zimy z przełomu lat 1919 i 1920 zainicjował zbiórkę węgla dla szkół oraz zorganizował dożywianie uczniów.

Po zakończeniu wojny, na początku kwietnia 1920 r., o. Gaczek wyjechał, wraz z komisarzem prowincji o. Andrzejem Styłą, jako jego tzw. socjusz, na kapitułę generalną do Rzymu, która odbywała się 15 kwietnia. Generałem zakonu został wtedy wybrany Włoch, o. Tomasz Giacchetti. Na kapitule tej postanowiono, że dotychczasowy superior w Prokocimiu, o. Grzegorz Uth, z końcem czerwca 1920 r. zostanie przeniesiony do

Pielgrzymka do Częstochowy — 17 V 1933 r.

klasztoru krakowskiego, a na jego miejsce superiorem klasztoru prokocimskiego został mianowany o. Gaczek, będący zresztą w tym okresie jedynym augustianinem przebywającym w Prokocimiu.

Znając dobrze problemy kolejarskiej społeczności Prokocimia, zarówno związane z kształceniem dzieci, jak i z potrzebami mieszkaniowymi, już na początku 1919 r. o. Wilhelm Gaczek, reprezentując Zakon oo. Augustianów, przekazał za symboliczną kwotę parcelę pod budowę szkoły, a następnie w 1920 r. grunty położone w zachodniej i północnej części majątku, o łącznej powierzchni ponad 34 ha, w celu budowy na nich osiedla kolejarskich domów mieszkalnych.

O. Wilhelm Gaczek, jako superior domu zakonnego w Prokocimiu i administrator parafii, niejednokrotnie reprezentował Zakon Augustianów. Gdy w dniach 25 i 26 września 1922 r. odbywał się pierwszy w wolnej Polsce synod diecezjalny, ojców augustianów reprezentował o. Andrzej Styła jako komisarz generalski oraz właśnie o. Wilhelm Gaczek, jako superior domu zakonnego i administrator parafii prokocimskiej. Dnia 18 listopada 1924 r. o. Gaczek brał także udział, w odbywającej się w skarbcu katedry wawelskiej, uroczystości pożegnania, dobrze znanego w Prokocimiu, ks. biskupa Anatola Nowaka, który obejmował biskupstwo przemyskie po śmierci ks. biskupa Józefa Sebastiana Pelczara. Uczestniczył również w 1926 r. w nominacji ks. biskupa Adama Stefana Sapiehy na arcybiskupa metropolitę krakowskiego.

W kolejnych latach o. Wilhelm starał się na miarę swoich możliwości pomagać wszystkim potrzebującym. W 1924 r. powołał Parafialny Komitet Ratunkowy, wspomagany przez Biskupi Komitet Ratunkowy, którego celem było przyjście z pomocą najbiedniejszym parafianom w Prokocimiu. Zebraną przez Komitet kwotę, wynoszącą 83 542 500 marek, wraz z kwotą 60 mln marek otrzymaną od biskupa, rozdzielono pomiędzy sześć najuboższych rodzin, a piątą część tej sumy przekazano na potrzeby ubogich w Krakowie. O. Wilhelm kilkakrotnie przeprowadzał również zbiórki na rzecz powodzian i pogorzelców.

W 1925 r. na miejsce o. Andrzeja Styły, komisarzem generalskim został mianowany o. Grzegorz Uth, niegdyś pierwszy przełożony klasztoru prokocimskiego.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Prokocimiu. W środku ks. Hieronim Struszczak

Dnia 25 stycznia 1926 r. o. Uth, już jako komisarz prowincjalski prowincji polskiej, zwany najczęściej po prostu prowincjałem, mianował ponownie o. Wilhelma Gaczka superiorem „Naszego Domu Parafialnego N.M.P. Dobrej Rady w Prokocimiu", na kolejne trzy lata, dając mu taką samą władzę, „jako przeorowie konwentów w zakonie naszym piastują".

O znaczeniu domu zakonnego w Prokocimiu, oraz niewątpliwie operatywności o. Gaczka, może świadczyć to, że 16 października 1929 r. odbyła się właśnie w nim Kongregacja Dekanalna Dekanatu Wielickiego.

O. Wilhelm nieustannie dbał o rozwój społeczności prokocimskiej, w szczególności o jej integrację. Już od 1925 r. był wiceprezesem prokocimskiego koła Towarzystwa Szkół Ludowych, a w 1926 r. przekazał na rzecz TSL parcele budowlane położone niedaleko domu zakonnego w Prokocimiu, na których w latach 1927–1928 wybudowano Dom Oświatowy TSL, który od razu stał się centrum kulturalnym Prokocimia. O. Wilhelm nie zapominał też o rolnikach prokocimskich, gdyż głównie z myślą o nich, z jego inicjatywy w dniu 3 maja 1926 r. w Prokocimiu został założony krótkoterminowy bank lokalny, czyli „Kasa pożyczek i oszczędności systemu Raiffeisena", zwany od nazwiska pioniera spółdzielczości rolniczej, dr. Franciszka Stefczyka, „Kasą Stefczyka". Przełożonym Kasy został kierownik szkoły prokocimskiej, Franciszek Lubojemski, natomiast przewodniczącym Rady Nadzorczej proboszcz, o. Wilhelm Gaczek, który wkrótce udostępnił także plebanię prokocimską na siedzibę Kasy.

Integracji społeczności prokocimskiej służyły również liczne zakładane przez o. Gaczka organizacje i stowarzyszenia. Przypomnijmy, że to z jego inicjatywy w 1926 r. powstał prokocimski oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, natomiast w 1931 r. Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej. O. Gaczek został patronem obu stowarzyszeń. W tym samym 1931 r. z inicjatywy o. Gaczka zostało także w Prokocimiu założone Bractwo Różańcowe.

Komitet pożegnalny ks. Wilhelma Gaczka. W środku siedzi ks. Hieronim Struszczak, obok niego naczelnik gminy Franciszek Korzeniowski

Starając się przeciwdziałać wpływom krakowskiego ruchu proletariackiego wśród kolejarzy prokocimskich, o. Gaczek w 1929 r. zainicjował powołanie do istnienia Związku Katolickich Kolejarzy pw. Matki Bożej Dobrej Rady, którego zresztą został protektorem.

W 1930 r., który to rok był dla Zakonu oo. Augustianów rokiem jubileuszowym, ze względu na przypadające 1500-lecie śmierci św. Augustyna, konwent, wraz z parafianami, postanowił wybudować nowy, obszerny kościół w Prokocimiu. Organizacji tej inwestycji, którą augustianie planowali od chwili zakupu majątku w 1910 r., podjęli się prowincjał o. Grzegorz Uth oraz superior domu prokocimskiego, a jednocześnie proboszcz, o. Wilhelm Gaczek. To właśnie on w następnym roku został wybrany na prezesa powołanego wtedy Komitetu Budowy Kościoła. Wybudowanie kościoła w Prokocimiu stało się od tej pory głównym celem jego życia.

9 sierpnia 1931 r. w Prokocimiu obchodzono uroczyście jubileusz 25-lecia kapłaństwa o. Gaczka. Z tej okazji odbyła się wieczornica, w czasie której wręczono Jubilatowi list gratulacyjny od ks. metropolity Adama Stefana Sapiehy i ks. biskupa Stanisława Rosponda, odczytany przez ks. Macieja Jacaszka, proboszcza z Bieżanowa i wieloletniego przyjaciela o. Wilhelma.

O. Gaczek nie ustawał w prowadzeniu nadal działalności charytatywnej. W okresie nastającego kryzysu gospodarczego, tuż przed świętami Bożego Narodzenia w grudniu 1932 r., z jego inicjatywy, powołano Gminny Komitet Niesienia Pomocy Biednym. Działaniom Komitetu przewodniczył sam o. Gaczek. Dzięki staraniom Komitetu udało się zebrać 340 zł, a ponadto środki spożywcze i odzież, które rozdzielono następnie między 396 potrzebujących osób. Działalność charytatywna o. Gaczka, jeszcze jako proboszcza w Prokocimiu, przekraczała jego granice. Już od 30 grudnia 1935 r. był on opiekunem związku Caritas Archidiecezji Krakowskiej. W tym samym roku, jak już wcześniej wspomniano, do pomocy w prowadzeniu parafii skierowano, jako wika-

Pożegnanie ks. Wilhelma Gaczka 9 V 1937 r. przez inż. H. Błaszczyka w imieniu Związku Strzeleckiego

rych, dwóch nowo wyświęconych kapłanów augustiańskich, o. Hieronima Struszczaka i o. Krzysztofa Olszewskiego, z których pierwszy, zaraz po przyjściu do Prokocimia, zorganizował Kółko Ministrantów, wzorowane na organizacjach harcerskich.

Tak dobrze rozwijająca się działalność o. Wilhelma w Prokocimiu została przerwana przez czynniki zewnętrzne. W latach 30. XX wieku także Zakon oo. Augustianów stał się ofiarą narastającego kryzysu gospodarczego, czego efektem było m.in. przerwanie budowy kościoła parafialnego w Prokocimiu. W celu zaradzenia narastającym problemom dokonano zmian we władzach prowincji polskiej. Za człowieka zdolnego podnieść zakon z kryzysu uznano właśnie o. Wilhelma. W związku z tym w 1937 r. o. Wilhelm Gaczek został mianowany początkowo wicekomisarzem prowincjalskim, natomiast w rok później komisarzem prowincjalnym, czyli prowincjałem prowincji polskiej, przez co był zmuszony opuścić Prokocim, w którym przebywał od 26 lat, w tym 20 lat jako proboszcz. W niedzielę 9 maja 1937 r. nastąpiło uroczyste pożegnanie proboszcza, który otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Gminy Prokocim. Nie był to jednak koniec związków o. Gaczka z Prokocimiem, gdyż to on, już jako prowincjał, zapoczątkował

Pożegnalna mowa ks. Wilhelma Gaczka

parcelację i sprzedaż części majątku prokocimskiego pod budowę osiedla urzędniczo-robotniczego, głównie w celu pozyskania funduszy na kontynuację budowy ko-

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Prokocimiu. W środku ks. Józef Chrapek

ścioła parafialnego. Wszystkie plany zniweczył jednak wybuch II wojny światowej w 1939 r., a następnie aresztowanie przez hitlerowców o. Wilhelma Gaczka, we wrześniu 1941 r. Po przewiezieniu do Oświęcimia zmarł z wyczerpania 16 lub 17 listopada 1941 r., a ciało zostało niezwłocznie spalone w obozowym krematorium.

Nie można w tym miejscu nie wspomnieć o, pracującym w parafii prokocimskiej już od 1927 r. katechecie, ks. Chrapku. Ks. Józef Chrapek urodził się w 1892 r. w rodzinie ubogich rolników w Choczni k. Wadowic. W 1913 r. ukończył C.K. Gimnazjum w Wadowicach, po czym wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. W 1918 r. został wyświęcony na kapłana. Po odzyskaniu niepodległości, na własną prośbę został kapelanem II Dywizji Artylerii Wojska Polskiego, biorąc wraz z nią udział w wojnie polsko-sowieckiej, za co został odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Niepodległości. Po wojnie pełnił służbę duszpasterską w Andrychowie, skąd w 1927 r. został skierowany, jako katecheta, do Prokocimia, na miejsce ks. Andrzeja Rokosza. Ks. J. Chrapek stał się wkrótce zaufanym współpracownikiem o. Wilhelma Gaczka, będąc opiekunem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, a od 1928 r. członkiem Rady Gminnej. Był współorganizatorem Ligi Parafialnej oraz skarbnikiem Komitetu Budowy Kościoła w Prokocimiu. W czasie okupacji hitlerowskiej ks. Chrapek współpracował z Armią Krajową. W 1943 r., w uznaniu zasług, otrzymał z rąk ks. metropolity Adama Stefana Sapiehy tytuł kanonika. Po zakończeniu wojny, w 1945 r., ks. Chrapek został skierowany do Łagiewnik, w celu tworzenia filii kościoła parafialnego. Zmarł w 1951 r. w wieku 59 lat i został pochowany na cmentarzu w Piaskach Wielkich obok swojego przyjaciela, ks. Sypowskiego.

Wróćmy jednak do Prokocimia. Po odejściu o. Gaczka, już 25 kwietnia 1937 r.

Ks. Józef Chrapek (1892–1951)

Ks. Hilary Kurowski (1906–1975)

parafię objął kolejny augustianin, ks. Kurowski. O. Hilary Alfons Kurowski urodził się 23 września 1906 r. w Bukowcu, w Ziemi Chełmińskiej. Święcenia kapłańskie otrzymał 16 czerwca 1935 r., na wiosnę kolejnego roku obejmując funkcję przeora klasztoru oo. Augustianów w Krakowie. Po objęciu probostwa w Prokocimiu, pozostawał na nim do 1942 r. W okresie wzrastającego w Polsce bezrobocia, w 1937 r. o. Kurowski powołał w Prokocimiu Komitet Pomocy Bezrobotnym. W trudnych dniach początku okupacji hitlerowskiej w 1939 r., zorganizował w Prokocimiu stołówkę dla biednych oraz tzw. Dożywialnię dla dzieci w wieku od 5 do 10 lat. W okresie wakacji szkolnych w 1940 r. przy parafii prowadzona była półkolonia dla dzieci najbiedniejszych, pozbawionych rodziców przez ich śmierć lub uwięzienie w obozach koncentracyjnych. Przeprowadzono także akcję dożywiania dzieci — wszystkie potrzebujące dzieci w wieku od 7 (a nawet od 5) do 10 lat miały także trzy razy dziennie otrzymywać posiłek.

Aresztowanie augustianów przez hitlerowców we wrześniu 1941 r. musiało spowodować konieczne zmiany w organizacji zarówno klasztoru w Krakowie, jak też w Prokocimiu. O. Hieronim Struszczak, wikary prokocimski, został skierowany na probostwo do kościoła św. Katarzyny. Na probostwie w Prokocimiu pozostali natomiast: proboszcz o. Hilary Kurowski, wikary o. Ludwik Stec oraz katecheta ks. Józef Chrapek. W parafii prokocimskiej ks. metropolita Adam Stefan Sapieha osadził także jako rezydentów ks. kanonika Leona Pellowskiego, dziekana chełmżyńskiego, oraz ks. prałata Polikarpa Gulgowskiego.

Dalsze regulacje nastąpiły na początku kolejnego, 1942 roku. W dniu 8 lutego tegoż roku proboszcz prokocimski, o. Hilary Kurowski, został przeniesiony na stanowisko przeora klasztoru oo. Augustianów przy kościele św. Katarzyny oraz prowincjała prowincji polskiej Zakonu, natomiast od 15 lutego 1942 r. proboszczem w Prokocimiu został, pracujący już tutaj wcześniej jako wikary, o. Hieronim Struszczak.

Pomimo objęcia urzędu prowincjała i opuszczenia Prokocimia, o. Kurowski nie zerwał swoich z nim związków. Wraz z nowym proboszczem, o. Struszczakiem, był inicjatorem zorganizowania, prowadzonej przez augustianów, szkoły powszechnej, co zostało uwieńczone sukcesem — 10 kwietnia 1945 r. nastąpiło otwarcie Prywatnego Gimnazjum i Liceum oo. Augustianów

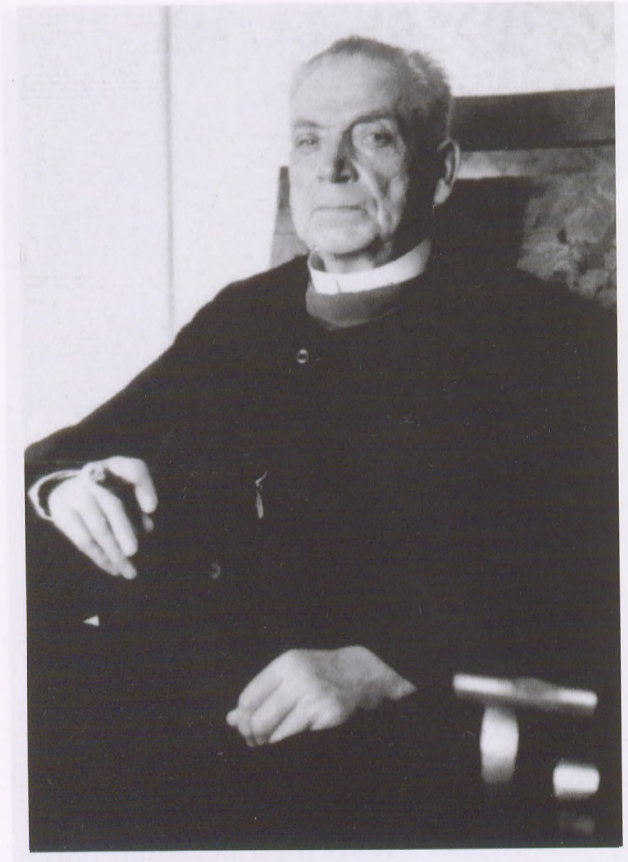

Ks. Leon Pellowski (1869–1948)

w Prokocimiu. O. H. Kurowski pełnił funkcję prefekta tej szkoły aż do jej likwidacji przez władze komunistyczne 30 czerwca 1947 r.

O. Hilary Kurowski, niezwykle zasłużony, jako prowincjał, dla klasztoru augustiańskiego w Krakowie na Kazimierzu, nie potrafił jednak zapanować nad rozprzężeniem wkradającym się w życie zakonne, związane z trudnym okresem okupacji, co był powodem jego odwołania z pełnionej funkcji 5 stycznia 1948 r. Został przeniesiony na prowadzoną przez augustianów parafię w Dąbrównie, w powiecie olsztyńskim, w miejsce pracującego tam wcześniej o. Jerzego Gogolińskiego. Wkrótce został przeniesiony na probostwo w Rychlikach (niedaleko Pasłęka), na którym pozostawał do 1963 r. W roku tym ks. Hilary Kurowski objął funkcję proboszcza w, położonym niedaleko Kwidzyna, Rakowcu, którą pełnił aż do śmierci w 1975 r.

Niewątpliwie szerszego omówienia wymaga tu postać wspomnianego już rezydenta w Prokocimiu, ks. Leona Pellowskiego. Ks. Leon Pellowski jest postacią zasłużoną zarówno dla niepodległej Polski, jak i dla Prokocimia. Urodzony w 1869 r. w Kościerzynie, na Pomorzu Gdańskim, po otrzymaniu święceń kapłańskich w 1894 r. rozpoczął swoją działalność patriotyczną. Jako proboszcz w Dąbrównie, a potem w Złotowie, pracował w wielu polskich organizacjach społecznych. W powiecie złotowskim od 1903 r. organizował polskie czytelnictwo, w latach 1906–1907 kierował Powiatowym Komitetem Strajkowym, działał w polskim ruchu wyborczym i był kandydatem na posła do parlamentu niemieckiego. Jako prezes Powiatowej Rady Ludowej i delegat brał udział w Sejmie Dzielnicowym w Poznaniu w grudniu 1918 r. Był też jednym z organizatorów powstania wielkopolskiego. Gdy jego parafialny Złotów pozostał po stronie niemieckiej, został wydalony z terenu Rzeszy Niemieckiej, w grudniu 1921 r. zostając proboszczem w Dźwierznie, gdzie działał w Kółku Rolniczym, Kasie Stefczyka i organizacjach katolickich. W uznaniu zasług biskup St. Okoniewski mianował ks. Pellowskiego kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej i dziekanem chełmżyńskim. Odznaczony Krzyżem Niepodległości, Złotym Krzyżem Zasługi i Orderem Polonia Restituta. Po wybuchu wojny aresztowany przez Niemców 17 października 1939 r., więziony w Forcie VII w Toruniu i w obozie koncentracyjnym w Stutthofie, skąd został zwolniony w grudniu tegoż roku. W styczniu 1940 r. otrzymał nakaz opuszczenia parafii i przeniesienia się do Generalnej Guberni, gdzie znalazł schronienie właśnie w Prokocimiu. Znając doskonale język niemiecki i stosunki panujące wśród urzędników hitlerowskich, wykorzystywał swoje zdolności, wspomagając ks. Kurowskiego, a później ks. Struszczaka w zarządzaniu parafią. Niejednokrotnie jego interwencje u lokalnych władz hitlerowskich ratowały ludzi przed wywiezieniem na roboty przymusowe do Niemiec. Przyczynił się także znacznie do przeprowadzenia remontu kaplicy augustiańskiej w Prokocimiu oraz do opracowania planów budowy kościoła parafialnego. Ks. Pellowski przebywał w Prokocimiu do

1945 r., a po zakończeniu działań wojennych wrócił do swojej parafii w Dźwierznie, gdzie zmarł 4 czerwca 1948 r.

Podobnie przedstawia się życiorys ks. Polikarpa Gulgowskiego, aktywnego działacza społecznego i politycznego, uhonorowanego tytułem szambelana papieskiego i odznaczonego Orderem Polonia Restituta, proboszcza parafii Kiełbasin w dekanacie chełmżyńskim, który po aresztowaniu przez Gestapo we wrześniu 1939 r. trafił do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Po zwolnieniu z obozu powrócił do swojej parafii w grudniu 1940 r., jednak 28 września 1941 r. siedemdziesięcioletni kapłan został przez władze okupacyjne zmuszony do opuszczenia Pomorza i udania się do Generalnej Guberni, gdzie znalazł schronienie u augustianów w Prokocimiu, w którym przebywał aż do marca 1945 r. Po zakończeniu działań wojennych także i on, podobne jak ks. L. Pellowski, wrócił do swojej parafii, gdzie zmarł 15 października 1949 r.

Powróćmy jednak do przedstawiania sylwetek kolejnych proboszczów prokocimskich. Jak już wspomniano, po przeniesieniu o. Hilarego Kurowskiego na stanowisko przeora klasztoru oo. Augustianów w Krakowie i prowincjała prowincji polskiej Zakonu, proboszczem parafii MB Dobrej Rady w Prokocimiu został kolejny augustianin, ks. Struszczak. O. Hieronim Józef Struszczak urodził się 1 grudnia 1908 r. w Zakrzówku, w diecezji lubelskiej. Do Zakonu oo. Augustianów wstąpił w 1927 r., natomiast święcenia kapłańskie otrzymał w czerwcu 1935 r. Natychmiast po święceniach został skierowany jako wikariusz, wraz z o. Krzysztofem Olszewskim, późniejszym zasłużonym przeorem Augustianów krakowskich, do parafii w Prokocimiu. Funkcję wikarego ks. Struszczak pełnił aż do listopada 1941 r., gdy, po aresztowaniu augustianów, przeniesiony został do kościoła św. Katarzyny w Krakowie, jako jedyny kapłan, zdolny fizycznie do odprawiania nabożeństw. Jednocześnie objął urząd rektora prowincji polskiej Zakonu św. Augustyna.

Ks. Hieronim Struszczak (1908–1990)

W okresie pełnienia funkcji wikarego ks. Struszczak dał się poznać m.in. jako sprawny organizator życia religijnego i kulturalnego społeczności lokalnej, prowadząc pielgrzymki do Częstochowy czy też organizując wspomniane już wcześniej Kółko Ministrantów.

Wkrótce po objęciu probostwa prokocimskiego w 1942 r. postanowił zorganizować w Prokocimiu ochronkę dla sierot i małych dzieci, pozbawionych opieki rodziców. W tym celu poprosił, aby każdy prokocimianin zadeklarował stałą składkę na ten cel. Powstała w efekcie ochronka, prowadzona na prośbę proboszcza przez ss. augustianki, zapewniała dzieciom trzykrotny posiłek dzienny, a także wykwalifikowaną opiekę. O. Struszczak skierował także działających w parafii ministrantów do zadań charytatywnych.

O. Struszczak pracował także w powstałej w 1940 r. w Warszawie za zgodą władz okupacyjnych Radzie Głównej Opiekuńczej (RGO), której celem było niesienie pomocy społecznej dla ludności polskiej Generalnej Guberni.

Na bazie stworzonego jeszcze przez siebie jako wikarego Kółka Ministrantów oraz korzystając z pomocy uzdolnionej muzycznie rodziny Kawallów, ks. Strusz-

Ks. Bonifacy Woźny (1907–1984)

czak stworzył, znane później, chór i orkiestrę smyczkową.

Ks. Struszczak, jako przewodniczący Komitetu Budowy Kościoła parafialnego, powołał Radę Doradczą, której głównym celem było opracowanie zmian projektu nieukończonego kościoła parafialnego, aby po zakończeniu wojny można było nareszcie sfinalizować jego budowę. W celu doraźnej poprawy warunków odprawiania nabożeństwa ks. Struszczak przeprowadził przebudowę kaplicy. Z myślą o nowym kościele doprowadził również w 1944 r. do zakupu organów, tymczasowo zdeponowanych w kaplicy.

Nie można zapominać również o tym, że ks. Struszczak, wraz z rezydentem ks. Pellowskim, niejednokrotnie zapobiegli represjom okupanta wobec ludności Prokocimia.

Tuż po zakończeniu wojny, jak już wcześniej wspomniano, ojcowie H. Struszczak i H. Kurowski przyczynili się do zorganizowania Prywatnego Gimnazjum i Liceum oo. Augustianów w Prokocimiu.

Pod koniec września 1947 r. odwołano ze stanowiska proboszcza o. Hieronima Struszczaka, a na jego miejsce kapituła Zakonu oo. Augustianów wyznaczyła o. Bonifacego Woźnego, który jednocześnie został przewodniczącym Komitetu Budowy Kościoła Pomnika w Prokocimiu. O. Hieronim Struszczak został natomiast wysłany na pozyskane dla Polski ziemie północne, gdzie objął parafię Trzebcz w powiecie chełmińskim. W 1971 r. powrócił do siostry, do Prokocimia, zamieszkując w budynku Starej Plebanii. Przez wiele lat bezskutecznie starał się o odrodzenie zakonu augustiańskiego w Krakowie. Po odrodzeniu Zakonu oo. Augustianów w Polsce, odnowił w nim 15 stycznia 1990 r. profesję zakonną. Zmarł w Prokocimiu 6 lutego 1990 r.

Kolejnym proboszczem w Prokocimiu był wspomniany już augustianin, o. B. Woźny. O. Bonifacy Pius Woźny urodził się 10 lipca 1907 r. w Zbąszynie, w diecezji poznańskiej. Do Zakonu oo. Augustianów wstąpił w 1927 r., święcenia kapłańskie otrzymał w 1935 r. W latach 1935–1937 pełnił funkcję kapelana ss. Urszulanek w Krakowie, natomiast od kwietnia do czerwca 1937 r. kapelana w zgromadzeniu ss. Urszulanek w Sierczy k. Wieliczki. W latach 1938–1939 przebywał w Prokocimiu, skąd w 1939 r. został skierowany na stanowisko wikarego do parafii w Maniowych k. Nowego Targu, gdzie przebywał do 1941 r. Wkrótce po powrocie do Krakowa, 20 września 1941 r., został aresztowany wraz z innymi augustianami i wywieziony przez hitlerowców do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, skąd w 1942 r. został przeniesiony do obozu w Dachau, gdzie 29 kwietnia 1945 r. doczekał wyzwolenia przez wojska amerykańskie. Po powrocie do Polski w lutym 1947 r. został skierowany na probostwo w Krosnowicach na Dolnym Śląsku, skąd 25 września tegoż roku został odwołany w celu objęcia probostwa w Prokocimiu, w miejsce ustępującego o. Hieronima Struszczaka. Niedługo potem, 5 stycznia 1948 r., o. Woźny został powołany na stanowisko prowincjała polskiej prowincji Zakonu Świętego Augustyna, w miejsce o. Hilarego Kurowskiego. Nie opuścił jednak stanowiska proboszcza w Prokocimiu, za swój główny cel stawiając sobie ukończenie budowy kościoła parafialnego. Funkcję proboszcza pełnił do 14 lipca 1950 r., kiedy to decyzją ks. kardynała Adama Stefana Sapiehy, Zakon Augu-

stianów uległ kasacie, a placówki zakonne na Kazimierzu i w Prokocimiu zostały rozwiązane. Ks. Woźny, na prośbę parafian, pozostał jednak przewodniczącym Komitetu Budowy Kościoła Pomnika w Prokocimiu.

Ks. Bonifacy Woźny uważany był za gorliwego zwolennika rządu komunistycznego, co potwierdzać mogło pełnienie funkcji wiceprzewodniczącego Głównej Komisji Księży przy ZBOWiD, a później udział w pracach Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Ogólnopolskim Froncie Jedności Narodu. Co więcej, po zniesieniu klasztoru oo. Augustianów, od 1953 r., z mianowania władz komunistycznych, był wikariuszem generalnym Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Wydaje się jednak, że sytuacja ks. Woźnego była znacznie bardziej złożona, a on sam stał się narzędziem walki władz komunistycznych z Kościołem. Miarą uznania zasług ks. B. Woźnego wobec Kościoła może być mianowanie go prałatem przez ks. biskupa Jopa w kwietniu 1954 r.

Po odwołaniu ks. Woźnego z urzędu proboszcza w Prokocimiu w lipcu 1950 r. i kilkumiesięcznym okresie „zawieszenia", opisanym szerzej w rozdziale dotyczącym historii parafii, dopiero 10 października 1950 r. proboszczem został mianowany ks. Walenty Przebinda.

Ks. Walenty Przebinda urodził się 1 stycznia 1912 r. w Nowej Wsi Szlacheckiej. Swoją działalność na probostwie w Prokocimiu rozpoczął od zorganizowania Misji Świętych z poświęceniem krzyży do zawieszenia w domach rodzinnych. W tym samym czasie nowy wikary prokocimski, ks. Stanisław Jaworski, zorganizował chór kościelny. W 1951 r. ks. Przebinda został dokooptowany w skład Komitetu Budowy Kościoła, którego przewodniczącym był cały czas ks. B. Woźny.

Ks. Bonifacy Woźny nieustannie starał się o swój powrót na probostwo prokocimskie, co zostało w końcu uwieńczone sukcesem 10 lutego 1955 r. Ks. Przebinda został, ku swojemu wielkiemu niezadowoleniu, przeniesiony na probostwo do parafii Pobiedr, między Skawiną i Wadowicami, gdzie był proboszczem aż do śmierci 18 sierpnia 1965 r.

Ks. B. Woźny ponownie objął parafię w Prokocimiu, mając za swój główny cel ukończenie budowy kościoła parafialnego. Uwieńczeniem tych starań, a jednocześnie niewątpliwie triumfem ks. Bonifacego, była konsekracja kościoła w 1957 r.[7]. Należy jednocześnie pamiętać, że ks. Woźny był zawsze głęboko zaangażowany w pomoc dla najbiedniejszych warstw społeczeństwa. Jego działalność charytatywna wśród najuboższych była w Prokocimiu powszechnie znana i właśnie jako „dobroczyńca ubogich" zapisał się we wdzięcznej pamięci wielu jego mieszkańców.

Ks. Bonifacy Woźny pełnił funkcję administratora parafii w Prokocimiu do 14 kwietnia 1966 r., gdy został mianowany jej proboszczem, pierwszym formalnie od czasu powołania parafii prokocimskiej w 1917 r.[8].

Ks. B. Woźny pozostał na probostwie prokocimskim do 15 lutego 1978 r., a następnie, jako rezydent, w Prokocimiu do śmierci 19 grudnia 1984 r. Uroczysty pogrzeb z udziałem wielu księży i parafian odbył się 22 grudnia tegoż roku. Po żałobnej Mszy św. odprowadzono go na miejsce wiecznego spoczynku do grobowca przy głównej alei cmentarza w Prokocimiu.

Obiekty sakralne Prokocimia — budowa i dzieje

Kaplice, kapliczki i krzyże przydrożne

Pierwszymi obiektami sakralnymi na obszarze Prokocimia były kapliczki i krzyże przydrożne. Z początku XVII wieku pochodzi też pojedyncza informacja o istniejącej na terenie folwarku prokocimskiego kaplicy dworskiej, położonej zapewne w sadzie za

[7] Jego zaangażowanie w budowę kościoła jest szczegółowo przedstawione w rozdziale dotyczącym historii kościoła parafialnego.

[8] Wcześniej zarządca parafii był jedynie jej administratorem, a sama parafia uznawana była za filialną w stosunku do parafii w Bieżanowie.

obecną kaplicą św. Mikołaja z Tolentino. O dalszych dziejach tej kaplicy, a nawet jej wezwaniu, nic nie wiemy. Kolejna kaplica dworska, wzmiankowana w 1767 r., znajdowała się w obrębie nowego dworu („pałacu") ks. Michała Wodzickiego i powstała niewątpliwie wraz z nim w 1746 r.

Krajobraz sakralny Prokocimia kształtowały jednak od wieków kapliczki i krzyże przydrożne. Najstarsza była, wzmiankowana już w XV, a istniejąca jeszcze w XIX wieku, murowana kapliczka, znajdująca się nieco na zachód od obecnego skrzyżowania ul. Darasza z ul. Bieżanowską. Kolejna dawna kapliczka, obecnie znajdująca się na cmentarzu prokocimskim, wystawiona została za wójta Jakuba Ziętary w 1861 r. przy drodze wiodącej przez tzw. Górskie Pastwiska, powyżej stawu Rodoszczok, na którego miejscu obecnie stoi kościół pw. Miłosierdzia Bożego. W 1962 r. została przeniesiona na obecne miejsce w związku z planami budowy osiedla mieszkaniowego na tym obszarze. Kapliczka ta upamiętniała miejsce tzw. cmentarza cholerycznego, gdzie grzebani byli prokocimianie zmarli w czasie epidemii. Wcześniej, przynajmniej od połowy XVIII wieku, cmentarz ten upamiętniał drewniany krzyż, stojący przy obecnej ul. Wielickiej, naprzeciw szpitala pediatrycznego.

Kolejny krzyż wznosił się na skarpie przy wylocie obecnej ul. Ściegiennego na ul. Bieżanowską, naprzeciw dawnej Karczmy Bocheńskiej. Krzyż ten, istniejący do dzisiaj w formie z początku XX wieku, stał w tym miejscu przynajmniej od połowy wieku XVIII.

Zapewne na początku XIX wieku przy wschodniej granicy folwarku „Baranówka", położonego naprzeciw dawnej Karczmy Wielickiej[9], wzniesiono metalowy krzyż upamiętniający zmarłą w 1810 r. dziedziczkę Prokocimia, hr. Ludwikę z Wielopolskich Wodzicką. Niestety, nie znamy powodu wystawienia, daty ani fundatora krzyża. Napis na nim głosi: „Na wieczną Pamiątkę |

[9] Stała ona na miejscu obecnej starej pętli tramwajowej nieopodal parku im. Jerzmanowskich.

Kapliczka przydrożna, niegdyś na Górskich Pastwiskach, obecnie na cmentarzu w Prokocimiu

Krzyż przydrożny na skrzyżowaniu ul. Ściegiennego z ul. Bieżanowską

Krzyż pamiątkowy hr. Ludwiki Wodzickiej przy ul. Wielickiej

Figura Matki Bożej przy al. Dygasińskiego

Dla Ludwiki z Hr. Wielopolskich Hr. Wodzickiey" i ma charakter epitafijny (bardzo podobny jest tekst na epitafium Eliasza Wodzickiego w kościele Mariackim w Krakowie). Krzyż ten obecnie znajduje się przy ul. Wielickiej, obok hipermarketu *TESCO*.

Ostatnia kapliczka w Prokocimiu, z figurą Matki Bożej, powstała w 1895 r. na tzw. Dworskich Polach przy obecnej al. Dygasińskiego, zapewne upamiętnia zakup majątku przez Erazma Jerzmanowskiego w tym właśnie roku.

Kaplica augustiańska

Jak już wcześniej wspomniano, początkowo, do momentu poświęcenia kaplicy publicznej, jej funkcje spełniało oratorium zakonne, utworzone w sali jadalnej na parterze „Rządcówki", znanej dzisiaj jako „Stara Plebania".

W oratorium codziennie, także w niedziele i święta, odbywała się Msza św. Jednak natychmiast po zakupie majątku, jeszcze w marcu 1910 r., konwent zwrócił się do Konsystorza Krakowskiego z prośbą o zezwolenie na otwarcie kaplicy w jednym z budynków dworskich. Wybrano zbudowaną przez Erazma Jerzmanowskiego stajnię koni bryczkowych. Pismem z dnia 5 kwietnia 1910 r. Konsystorz polecił dziekanowi Dekanatu Wielickiego, ks. Antoniemu Gruszeckiemu, proboszczowi kościoła św. Józefa w Podgórzu, zbadać lokal, w którym zamierzano utworzyć kaplicę. Po zbadaniu lokalu, konwent otrzymał dnia 23 kwietnia tegoż roku od ks. kardynała Jana Puzyny zgodę na utworzenie kaplicy, przyznającą jej przywileje kaplic publicznych pod warunkiem umożliwienia dostępu do niej przez okoliczną ludność, odprawiania Mszy św. o godz. 7, względnie także o godz. 9, oraz głoszenia kazania po jednej z tych mszy.

Reprezentacyjna stajnia dworska została przebudowana na kaplicę przez krakowskiego budowniczego Kazimierza Brzezińskiego, staraniem i kosztem ojców augustianów. Wybrany budynek był łatwo dostępny z zewnątrz, ponadto położony był w sąsiedztwie domu zakonnego. Za wykorzystaniem

„Stara Plebania" — lata 20. XX w.

go jako kaplicy przemawiała jednak głównie jego architektura. Otóż prawie całe wnętrze dawnej stajni stanowiła duża sala, oświetlona dziesięcioma oknami, z których pięć umieszczonych było w ścianie południowej, od ogrodu, natomiast pozostałych pięć od strony dziedzińca. Salę tę, w ramach przystosowania do nowych potrzeb, dodatkowo oświetlono pięcioma lampami elektrycznymi zawieszonymi na stropie, które instalował osobiście jeden z zakonników. Długość sali wynosiła 18 m, szerokość 9 m, wysokość 4,5 m. Określono, że pomieścić może ona aż 800 wiernych, co na owe czasy wydawało się wystarczające. Podziału wnętrza na prezbiterium i nawę dokonano za pomocą drewnianej balustrady. W nawie, na ścianie południowej zwracała uwagę, zagwarantowana umową z Anną Jerzmanowską, marmurowa tablica, upamiętniająca jej męża, Erazma Jerzmanowskiego. W prezbiterium ustawiony był ołtarz drewniany, tzn. mensa z portatylem, a na niej drewniane tabernakulum do przechowywania Najświętszego Sakramentu. Nad ołtarzem, pośrodku, zawieszono malowany na płótnie obraz Matki Bożej Dobrej Rady, w ramach złoconych, a po bokach dwa obrazy kartonowe w ramach, przedstawiające św. Augustyna, Biskupa i Doktora Kościoła, oraz jego matkę, św. Monikę. W nawie ustawiono kilka krzeseł i ławek ogrodowych. Szaty i paramenty liturgiczne otrzymano z kościoła św. Katarzyny.

W ramach przebudowy do kaplicy dobudowano zakrystię o dwóch oknach od południa; w jednej z jej izb już w następnym roku znalazło siedzibę Arcybractwo Matki Bożej Pocieszenia. Nad frontem kaplicy umieszczono krzyż żelazny.

Kaplica została poświęcona w poniedziałek 13 sierpnia 1911 r. przez superiora domu zakonnego oo. Augustianów w Prokocimiu, o. Grzegorza Utha, otrzymując wezwanie Najświętszej Marii Panny, czczonej w zakonie augustiańskim jako Matka Boża Dobrej Rady. Uroczystości rozpoczęto o godzinie 5^{30} cichym poświęceniem kaplicy, po którym odprawiono Mszę św. z kazaniem misyjnym. Po kilku kolejnych mszach, o godzinie 10^{00} kapłan zaintonował *Asperges me*, rozpoczynając sumę. Mszą tą rozpoczęto ośmiodniowe, trwające do 20 sierpnia, nabożeństwo misyjne, prowadzone przez ojców redemptorystów z Podgórza.

W czasie trwania misji, 17 sierpnia 1911 r., komisarz generalski prowincji,

Kaplica MB Dobrej Rady — pierwsza ćwierć XX w.

o. Angelo Rodriguez, powierzył o. Wilhelmowi Gaczkowi obowiązki duszpasterskie przy właśnie otwieranej kaplicy.

Uroczyste otwarcie kaplicy Matki Bożej Dobrej Rady nastąpiło 21 sierpnia 1911 r. Otwarcia tego dokonał przybyły specjalnie na tę okazję ks. biskup Anatol Nowak. Oprócz niego, oraz oczywiście gospodarza, o. superiora Grzegorza Utha, w uroczystości brali udział: prowincjał Zakonu oo. Redemptorystów ks. Teofil Pasur, superior klasztoru xx. Misjonarzy ks. Józef Kryska, gwardian klasztoru oo. Bonifratrów ks. Laetus Bernatek[10], ks. kanonik prałat kustosz Czesław Wądolny, ks. kanonik prałat Stanisław Spis i wielu innych. Swoją obecnością uroczystość zaszczycił sam przełożony prowincji bawarskiej ojców augustianów, o. Ambroży Schubert z Würzburga, który wcześniej przez kilka lat pełnił funkcję przeora konwentu krakowskiego, zajmując się jego reorganizacją. Oczywiście, obecny był także komisarz generalski prowincji polskiej, o. Angelo Rodriguez. Spośród świeckich uczestników uroczystości należy wymienić: starostę podgórskiego Stanisława Bodnara, wiceprezydenta miasta Krakowa dr. Henryka Szarskiego, burmistrza miasta Podgórza Franciszka Maryewskiego, dyrektora budownictwa wojskowego pułkownika Józefa Fornasariego, dyrektora kasy powiatowej Józefa Strzyżowskiego i wielu innych.

Niewiele wiemy na temat historii kaplicy w kolejnych latach. W 1917 r. stała się ona siedzibą pierwszej parafii prokocimskiej, otrzymując status kościoła parafialnego. Być może z tym faktem trzeba łączyć dokonany, z datków zebranych w ramach kolędy w zimie z przełomu lat 1917 i 1918, zakup kielicha srebrnego, pozłacanego, który został konsekrowany przez ks. biskupa Anatola Nowaka w dniu 26 stycznia 1918 r.

Do wyposażenia kaplicy przyczyniali się także oczywiście wierni z Prokocimia. Już 27 października 1912 r. poświęcono malowany na blasze obraz-feretron Matki Bożej Pocieszenia, zakupiony od oo. Paulinów ze Skałki[11] z dobrowolnych ofiar, skła-

[10] Inicjator zakupu majątku prokocimskiego przez augustianów.

[11] Na jednej stronie przedstawiał Matkę Bożą z Dzieciątkiem, na drugiej św. Augustyna z płonącym sercem w ręku.

Dawny ołtarz główny w kaplicy augustiańskiej pw. Matki Bożej Dobrej Rady

dek niedzielnych oraz z funduszów kasy Arcybractwa Pocieszenia NMP. W 1921 r. Jan Rzepa, cieśla z Prokocimia, ofiarował do kaplicy figurę NMP z Dzieciątkiem. Poświęcenie tego feretronu nastąpiło 2 lutego tegoż roku, w święto Oczyszczenia NMP.

W 1924 r. zaistniała konieczność zakupu do kaplicy nowych organów, gdyż poprzednie były pożyczone z kościoła św. Katarzyny na Kazimierzu i zażądano ich zwrotu. W celu zebrania funduszy na zakup nowych organów powołano doraźny Komitet Obywatelski, który zorganizował festyn, na którym zebrano 1600 zł ze składek parafian[12]. Kwota ta wystarczyła na zakup nowych organów, ustawionych przy bocznej ścianie, niedaleko ołtarza głównego. W lutym następnego roku za 640 zł zakupiona została pozłacana lampka wieczna przed ołtarz, ozdobiona srebrnymi polskimi orłami. Ponowną składkę, tym razem na ołtarz boczny pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, przeprowadzono w okresie Wielkiego Postu 1926 r. Ołtarz, wraz z nową amboną[13], został poświęcony w święto Bożego Ciała, 3 czerwca 1926 r.

Dla ogółu wiernych zakupiono także krzesła i ławki, natomiast najbogatsi parafianie ufundowali dla swoich rodzin zabudowane ławy z klęcznikami.

W dniu 17 marca 1927 r. naczelnik gminy Prokocim, Michał Rewilak, w imieniu Rady Gminnej przekazał 117 zł 20 gr na restaurację kaplicy Ołtarza Serca Pana Jezusa.

W związku z powiększającą się liczbą ludności Prokocimia, coraz wyraźniej dawała się odczuwać ciasnota kaplicy. W niedzielę odbywały się w niej początkowo aż cztery Msze św.[14], a pod koniec 1931 r. ich liczba wzrosła nawet do pięciu. Wystąpiła nawet konieczność zwrócenia się do ks. metropolity o zgodę na binowanie, czyli odprawianie drugiej Mszy św. w ciągu dnia, dla drugiego kapłana. Sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu po powstaniu nowego osiedla w Prokocimiu w latach 30. XX wieku. Stan techniczny kaplicy także zapewne nie był najlepszy. W nocy z soboty na niedzielę 28 na 29 grudnia 1935 r. nastąpiła kradzież dwóch szafek z wotami, zawieszonych przy ołtarzu w kaplicy. Być może to właśnie przyspieszyło remont kaplicy, który przeprowadzono już na wiosnę 1936 r. Kaplicę odmalowano, wcześniej ją powiększając przez przeznaczenie dotychczasowej zakrystii dla wiernych, natomiast salkę Arcybractwa Matki Bożej Pocieszenia, znajdującą się obok kaplicy, przeznaczono na nową zakrystię. W ramach remontu, na jesieni tegoż roku do kaplicy wstawiono nowe drzwi główne, natomiast drzwi do zakrystii zostały poprawione.

Kolejnego powiększenia kaplicy dokonał o. Hieronim Struszczak, wkrótce po objęciu przez siebie probostwa w Prokocimiu na początku 1942 r. O. Struszczak, postanawiając doraźnie, w związku z przerwaniem budowy nowego kościoła, rozwiązać problem ciasnoty kaplicy, powołał nieoficjalną Radę Doradczą[15], której jednym

[12] Warto podkreślić, że był to okres kryzysu gospodarczego.

[13] Wykonana artystycznie w drewnie ambona, podwyższona, ze schodkami, znajdowała się naprzeciw kruchty wejściowej, obok tablicy upamiętniającej postać Erazma Jerzmanowskiego.

[14] W tym jedna przeznaczona była dla dzieci.

z zadań było opracowanie projektu jej przebudowy, w celu zwiększenia pojemności. W krótkim czasie członek Rady, inż. Gött, opracował projekt przebudowy wraz z pełną dokumentacją techniczną, która przewidywała dobudowanie nowej zakrystii oraz włączenie do kaplicy wnętrza starej zakrystii, po wyburzeniu jej ścian działowych. Efektem miało być zwiększenie powierzchni kaplicy o jedną trzecią.

Pomimo obowiązującego w czasie okupacji zakazu budowania czegokolwiek przez Polaków, a zwłaszcza przeznaczonych dla nich obiektów sakralnych, w kwietniu 1942 r., pod kierownictwem wspomnianego inż. Götta, przystąpiono do przebudowy kaplicy. Dobrze przygotowany projekt przebudowy sprawił, że prace odbywały się w bardzo szybkim tempie. Rozpoczęto je od dobudowania, w formie ogrodzonej przybudówki, nowej zakrystii do ściany wschodniej, przy jednoczesnych pracach wewnątrz kaplicy, polegających na wzmocnieniu konstrukcyjnym sali, przez wystawienie czterech filarów, podpierających jej strop, oraz wyburzeniu ściany wewnętrznej od strony zachodniej. Zainstalowano nowe oświetlenie elektryczne, położono posadzkę, wymalowano ściany, założono wokół ścian boazerię z bakelitu, darowaną przez dyrektora fabryki „Kabel", inż. Moskalewicza, odnowione ołtarze główny i boczne przeniesiono na stronę wschodnią. Przebudowana kaplica sprawiała wręcz wrażenie nowego kościoła.

Co ciekawe, mieszkający w pałacu niemieccy inżynierowie organizacji „Baudienst"[16], dowiedziawszy się we wrześniu tego samego roku o panującej w kaplicy ciasnocie, zebrali wykaz potrzebnych jeszcze do wykończenia materiałów i w listopadzie dostarczyli je bezpłatnie.

Poświęcenie odnowionej kaplicy odbyło się 15 sierpnia 1943 r., podczas koncelebrowanej Mszy odprawianej w święto Wniebowzięcia NM Panny. W tym samym dniu o. Struszczak przeniósł także starą zakrystię do nowej, większej.

Poczynając od wiosny 1944 r. o. Struszczak wykorzystywał kaplicę jako bezpieczne miejsce przechowywania elementów wyposażenia do, czekającego na zakończenie budowy, nowego kościoła. Najistotniejszym elementem tego wyposażenia były organy. Pożyczka na ich zakup, w wysokości 100 tys. zł, została zaciągnięta u bogatego przemysłowca z Woli Duchackiej, Władysława Dziadonia. W celu jej spłacenia w dniu 12 lipca 1944 r. proboszcz powołał „Komitet Ojców Chrzestnych Organów", do którego wstąpiło 200 par małżeńskich z Prokocimia. Brakujące nadal blisko 60 tys. zł zebrano w ramach indywidualnej składki. Organy, zakupione w znanej warszawskiej firmie Biernackiego, we wrześniu tegoż roku poświęcił ks. biskup Stanisław Rospond. Obecnie są one zamontowane w nowym kościele.

Utracono niestety dzwony, zarekwirowane w czasie okupacji przez Niemców.

W 1950 r., po zniesieniu klasztoru oo. Augustianów, kaplicę przejęła krakowska Kuria Metropolitalna. Po oddaniu do użytku nowego kościoła parafialnego przy ul. Prostej w 1957 r., kaplica Matki Bożej Dobrej Rady straciła na znaczeniu, będąc jednak, jako kaplica pomocnicza, nadal tradycyjnym miejscem kultu religijnego dla mieszkańców Starego Prokocimia.

Po usunięciu ze szkół nauki religii w 1962 r., kaplicę przekształcono na dom katechetyczny, przenosząc jej wyposażenie do kościoła parafialnego. Wnętrze zostało przystosowane do celów dydaktycznych, poprzez podzielenie prowizorycznymi ściankami parawanowymi na salki katechetyczne, ogrzewane piecami węglowymi. Od strony zachodniej dobudowano przybudówkę z salką katechetyczną i sanitariatami. Część kaplicy nadal służyła jednak celom sakralnym.

Kaplica w pełni powróciła do swojej sakralnej funkcji 15 października 1977 r., gdy rozpoczęto tworzenie parafii pw. Mi-

[15] W skład Rady wchodzili m.in. dr Julian Wilk, płk dypl. dr Rudolf Rudzki, inż. Gött oraz przybyły do Prokocimia ze Lwowa architekt Stanisław Terlecki.

[16] Zwłaszcza inż. Brecht i inż. Kinsman.

łosierdzia Bożego na osiedlu Prokocim Nowy. Stała się ona wtedy siedzibą Ośrodka Duszpasterskiego dla powstającej parafii. Wyburzono w tym okresie ścianki działowe, odwilgocono fundamenty, przeprowadzono remont więźby dachowej, podwieszono płaski strop drewniany w części wschodniej, natomiast w części zachodniej, za filarami, wykonano strop falisty, zdjęto ambonę, okna wypełniono witrażami, odmalowano ściany, założono nową boazerię drewnianą w miejsce bakelitowej. Między oknami ks. Jan Nowak, według własnej wizji, wymalował stacje Drogi Krzyżowej, a na tylnej ścianie dwa malowidła świętych polskich: św. Stanisława i św. Kazimierza. Wykonano także oryginalny ołtarz główny, którego dominantę stanowiła na ścianie wschodniej mozaika Promieniującego Jezusa Miłosiernego z wmurowanym tabernakulum i napisami eucharystycznymi. Stół ołtarzowy, zwrócony ku wiernym, ustawiono na niewielkim podium. Obok wejścia do zakrystii zawieszono na ścianie duży krucyfiks. Z dawnego wyposażenia kaplicy po lewej stronie ołtarza zawieszono historyczną lampkę wieczną[17] koło pierwotnego obrazu Matki Bożej Dobrej Rady, w zwykłych ramach, gdyż ramy oryginalne zostały wcześniej przeniesione do nowego kościoła.

Parafia pw. Miłosierdzia Bożego została erygowana 1 lutego 1983 r., natomiast w dniu 20 grudnia 1984 r. poświęcono na osiedlu Prokocim Nowy prowizoryczną kaplicę. Ostatecznie duszpasterstwo zostało przeniesione do nowego budynku na tydzień przed Wielkanocą, w dniu 23 marca 1986 r., a kaplica wróciła pod zarząd parafii Matki Bożej Dobrej Rady.

W dniu 1 stycznia 2001 r. oo. augustianie przejęli ponownie pod opiekę swoją dawną kaplicę. Została ona poddana gruntownemu remontowi. W ołtarzu głównym umieszczono obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, będący kopią obrazu z kościoła augustiańskiego w San Gimignano we Włoszech[18]. Dawny obraz Matki Bożej Dobrej Rady, oprawiony w nowe ramy[19], umieszczono w ołtarzu bocznym. W dniu 10 września 2002 r. kaplica oo. Augustianów w Prokocimiu została poświęcona jako kościół rektoralny pod nowym wezwaniem św. Mikołaja z Tolentino.

Kościół pod wezwaniem Matki Bożej Dobrej Rady

Już pierwszy superior domu zakonnego oo. Augustianów w Prokocimiu, o. Grzegorz Uth, zdawał sobie sprawę z tego, że opisywana powyżej, poświęcona w 1911 r. kaplica pw. Matki Bożej Dobrej Rady ma charakter prowizoryczny. Aby zaspokoić potrzeby wiernych, w niedzielne poranki musiały się odbywać trzy, a nawet cztery msze. Z pewnością to właśnie już o. Uth był pomysłodawcą budowy nowego kościoła.

Gdy poprzednia właścicielka majątku w Prokocimiu, Anna Jerzmanowska, przeprowadziła się do Drezna, o. Wilhelm Gaczek zwracał się do niej listownie z prośbą o zapomogę na budowę nowego kościoła, gdyż była o tym mowa we wcześniejszych pertraktacjach. Jerzmanowska na przełomie września i października 1912 r. poleciła przyjechać przedstawicielom zakonu do Drezna, gdzie osobiście im przyrzekła, iż ofiaruje 1 200 000 koron na ten cel, co zostało, niestety bez potwierdzenia pisemnego, ustalone u jej adwokata, dr. Sali. Ostatecznie sprawa miała być sfinalizowana w ciągu ośmiu dni. Niestety, już w dwa dni później Anna Jerzmanowska doznała wylewu krwi do mózgu i po kilku dniach zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Oczywiście, wybuch wojny oraz późniejszy kryzys gospodarczy odsunął na bok sprawę budowy nowego kościoła. Powró-

[17] Obecnie została ona, wskutek zniszczenia, wymieniona na nową.

[18] Po prawicy Matki Bożej przedstawiona jest postać św. Augustyna wraz ze św. Michałem Archaniołem, natomiast po lewicy św. Monika ze św. Sabiną.

[19] W ramy obrazu został wbudowany kamień z bazyliki Matki Bożej w Efezie, w której na soborze w 431 r. uchwalono, że „Maryja jest prawdziwie Matką Bożą i Bożą Rodzicielką".

cono do niej na początku lat 20. Rozważano wtedy trzy projekty:

1. rozszerzenie istniejącej kaplicy,
2. wystawienie prowizorycznego kościoła drewnianego,
3. postawienie od razu dużego kościoła murowanego.

Pomimo braku funduszy, spoglądając perspektywicznie w przyszłość, wybrano trzecią opcję.

W 1927 r. zawiązał się pierwszy „Komitet Budowy Kościoła Parafialnego oo. Augustianów pod wezwaniem Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu". Jego celem było zbieranie funduszów do budowy, a następnie wykończenia kościoła. Komitet składał się z członków zwyczajnych, wspierających i honorowych. Wybierany na rok zarząd miał się składać z 25 osób, w tym delegata augustianów, proboszcza oraz Naczelnika Gminy.

Wydawało się, że sprawa budowy kościoła znajdzie niebawem swój pozytywny finał. Już w maju 1928 r. zostało zgromadzone wapno. W czasie spisywania umowy dzierżawnej majątku prokocimskiego ze Stefanem Ettmayerem, w dniu 4 czerwca 1929 r., augustianie, reprezentowani przez przeora konwentu krakowskiego o. Andrzeja Stylę oraz prowincjała o. Grzegorza Utha, wymówili sobie prawo wyłączenia spod dzierżawy w dowolnym miejscu i czasie gruntu pod budowę kościoła, o maksymalnej powierzchni 1 morga (0,6 ha). Dzierżawca zobowiązał się grunt ten oddać zaraz po żniwach z trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Augustianie chcieli jednocześnie częściowo sprzedać, w celu uzyskania pieniędzy na budowę kościoła, grunty na tzw. Baranówce lub za torem kolejowym, albo w obu miejscach jednocześnie, o łącznej powierzchni 40 mr (23 ha), za trzymiesięcznym wypowiedzeniem od 1 stycznia każdego roku. Zastrzeżono jednak, że grunty te muszą być położone przy zewnętrznej granicy majątku, aby jego całość nie ucierpiała.

Niedługo później, gdyż jeszcze przed październikiem 1929 r., na teren budowy

Pierwotny projekt kościoła pw. Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu autorstwa Zygmunta Gawlika, z 1929 r.

kościoła wybrano obszar położony na zachód od obszaru dworskiego, między wiodącą do pałacu aleją, gdzie stała statua Matki Boskiej, a drogą do Wieliczki. Jak się potem okazało, było to miejsce problematyczne, gdyż teren był podmokły, niekiedy woda występowała zaledwie 1–2 m pod powierzchnią ziemi, co w przyszłości było jedną z przyczyn dokonania poważnych zmian w projekcie budowli. Idąc za rekomendacją ks. metropolity Adama Stefana Sapiehy, opracowanie projektu kościoła zlecono znanemu architektowi krakowskiemu, Zygmuntowi Gawlikowi.

W październiku inż. Wiktor Skołyszewski, działając na zlecenie architekta Gawlika, wykonał ścisłą niwelację terenu z planem warstwicowym. W dniu 22 listopada 1929 r., tym razem pod bezpośrednim kierunkiem Zygmunta Gawlika, odbyło się wiercenie ośmiu otworów sondujących, o głębokości 10 m każdy.

W grudniu 1929 r. Zygmunt Gawlik, podjął się wykonania czynności architektonicznych przy budowie kościoła. Zostały wtedy sporządzone: 1) szkic, 2) projekt szczegółowy, 3) kosztorys, 4) rysunki wykonawcze, 5) kierownictwo ogólne oraz 6) kolaudacja rachunków.

Pojawiły się jednak problemy. W celu umożliwienia rozpoczęcia budowy kościoła, już na początku 1929 r. augustianie sprzedali Radzie Miasta Krakowa parcelę budowlaną na Grzegórzkach za kwotę 50 000 dolarów[20]. Niestety, miasto ociągało się ze spłaceniem należności. W pertraktacjach osiągnięto, że w dniu 2 lipca 1929 r. klasztor zgodził się na prolongatę spłaty do końca 1929 r., przy czym miała ona się odbywać w ratach, przy 9% odsetkach rocznie od kwoty jeszcze niezapłaconej.

Kłopoty z uzyskaniem funduszy za sprzedane grunty były niewątpliwie jedną z przyczyn zahamowania akcji budowlanej i rozwiązania pierwszego Komitetu Budowy Kościoła. Drugą był narastający wtedy kryzys gospodarczy i panująca powszechnie bieda[21].

Dopiero obchody 1500. rocznicy śmierci św. Augustyna w sierpniu 1930 r. stały się nowym impulsem w omawianej sprawie. W dniu 8 lutego 1931 r., po nieszporach, w sali Domu Oświatowego Towarzystwa Szkół Ludowych odbyło się zebranie, poświęcone problemowi budowy nowego kościoła. Koszt budowy oszacowano na 1 mln zł. Został powołany nowy, 35-osobowy komitet, którego prezesem uczyniono o. Wilhelma Gaczka, a skarbnikiem ks. katechetę Józefa Chrapka. Odbyło się nabożeństwo w intencji uproszenia błogosławieństwa Bożego dla pracy Komitetu Budowy Kościoła.

Stwierdzono, że najważniejszym zadaniem jest zgromadzenie funduszy na budowę kościoła. Spośród Komitetu wybrano osoby, którzy zawsze, na początku każdego miesiąca, miały za zadanie obchodzić wszystkie (!) domy w Prokocimiu i zbierać datki. Wynik zbiórek miał być ogłaszany z ambony. Próbowano także pozyskać fundusze spoza parafii, jednak oddźwięk był bardzo słaby, co należy złożyć na karb ogólnego zubożenia ludności. Efekty całej tej akcji były jednak niezbyt zadowalające — średnio zbierano zaledwie około 300 zł miesięcznie.

Oczywiście przede wszystkim liczono na krakowski klasztor oo. Augustianów, którzy, jak już wspomniano, w tym celu sprzedali Magistratowi Miasta Krakowa swoje grunty na Grzegórzkach. Niestety, gdy 10 marca 1933 r. nastąpiło załamanie kursu dolara, Gmina Kraków była nadal winna klasztorowi 29 648 dolarów 65 centów. Na skutek załamania kursu dolara augustianie stracili aż 106 438 zł 65 gr! Co gorsza, gdy w 1935 r. Gmina była winna klasztorowi jeszcze 8032 dolary 16 centów, zaskarżono zawartą w 1929 r. umowę prolongacyjną, gdyż rzekomo nie była ona ważna, w związku z jej niezatwierdzeniem przez Radę Miasta! Spór sądowy, w pierwszej instancji, wygrali augustianie, jednak w drugiej i trzeciej zostały uznane racje Gminy. Oznacza to, że na rzeczonej transakcji klasztor stracił wymienione 106 438 zł 65 gr oraz dodatkowo musiał ponieść koszty procesu, wynoszące 3508 zł 50 gr!

Problemy z otrzymaniem należnych sobie funduszy spowodowały narastające zadłużenie augustianów, którzy w celu kontynuowania budowy kościoła zaciągnęli wiele pożyczek. W efekcie w 1937 r. , po wybudowaniu prezbiterium, kaplicy do niego przylegającej i zakrystii, budowa utknęła z powodu braku możliwości dalszego jej finansowania.

Trzeba jednak wspomnieć, że pomimo tych problemów, w miejsce obiecywanej początkowo przez Zakon św. Augustyna na budowę kościoła kwoty 100 tys. zł, ostatecznie przekazano niewiele mniej, gdyż około 70 tys. zł, nie licząc placu pod budowę kościoła, który ofiarowano za darmo.

Wróćmy jednak do początków budowy kościoła. W dniu 7 maja 1931 r. zarejestrowano Komitet Budowy, którego prezes-

[20] Walutę tę wybrano, gdyż uważano ją za pewną, co, jak się wkrótce okazało, nie było prawdą.

[21] Był to okres początków wielkiego kryzysu w gospodarce światowej. Według rodzinnej tradycji Autora, przyczyną rozwiązania Komitetu były również niesnaski panujące w jego gronie. W skład tego pierwszego Komitetu wchodził dziadek Autora, Tomasz Ściężor.

sem został o. Wilhelm Gaczek, proboszcz prokocimski, wiceprezesem Franciszek Korzeniowski, naczelnik gminy, a sekretarzem Stanisław Spyt. Ponowne zebranie parafialne odbyło się dnia 23 czerwca 1931 roku. Wtedy to przyjęto statut, uzgodniony z Kurią Metropolitalną oraz władzami państwowymi, dotyczący uprawnień Komitetu Budowy Kościoła w Prokocimiu. Wybrano Zarząd w składzie:

- Przewodniczący — o. Wilhelm Gaczek, proboszcz parafii,
- Zastępca — Józef Rzebik, naczelnik stacji PKP,
- Skarbnicy: ks. Józef Chrapek, katecheta, oraz Franciszek Lubojemski, kierownik Szkoły Podstawowej,
- Sekretarze: Jan Kielar, nauczyciel, oraz Leonard Zemanek, pracownik PKP.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli:

- Przewodniczący: Jan Gworek, emerytowany inspektor szkolny,
- Członkowie: Jan Tabiński, Jan Sosin, S. Przędzik, H. Sochacki oraz Jan Twardowski.

Po tych ustaleniach sprawa budowy kościoła Nabrała tempa. Był już gotowy projekt architektoniczny sporządzony przez architekta Zygmunta Gawlika[22], natomiast obliczenia statyczne i żelbetowe wykonał inż. Izydor Stella-Sawicki[23]. Zastanawiano się jednak, czy warto zaczynać budowę w okresie panującego powszechnie kryzysu? Aby obniżyć koszty, ogłoszono w gazetach przetarg na budowę kościoła. Przetarg ów wygrała firma „Jurkiewicz i Riedel", która 24 października 1931 r. przedstawiła kosztorys na kwotę 417 686 zł 27 gr. Budowa odbywać się miała na parceli darowanej przez ojców augustianów, z tym że konkretne miejsce, linie fundamentów oraz linie graniczne wskazał inż. Gawlik. Budowa miała się odbywać w trzech sezonach: 1932 r.[24], 1933 r. oraz 1934 r., oczywiście według programu Gawlika. Zapłata miała być dokonywana gotówką, w czym partycypować miał zarówno klasztor, jak i parafianie. Materiał miał w całości zapewnić klasztor, natomiast robociznę na razie opłacała firma i miała być ona rozliczana w przyszłości. Wapno skaliste, potrzebne do budowy, zakupywano z Miejskich Zakładów Ceramicznych, czyli z wapiennika miejskiego.

Na początku augustianie wpłacili zaliczkę w wysokości 15 tys. zł, z czego roboty ziemne pochłonęły 3301 zł 11 gr.

Pierwotny plan przewidywał budowę nawy środkowej z kopułą, określaną jako „sklepienie kopulaste ażurowe", oraz pięciopiętrowej wieży. Konstrukcja kościoła miała być żelbetowa, natomiast ściany ceglane. Cokół zbudowano z kamienia „Dolomit" Pogorzycki.

Nieporozumienia z inż. Gawlikiem doprowadziły do prób poszukiwania nowego architekta. W liście z dnia 12 sierpnia 1931 r. ks. M. Kuznowicz polecał Franciszka Mączyńskiego, który budował kościół oo. Jezuitów na ul. Kopernika w Krakowie, natomiast miesiąc później ks. dr Józef Kaczmarczyk polecał swojego kuzyna, Józefa Kaczmarczyka. Ostatecznie jednak architektem pozostał nadal Zygmunt Gawlik.

Zaniepokojenie parafian losem budowy kościoła sprawiło, że w niedzielę 3 kwietnia 1932 r., po nieszporach o 16^{00}, w sali budynku Towarzystwa Szkół Ludowych odbyło się walne zebranie w tej sprawie. Na razie jednak nie przewidywano poważniejszych problemów, czego dowodem może być zakup w październiku 1932 r. cegły maszynowej z Miejskich Zakładów Ceramicznych. Co więcej, budowa kościoła ruszyła jesienią 1932 r., a już pod koniec marca następnego roku wysoko w górę wyprowadzone były ściany prezbiterium.

Składki, nawet niewielkie, na rzecz budowy kościoła, zbierane były zewsząd. W dniu 15 stycznia 1933 r. w sali Domu Oświatowego TSL odbyło się spotkanie opłatkowe Związku Kolejarzy Katolików, z którego część dochodu w wysokości 30 zł przeznaczono na budowę nowego kościo-

[22] Pobierał honoraria od marca 1930 r. do grudnia 1932 r.

[23] Pobierał opłaty za obliczenie kościoła w tym samym okresie.

[24] W roku tym planowano postawić fundamenty oraz filary pod dach.

ła. W niedzielę 12 lutego 1933 r. w budynku TSL odbył się odczyt o Rzymie, z okazji 11. rocznicy pontyfikatu Piusa XI, z którego połowa dochodu także została przeznaczona na budowę kościoła.

Z zestawienia robót wykonanych, przedstawionego 2 stycznia 1934 r., wynika, że do tego momentu zrobiono:

- wykop ziemi dla fundamentu pod mury schodów zewnętrznych przy zakrystii,
- bankiet betonowy dla schodów,
- mury ceglane pod schody,
- ciosy kamienne cokołowe,
- izolację asfaltową,
- podciągnięto dźwigary dla zakotwienia murów pod ścięgna dla kopuły,
- podcięcie murów,
- mur kominowy przy zakrystii,
- gzyms na murze zakrystii,
- więźbę dachową nad zakrystią i nad konchą w narożu prezbiterium,
- poszalowanie gzymsu nad zakrystią,
- zaszalowanie szczytów dachu nad zakrystią w celu zamknięcia strychu,
- strop skrzynkowy nad skarbczykiem,
- ścięgno belek noszących, zastępujący mur w kaplicy i cztery belki noszące pod kopułą,
- kopułę pryzmową nad kaplicą,
- nadbetonowanie murów prezbiterium,
- belki oporowe dla sklepienia nad prezbiterium i nad konchami,
- słupy podpierające belki podgzymsowe,
- belki podgzymsowe i noszące strop,
- gzyms główny nad prezbiterium,
- ścięgno pod krzyż w tęczy w prezbiterium.

Z kolejnego zestawienia robót, wykonanego w dniu 15 marca 1934 r. wynika, że były już wtedy wykonane sklepienia pryzmowe nad konchami w prezbiterium, sklepienie nad prezbiterium, strop żebrowy nad prezbiterium, ukończony zresztą już 6 lipca 1933 r., oraz zawieszki żebrowe nad sklepieniem pryzmowym.

Budowa kościoła była już na tyle zaawansowana, że można było dokonać oficjalnego poświęcenia kamienia węgielnego. Odbyło się to w sposób niezwykle uroczysty. W niedzielę 6 maja 1934 r. przed kaplicą Matki Bożej Dobrej Rady została

Ks. metropolita Adam Stefan Sapieha przed poświęceniem kamienia węgielnego

odprawiona suma, której przewodniczył ks. kanonik M. Jacaszek z Bieżanowa. O godzinie 12^{00} specjalnie przybyły na uroczystość ks. arcybiskup Adam Stefan Sapieha, w obecności starosty dr. Wnęka i wiceprezesa dyrekcji kolei, dr. Chana, poświęcił kamień węgielny nowego kościoła, pod wezwaniem Matki Bożej Dobrej Rady i św. Augustyna, oraz wznoszące się już mury prezbiterium i kaplicy, a o. Wilhelm Gaczek odczytał akt erekcyjny, który następnie zalutowano w miedzianej puszce i wmurowano w fundament kościoła.

Niestety jednak, kolejny sezon budowlany 1935 r. minął bez wszczęcia dalszych robót, co gorsza, firma Jurkiewicza dopominała się o zapłatę zaległych 4865 zł 68 gr.

Jak już wspomniano, przewodniczącym Komitetu Budowy Kościoła był o. Gaczek. W chwili jego odejścia z probostwa w Prokocimiu w 1937 r., gotowe już było prezbiterium, w dalszej kolejności planowano wybudować nawę i wieżę, jednak do wykończenia brakowało ok. 400 tys. zł. Rosnące zadłużenie klasztoru krakowskie-

Poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół

O. Wilhelm Gaczek odczytuje akt erekcyjny

go oo. Augustianów, związane ze wspomnianym wcześniej przegranym procesem z Gminą Kraków, spowodowało całkowite wstrzymanie prac budowlanych. Co gorsza, w 1938 r. nastąpiła znaczna podwyżka cen cementu.

Niedługo przed wybuchem wojny, 28 lipca 1939 r. inż. Gawlik stwierdził, że nastąpiły zmiany w projekcie kościoła. Twierdził, że ustalono niegdyś, iż tymczasowo stanie jedynie 8 słupów, omurowanych i włączonych do prezbiterium, na razie bez kopuły i wieży, i taki stan tymczasowy pozostanie do czasu rozwiązania kwestii finansowych. Zanim sprawę szczegółowo omówiono, budowa kościoła uległa przerwaniu z powodu wybuchu wojny.

Augustianie jednak o kościele w Prokocimiu nie zapomnieli. Jeszcze w lecie 1941 r., tuż przed aresztowaniem i wywiezieniem do obozu koncentracyjnego, o. Gaczek, już wtedy prowincjał polskiej prowincji Zakonu św. Augustyna, uważający wybudowanie kościoła w Prokocimiu za cel swojego życia, rozważał problemy wynikające z ewentualnych zmian w jego projekcie architektonicznym.

Sprawa budowy kościoła ponownie ruszyła na początku 1942 r., wkrótce po objęciu probostwa w Prokocimiu przez o. Hieronima Struszczaka, który powołał, wspomnianą już przy okazji omawiania historii kaplicy, nieoficjalną Radę Doradczą, której drugim zadaniem było opracowanie założeń architektoniczno-ekonomicznych nowej wersji budowy kościoła.

W dniu 8 sierpnia 1943 r. o. Struszczak odbył naradę z udziałem inż. Götta, architekta Krzyżanowskiego oraz ks. kan. L. Pellowskiego, na której członek Rady, inż. Stanisław Terlecki, przedstawił założenia projektowe budowy nowej wersji kościoła w Prokocimiu, z zachowaniem już wybudowanych, według projektu Zygmunta Gawlika, części, w celu zmniejszenia kosztów budowy. Stwierdzono także, że kościół należy budować etapami, w miarę posiadania potrzebnych materiałów budowlanych.

Kolejna narada, w sprawie możliwości podjęcia budowy kościoła według projektu inż. Terleckiego, odbyła się 14 grudnia tegoż roku. Oprócz wyżej wspomnianych wzięli w niej udział: dr Julian Wilk, A. Kwieciński, Franciszek Korzeniowski, Jan Kostecki oraz Jan Kielar.

Projekt kościoła pw. Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu według inż. St. Terleckiego

Od początku wiosny 1944 r., o. Struszczak organizował prace porządkowe i konserwacyjne z udziałem parafian, kryjąc te działania za wysokim płotem ogrodzenia na terenie budowy kościoła, a zakupywane do niego wyposażenie przechowywał, jak już wspomniano w poprzednim rozdziale, w kaplicy.

Po wyzwoleniu, w marcu 1945 r., proboszcz, o. Hieronim Struszczak powołał Tymczasowy Komitet Budowy Kościoła. Budowa ta miała się już jednak odbywać według planu inż. Terleckiego. Na zebraniu założycielskim Komitetu ustalono, że kościół będzie budowany jako „Pomnik Wdzięczności za ocalenie Krakowa"[25], co

[25] Ostatecznie tytuł kościoła został ustalony jako „Kościół Pomnik jako podziękowanie P. Bogu za ocalenie Krakowa i ku czci poległych i pomordowanych w obozach koncentracyjnych".

powinno ułatwić kontynuację budowy, pozyskiwanie funduszów i rejestrację Komitetu. W maju proboszcz wystąpił z nową inicjatywą odlania dzwonów ze zbiórki złomu, powołując Komitet Fundacji Dzwonów w Prokocimiu. Zbiórkę złomu, m.in. znajdowanych na polach pocisków, przeprowadzono bardzo szybko. Odlania dzwonów podjął się znany zakład ludwisarski Józefa Bukowskiego z Bielska-Białej. Odlano 4 dzwony różnej wielkości[26]. Największy J. Bukowski odlał za darmo. Dwa średnie opłacili ze składek parafianie, a najmniejszy ufundowali pp. Krzyżanowscy. Zbudowano tymczasową, stalową dzwonnicę koło kaplicy, na której zawieszono zakupione dzwony. Dnia 28 października 1945 roku o godz. 9^{00} ks. metropolita Adam Stefan Sapieha osobiście poświęcił dzwony i odprawił Mszę św. dziękczynną.

Komunistyczne władze zabroniły zbierania składek na budowę kościoła wśród parafian, toteż o. Struszczak otworzył konto w Banku PKO, na które ofiarodawcy mogli wpłacać pieniądze. Niemniej jednak należało zarejestrować Komitet. Pomógł w tym ks. metropolita Adam Stefan Sapieha oraz ks. biskup Stanisław Rospond, którzy stanęli na czele powołanego 30 marca 1945 r. Honorowego Komitetu Budowy Kościoła Pomnika. Co ciekawe, w skład Komitetu weszli niemal wszyscy ważniejsi przedstawiciele „władzy ludowej" w Krakowie! Ostatecznie Komitet Budowy Kościoła, po różnych perturbacjach, został zarejestrowany 1 stycznia 1947 roku. Jego prezesem został o. Hieronim Struszczak, wiceprezesami Bronisław Berski i Wojciech Ślusarz, skarbnikami Jan Twardowski i Leonia Pietrakowa, natomiast sekretarzami Jan Kielar i Jan Rakoczy. Członkami zostali: dr Rudolf Czerkiewski, F. Daniel, L. Gąsiorowski, E. Hajdukowa, Jan Jaglarz, W. Kalandyk, ks. Kazimierz Kasprzyk, Jan Kocemba, Franciszek Korzeniowski, Jan Kostecki, Jan Kramarz, T. Kwieciński, A. Łysy, W. Marchwicki, Józef Pawełek, J. Perek, J. Pietrzyk, W. Reczyński, J. Rzebik, J. Sadowski, Eugeniusz Step, Stanisław Szelc, dr Julian Wilk. Komitet przekazał do Komisji Artystycznej władz Krakowa projekt inż. Terleckiego w celu jego zatwierdzenia i uzyskania zezwolenia na budowę kościoła. Na początku wszystko szło dobrze. Inicjatywa budowy kościoła-pomnika uzyskała szeroki rozgłos dzięki prasie krajowej i radiu, władze wydały zezwolenie na sprzedaż tzw. cegiełek, które rozprowadzano w całej Polsce. Cegiełki i darowizny cieszyły się powodzeniem nawet u władz, na czele z prezydentem Bolesławem Bierutem, który 20 września 1949 r. przekazał czekiem 100 tys. złotych na ten cel[27], zapewne „rewanżując się" za poparcie dla komunistycznych władz przez tzw. księży patriotów, w szczególności o. Bonifacego Woźnego[28].

Z końcem września 1947 r. odwołano ze stanowiska proboszcza o. Hieronima Struszczaka, a na jego miejsce kapituła Zakonu św. Augustyna wyznaczyła o. Bonifacego Woźnego, który niedługo później został prowincjałem prowincji polskiej Zakonu oraz prezesem Komitetu Budowy Kościoła Pomnika w Prokocimiu.

W tym samym, 1947 r., Komisja Artystyczna odrzuciła projekt budowy kościoła wykonany przez inż. Terleckiego, wstrzymując zezwolenie na budowę. W październiku Komitet postanowił zlecić opracowanie nowego projektu kościoła znanemu krakowskiemu architektowi, prof. Adolfowi Szyszko-Bohuszowi. Nastąpiła przerwa w budowie do roku 1948, kiedy to zatwierdzono zmodernizowany projekt i wydano zezwolenie na budowę. Opóźnienie spowodowane było zaginięciem wyników wierceń geologiczno-inżynierskich. Dzięki rektorowi Politechniki Krakowskiej prof. Izydorowi Stelli-Sawickiemu oraz doc. dr. inż. Fe-

[26] Ważyły kolejno 2500, 1500, 800 i 150 kg.

[27] W „starej walucie", sprzed wymiany pieniędzy.

[28] Kolejne dotacje władz na budowę kościoła nastąpiły: 30 września 1951 r. — 10 tys. zł, 5 kwietnia 1952 r. — 10 tys. zł, 28 sierpnia 1952 r. — 10 tys. zł, 9 maja 1954 r. — 15 tys. zł, 7 kwietnia 1955 r. — 15 tys. zł, 26 kwietnia 1956 r. — 15 tys. zł, 30 kwietnia 1957 r. — 50 tys. zł, 17 maja 1958 r. — 50 tys. zł, 24 lipca 1959 r. — 100 tys. zł, 12 maja 1960 r. — 50 tys. zł, 30 stycznia 1961 r. — 30 tys. zł i 14 lipca 1961 r. — 50 tys. zł.

Projekt kościoła pw. Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu według A. Szyszko-Bohusza

liksowi Szwedowi[29], uzyskano brakującą ekspertyzę, co przyczyniło się do uzyskania pozwolenia na dalszą budowę.

Ważną rolę w umożliwieniu budowy kościoła odegrał inż. Roman Asler z Urzędu Wojewódzkiego, który zorganizował zaopatrzenie w koncesjonowane materiały budowlane poprzez włączenie prokocimskiego kościoła na listę obiektów objętych Planem Odbudowy Polski. Po otrzymaniu zezwolenia na budowę, zorganizowano kierownictwo budowy. Kierownikiem budowy został świetny budowniczy, inż. Józef Merenda, pracami wykonawczymi zajmował się doświadczony majster murarski Mieczysław Sroka, nadzór autorski sprawował prof. Adolf Szyszko-Bohusz. Robotnikami byli parafianie, a w szczególności kolejarze, którzy po zakończonej pracy zawodowej od godz. 16, przy akompaniamencie własnej orkiestry, z zapałem pracowali do późnych godzin nocnych przy świetle elektrycznym. W ciągu dwóch miesięcy fundamenty były gotowe do wysokości tzw. zera budowlanego. Częstym gościem na budowie był prof. Szyszko-Bohusz. Nie doczekał niestety jej końca, gdyż zmarł z początkiem października 1947 r.

Dnia 18 marca 1950 r. o. Bonifacy Woźny, który tymczasem sprzedał 10 parcel budowlanych w celu zasilenia budżetu Komitetu Budowy Kościoła, dokonał jego reorganizacji, wprowadzając nowe ogniwo, zwane Prezydium, którego przewodniczącym został on sam, zastępcami Stanisław Szelc i Józef Pawełek, sekretarzem Jan Kielar, skarbnikiem zaś Jan Twardowski. Dzięki działaniom o. Bonifacego Woźnego i jego znajomościom w komunistycznych władzach, budowa szybko postępowała naprzód. Na wiosnę 1950 r. delegacja Komitetu Budowy Kościoła pojechała do Warszawy, do premiera Cyrankiewicza, który osobiście wręczył o. Bonifacemu Woźnemu czek na 300 tys. zł.

Zdobywanie środków na kontynuację budowy kościoła stawało się coraz trudniejsze. Zakazano rozprowadzania „cegiełek", materiały budowlane można było kupować po droższych cenach detalicznych. Mimo przeciwności kościół był już na ukończeniu w stanie surowym. Po zakończeniu robót energetycznych pozostało jeszcze do wykonania sklepienie nawy głównej.

W lipcu 1950 r. klasztor oo. Augustianów w Krakowie, wraz z placówką w Prokocimiu, został zniesiony. Ks. Bonifacy Woźny na prośbę parafian, skierowaną do ks. metropolity Adama Stefana Sapiehy, pozostał w Prokocimiu, pełniąc nadal funkcję przewodniczącego Komitetu Budowy Kościoła. Pozostał nim nawet po objęciu, ze wskazania władz komunistycznych po internowaniu (1953 r.) ks. arcybiskupa Eugeniusza Baziaka, funkcji wikariusza generalnego Archidiecezji Krakowskiej.

W dniu 18 marca 1951 r. wybrano nowy zarząd Komitetu, nadal pod przewodnictwem ks. Woźnego. Do jego składu włączono nowego proboszcza, o. Walentego Przebindę, delegata Prezydium Miejskiej Rady

[29] Byłemu nauczycielowi Prywatnego Gimnazjum oo. Augustianów w Prokocimiu.

Komitet Budowy Kościoła w 1957 r. Po lewej ks. Bonifacy Woźny

Narodowej Franciszka Puca oraz kierownika budowy inż. Józefa Merendę. W sierpniu tegoż roku Komitet otrzymał od nowego rządcy Archidiecezji Krakowskiej, ks. arcybiskupa Eugeniusza Baziaka, pożyczkę w wysokości 100 tys. zł.

Problemy ze zdobyciem materiałów i funduszy piętrzyły się jednak ciągle. W marcu 1952 r. ks. Bonifacy Woźny udał się osobiście do Warszawy, skąd przywiózł, wykorzystując swoje koneksje, z samego Ministerstwa Oświaty i Wyznań Religijnych, pozwolenie na zakup materiałów potrzebnych do wykończenia kościoła, oraz subwencję finansową w wysokości 10 tys. zł. Pozwoliło to na założenie w tym samym roku więźby dachowej nad nawą główną i nawami bocznymi. Zaszklono również wieżę, podciągniętą do wysokości 22 m.

Wielu parafian fundowało elementy późniejszego wyposażenia kościoła, m.in. Marian Kubicki ofiarował krucyfiks z czarnego granitu, z figurą Pana Jezusa z kości słoniowej.

W dniu 12 kwietnia 1953 r. wybrano kolejny zarząd Komitetu Budowy Kościoła, nadal jednak jego przewodniczącym pozostał ks. Bonifacy Woźny. Niedługo potem ks. Woźny, który krążył nieustannie po Polsce w poszukiwaniu środków na wykończenie kościoła, osobiście pozyskał do niego trzytonowy dzwon z pocysterskiego klasztoru w Lubiążu na Dolnym Śląsku.

W 1953 r. ks. Bonifacemu Woźnemu udało się wydzielić kolejną dwuhektarową parcelę wokół budowanego kościoła z Państwowego Funduszu Ziemi. W 1954 r. zorganizowana przy Komitecie Budowy Kościoła tzw. Komisja Artystyczna doprowadziła do ustąpienia wieloletniego kierownika budowy, inż. Józefa Merendy wraz z jego współpracownikami.

W celu pozyskania środków finansowych na budowę kościoła zorganizowano tzw. łańcuch datków wśród parafian, który pozwolił na ukończenie podstawowych prac wokół kościoła. Wartość finansowa zinwentaryzowanej budowli wyniosła ponad 3 miliony złotych, co na ówczesne warunki było ogromną sumą.

W 1954 r. zakończono budowę dachu na kościele. Dachówka, używana, a następnie oczyszczona społecznie, została zakupiona na ziemiach zachodnich.

W ten sposób w sezonie letnim 1954 r. budowę kościoła w stanie surowym dopro-

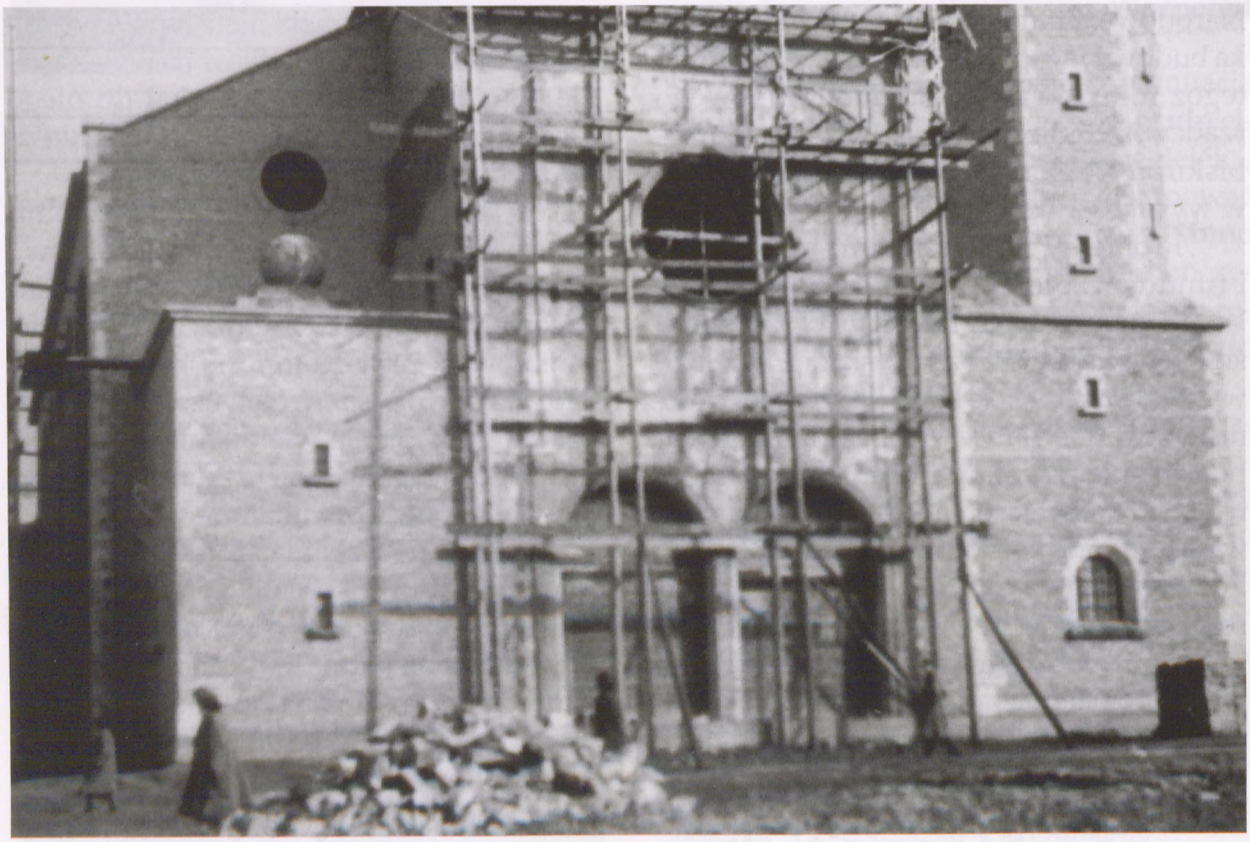

Kościół pw. Matki Bożej Dobrej Rady w trakcie budowy

wadzono do końca, wraz z pokryciem dachów i wystawieniem sygnaturki. Już 28 kwietnia tego samego roku, w uznaniu zasług dla budowy kościoła, ks. Bonifacy Woźny został przez ks. biskupa Franciszka Jopa mianowany prałatem. Niedługo później, dzięki osobistej interwencji ks. Woźnego, Stowarzyszenie „PAX" w Warszawie

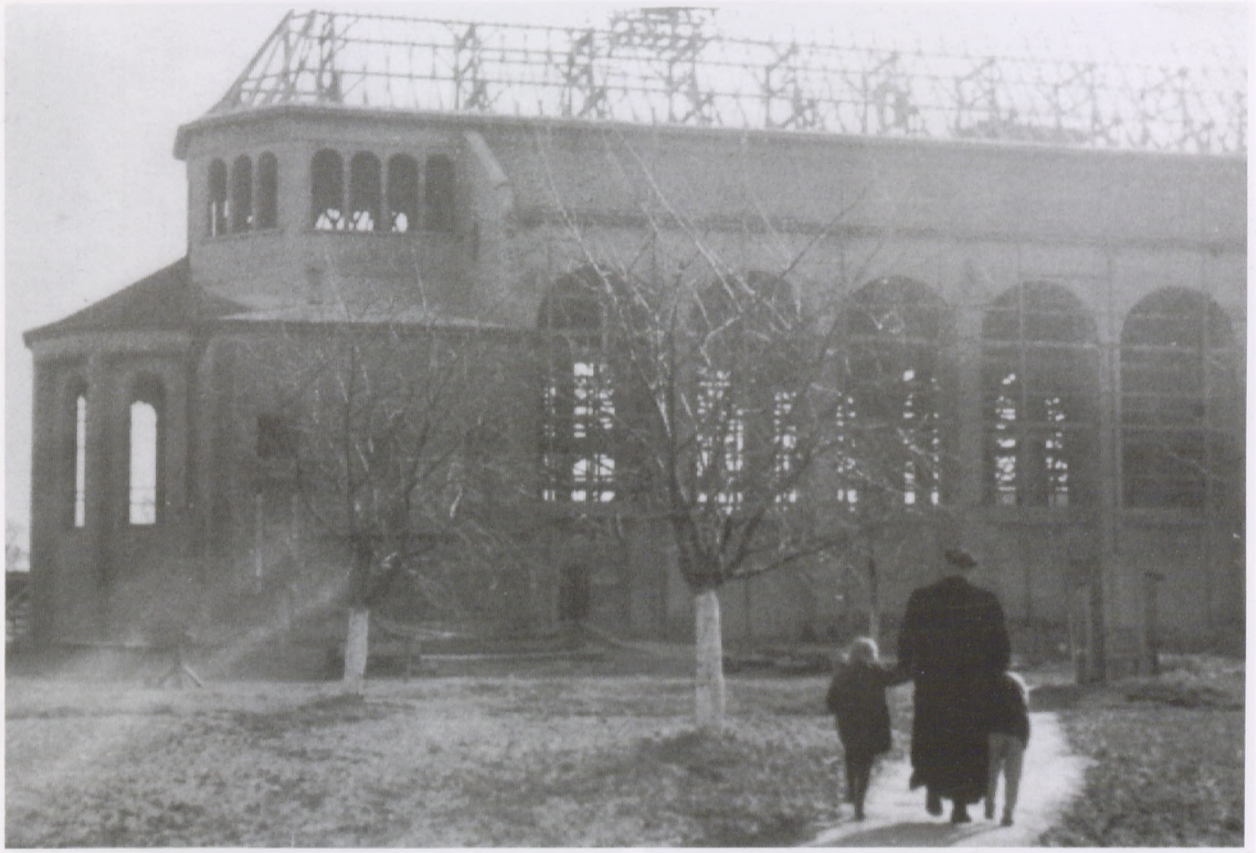

Kościół pw. Matki Bożej Dobrej Rady w trakcie budowy

Ks. Bonifacy Woźny na tle budującego się kościoła pw. Matki Bożej Dobrej Rady

Powitanie ks. arcybiskupa Eugeniusza Baziaka w dniu konsekracji kościoła pw. Matki Bożej Dobrej Rady

wyasygnowało 20 tys. zł, a Urząd ds. Religijnych 15 tys. zł na budowę kościoła.

W 1955 r. ks. prałat Bonifacy Woźny powrócił do Prokocimia na stanowisko proboszcza[30], za swój główny cel stawiając sobie ukończenie budowy kościoła. Do kierownictwa budowy pozyskał inż. Józefa Skrzypka oraz inż. architekta Edwarda Wieszczka.

W styczniu tegoż roku zatwierdzono budowę okien kościelnych w kształcie podkowy, według projektu inż. Szyszko-Bohusza.

W sezonie letnim 1956 r. wykonano zaprawę akustyczną sklepień nawy głównej i bocznych, otynkowano filary, prezbiterium i chór. Zastąpiono również strop drewniany w prezbiterium siatką żelazną.

W 1957 r. budowa kościoła była już zakończona. We wrześniu tego roku Komitet Budowy Kościoła ogłosił konkurs na wykonanie wnętrza prezbiterium. Konkurs ten wygrał profesor Politechniki Krakowskiej, inż. Wiktor Zin, któremu w związku z tym zlecono nadzór artystyczny nad projektem i budową wnętrza świątyni. W tym samym czasie Ministerstwo ds. Wyznań Religijnych przysłało 50 tys. zł dla Komitetu Budowy Kościoła. Porządkowano również otoczenie kościoła. Przed kościołem oraz przed zakrystią założono płyty betonowe i schody betonowe. Założono też bramę główną i bramy boczne, a na koniec splantowano otoczenie kościoła.

Od podjęcia inicjatywy budowy kościoła minęło prawie 30 lat. Poświęcenie ukończonego kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu odbyło się dnia 24 listopada 1957 r. w święto Chrystusa Króla. Aktu poświęcenia dokonał ks. arcybiskup Eugeniusz Baziak.

On też odprawił pierwszą koncelebrowaną Mszę św. Zakończenie prac architektonicznych wymagało jednak jeszcze wielu środków technicznych, artystycznych i finansowych.

Na początku kolejnego, 1958 r., przeniesiono organy z ich tymczasowego miejsca przechowywania w starym kościele na chór nowego. Skanalizowano budynek kościoła oraz zmieniono dach nad zakrystią. Największą jednak inwestycją tego roku było założenie centralnego ogrzewania ciepłym powietrzem[31].

[30] A właściwie administratora parafii.

[31] Piece umieszczono w podziemiach kościoła.

Uroczystości w dniu konsekracji kościoła pw. Matki Bożej Dobrej Rady

Kościół pw. Matki Bożej Dobrej Rady w dniu poświęcenia — 1957 r.

Ukończony kościół pw. Matki Bożej Dobrej Rady — koniec lat 50. XX w.

Na kolejnym zebraniu Komitetu Budowy Kościoła 22 czerwca tegoż roku powołano jego nowy skład. Nowy Komitet urządził festyn w parku prokocimskim, z którego dochód przeznaczono na wykończenie kościoła.

Coroczne Walne Zebranie Członków Komitetu w dniu 18 maja 1959 r. uchwaliło wykonanie balustrady oddzielającej prezbiterium od nawy głównej. W dniu 14 czerwca ks. prałat Władysław Kulczycki z Krakowa dokonał poświęcenia Stołu Pańskiego w prezbiterium kościoła. W tym samym roku położono marmurową posadzkę w zakrystii, sprawiono do niej komplet mebli, natomiast w kościele założono balustradę na chórze oraz drzwi na chór. Łącznie w 1959 r. Komitet zgromadził 307 892 zł, z czego 200 tys. pochodziło ze składek parafian.

8 maja 1960 r. nastąpiło poświęcenie chóru kościelnego przez ks. prałata Władysława Kulczyckiego. W tym samym dniu powołano nowy skład Komitetu Budowy Kościoła. W tym też roku zakupiono szaty liturgiczne.

W dniu 9 kwietnia 1961 r. odbyła się wspaniała uroczystość poświęcenia ambony według projektu prof. Wiktora Zina, wykonanej całkowicie z marmuru.

Z tej okazji Mszę św. celebrował ks. biskup Groblicki. Coroczne Walne Zebranie Komitetu rozważało kwestię budowy wieży kościelnej oraz ołtarza głównego. Projekt ołtarza głównego, również prof. Wiktora Zina, został zaaprobowany 6 lutego 1962 r. Postanowiono po obu stronach ołtarza wybudować wnęki i ze sklepień wnęk zawiesić żyrandole, jako „wieczne światła".

Dla przyhamowania tej tak dobrze rozwijającej się inicjatywy Zarząd Miasta Krakowa zarządził likwidację Komitetu Budowy Kościoła w Prokocimiu, mimo wielu prac wymagających koordynacji i społecznego poparcia. Majątek Komitetu Budowy Kościoła został przekazany na rzecz parafii, co uniemożliwiło prowadzenie zbiórek pieniędzy wśród wiernych w dotychczasowej formie. Wstrzymano również budowę wieży i innych elementów architektury zewnętrznej. Ks. prałat Bonifacy Woźny, we-

„Cegiełka" na ambonę – 1961 r.

długu zasad likwidacyjnych, jako administrator parafii, przejął aktywa, zdany formalnie na własne siły.

Pomimo tych utrudnień ks. Bonifacy Woźny nadal zdobywał fundusze niezbędne do wykończenia kościoła. Udało mu się zdobyć pozłacane antepedium, na którym wsparta jest mensa z marmuru, a na niej tabernakulum, na którym z kolei wsparty jest pozłacany tron wystawienia. Ponadto w pięciu oknach prezbiterium założono witraże według projektu prof. Wiktora Zina. Oprócz tego zadaszono nieukończoną wieżę, pomalowano rynny i posadzono lipy włoskie wokół kościoła. Zakupiono też dzwon, konfesjonał, odnowiono 12 lichtarzy i 2 świeczniki pięcioramienne.

W listopadzie 1963 r. w kościele wmurowano płytę marmurową ku pamięci pierwszego proboszcza, ks. Wilhelma Gaczka.

Rok 1964 przyniósł dalsze postępy przy wykańczaniu wnętrza kościoła. Przede wszystkim zbudowano ołtarz główny, w którym obraz Matki Bożej Dobrej Rady

Ołtarz główny w kościele pw. Matki Bożej Dobrej Rady – 1964 r.

jest podtrzymywany przez 2 figury aniołów naturalnej wielkości. Po zakończonym nabożeństwie ołtarz był zamykany, a obraz MB Dobrej Rady zasłaniany wizerunkiem św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus na ręce.

Ostatecznie w dniu 20 grudnia 1964 r. ks. biskup Jan Pietraszko poświęcił w kościele nowo wybudowany ołtarz główny, przy którym odprawił uroczystą Mszę św.

We wrześniu 1965 r. otrzymano zgodę władz na ogrodzenie terenu kościelnego i budowę plebanii.

Nadal trwało wyposażanie wnętrza kościoła. W 1967 r. ufundowano obraz ołtarzowy Matki Bożej Dobrej Rady, namalowany, podobnie jak wspomniany obraz św. Józefa, przez znanego krakowskiego artystę Zdzisława Pabisiaka, oraz pozłacane ramy do nich. Wymalowano również prezbiterium.

Z ważniejszych inwestycji kolejnych lat trzeba jeszcze wymienić sprawienie w 1970 r. ołtarza posoborowego, przy którym kapłan odprawia Mszę św., stojąc twarzą do wiernych, położenie posadzki z płytek lastrico w 1974 r. oraz przerobienie wejścia do kościoła w tym samym roku.

Kościół Miłosierdzia Bożego

Parafia powstała najpierw w październiku 1977 r. jako Ośrodek Duszpasterski dla os. Prokocim Nowy z siedzibą w kaplicy w parku im. Jerzmanowskich. Organizatorem Ośrodka w latach 1977–1983, a później proboszczem (1983–1986) nowej parafii był ks. Kazimierz Podsiadło. W dniu 10 maja 1982 r. na dawnych „Górskich Pastwiskach", na miejscu osuszonego stawku Rodoszczok, poświęcono plac pod budowę kościoła. Parafia została erygowana 1 lutego 1983 r., a pierwszą prowizoryczną kaplicę poświęcono 20 grudnia 1984 r. Na Wielkanoc 1986 r. duszpasterstwo zostało przeniesione na osiedle do nowego budynku, w którym mieściła się nowa kaplica, sale katechetyczne i mieszkania dla duszpasterzy (dopiero od 1989 r.). W 1988 r. rozpoczęła się budowa kościoła parafialnego według projektu architekta Witolda Korskiego, przy współpracy architektów Wiesława Glasa, Marka Kozienia i Leszka Zapała. Budowla ma ponad 1600 m^2 i może pomieścić 3000 osób. W 1995 r. na wieży świątyni zawisły trzy dzwony o imionach: Jan Paweł II, św. Stanisław Biskup i Boże Miłosierdzie. Kościół został poświęcony 18 grudnia 1999 r. przez ks. kardynała Franciszka Macharskiego. Wnętrze kościoła ozdabiają duże witraże projektu Tomasza Furdyny, które przedstawiają m.in. Ojca Świętego Jana Pawła II i ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego. W prezbiterium, obok marmurowego ołtarza, ustawiony jest stosunkowo wysoki krucyfiks, z pełną wyrazu postacią Chrystusa, a na ścianach zawieszono duże obrazy Pana Jezusa Miłosiernego i Matki Bożej Miłosierdzia. Na ścianie prawej nawy bocznej zawieszony jest obraz św. Faustyny, poniżej którego, w niewielkim relikwiarzu, znajdują się jej relikwie, ofiarowane kościołowi z okazji konsekracji przez ks. kardynała Franciszka Macharskiego. Przy bocznych filarach z obu stron nawy głównej ustawione są na marmurowych postumentach niewielkie figurki św. Antoniego i św. Józefa, otaczane przez wiernych, podobnie jak krucyfiks przy ołtarzu, szczególną czcią.

Emilia Batko

Współczesne życie parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Krakowie-Prokocimiu

Kościół i parafia są wspólnotą, której życie biec winno w zgodzie z wiarą, nadzieją i miłością. Druga połowa lat 70. XX wieku przyniosła parafii Matki Bożej Dobrej Rady znaczące zmiany. W roku 1977 z jej obrębu wyodrębniono rejon duszpasterski osiedle Nowy Prokocim, który od 1983 r. stał się samodzielną parafią pw. Miłosierdzia Bożego.

W roku 1986 rozpoczęto prace przy budowie kompleksu domu katechetycznego i nowej plebanii, którą, po poświęceniu, oddano do użytkowania w 1998 r. Wtedy to, w 1999 r., podjęto intensywniejsze działania skupione na odnowieniu kościoła (remont ogrzewania, dachu, okien, początek restauracji wnętrza). Już w XXI wieku zakończono prace w kompleksie budynków plebanii (wnętrze domu katechetycznego, który czasowo udostępniono Archidiecezjalnej Szkole Muzycznej).

Pracujący od 15 marca 1972 r. jako duszpasterz ks. Stanisław Górecki został z dniem 22 lutego 1978 r. mianowany proboszczem parafii przez ówczesnego arcybiskupa metropolitę krakowskiego — kardynała Karola Wojtyłę. Ks. Bonifacy Woźny został wówczas rezydentem.

Wspomniane większe inwestycje poprzedzono bieżącymi przedsięwzięciami remontowymi w kościele. Zamontowano bramy wejściowe według projektu inżyniera architekta i artysty malarza Bolesława Berońskiego.

W 1980 r. utworzono salkę konferencyjną — kaplicę „Nad salkami". Dzięki inicjatywie ks. Stanisława Góreckiego wykorzystano w ten sposób nieczynne poddasze bocznej kaplicy kościoła. W roku 1982 zbudowano boczny ołtarz Matki Bożej Częstochowskiej, uroczyście poświęcony 1 maja, a dzień później ks. Górecki odprawił przy nim, z okazji odpustu MB Dobrej Rady i swej 25-letniej posługi kapłańskiej, Mszę św.

Z kolei 18 lutego 1983 r. ks. biskup Albin Małysiak poświęcił drugi ołtarz boczny z freskiem obrazu „Miłosierdzia Bożego" oraz stacje Drogi Krzyżowej wykonane przez artystę rzeźbiarza Karola Muszkieta.

19 grudnia 1984 r. zmarł ks. prałat Bonifacy Woźny, dwukrotny proboszcz parafii MB Dobrej Rady. Jego pamięć uczczono wmurowaniem tablicy-epitafium we wnętrzu świątyni w 1985 r.

Rok 1984 wzbogacił parafię o umiejscowiony w przedsionku kościoła sklepik z wydawnictwami i dewocjonaliami, który tym samym rozszerzył istniejącą w tym względzie ofertę dla wiernych — istniała już bowiem biblioteka i wideoteka.

Wspomniana wcześniej budowa nowego Domu Parafialnego była poprzedzona stosowną odezwą skierowaną do parafian przez ks. kardynała metropolitę Franciszka Macharskiego. Kamień węgielny pod jego budowę wmurowano 18 września 1987 r. Uczynił to ks. biskup Jan Pietraszko

Ks. biskup Jan Pietraszko przewodniczy uroczystości wmurowania kamienia węgielnego nowej plebanii i domu katechetycznego — IX 1987 r.

Plebania i dom katechetyczny w budowie

(kamień ów poświęcił wcześniej Ojciec Święty Jan Paweł II podczas swej pielgrzymki do Polski — w Tarnowie).

Realizacja wspomnianej budowy przebiegała pod okiem powołanego zespołu. Głównym projektantem był mgr inż. Andrzej Bilski, konstruktorem mgr inż. Mieczysław Krawczyk, kierownikiem budowy mgr inż. Krystyna Grzanka, geodetą Jan Banaś, a budowniczym Janusz Jaworski.

Począwszy od 17 kwietnia 1994 r. zaczął ukazywać się w parafii bezpłatny dodatek do Tygodnika Rodzin Katolickich „Źródło" — „Dobra Rada". W skład ze-

Ks. kardynał Franciszek Macharski święci nową plebanię — IX 1998 r.

społu redakcyjnego weszli wówczas Rajmund Boroń, Kamil Cyganik, Kazimierz Gawlas, ks. Stanisław Górecki, Leszek Król, Marek Suder. Siedziba redakcji mieściła się przy al. Dygasińskiego 44. Pismo to w takiej formie ukazywało się do 1997 r., potem zaś, począwszy od roku 1999 po rok 2007, już jako samodzielny miesięcznik.

Znaczenia tego czasopisma nie da się przecenić. Stało się ono płaszczyzną informującą o życiu katolickim, o sprawach parafii, ale także rejestrowało przemiany aktywności społeczności prokocimskiej. Zamieszczano w nim artykuły o przeszłości Prokocimia, a do aktywnych publicystów tego pisma zaliczyć bez wątpienia można Rajmunda Boronia, a później przedstawiciela młodszego pokolenia — Tomasza Ścieżora.

Przenikanie się w życiu parafii świeckiego wymiaru religijności z jej planem duchowym przynosiło na przestrzeni lat wiele przejawów. I tak przykładowo 24 października 1994 r. ukonstytuował się tymczasowy zarząd Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Przewodniczącą została Krystyna Jankowska, sekretarzem Anna Wilamowska, skarbnikiem zaś Danuta Wróbel.

Aktywność przejawiały wówczas także inne struktury, m.in. takie, jak choćby grupa synodalna. Idea Ruchu Odnowy w Duchu Świętym, jak podkreślano podczas spotkań na terenie parafii, miała na celu wymianę doświadczeń duchowych wiernych różnego wieku, profesji i stanu. Chociaż, jak można zorientować się z zapisanych informacji, często w praktyce starsi wiekiem i młodzież spotykali się we własnym kręgu wiekowym.

W roku 1994 na terenie parafii MB Dobrej Rady działała również Straż Honorowa Najświętszego Serca Pana Jezusa, której członkinie dyżurowały w bibliotece parafialnej w określonych dniach tygodnia (niedziele, wtorki i czwartki).

Charakterystycznym znakiem czasu było zainicjowanie w roku 1994 na terenie parafii, w odpowiedzi na akcję „LATARNIK", zbierania książek dla Polaków w prowadzonej przez ks. misjonarza Stanisława Kollera parafii w Tobolsku na Syberii.

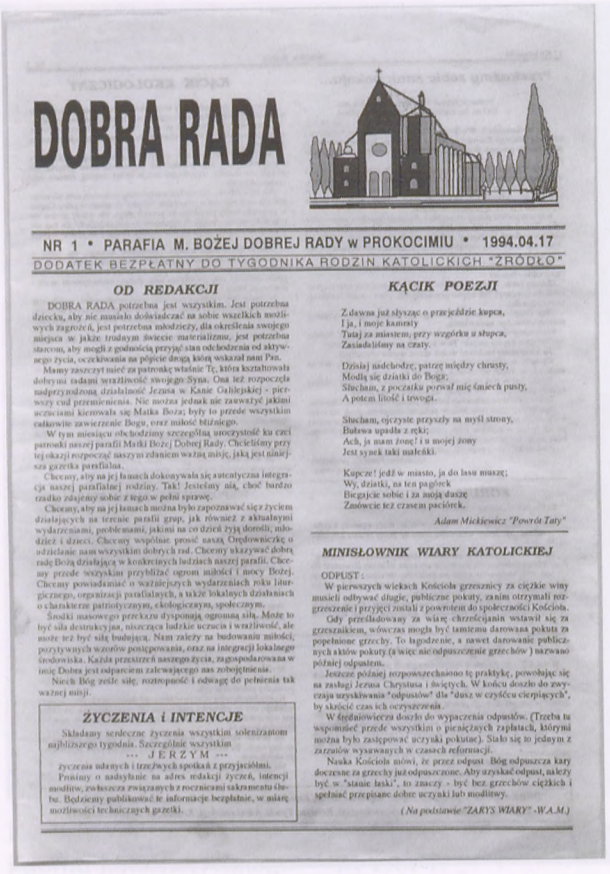

DOBRA RADA

NR 1 • PARAFIA M. BOŻEJ DOBREJ RADY w PROKOCIMIU • 1994.04.17

DODATEK BEZPŁATNY DO TYGODNIKA RODZIN KATOLICKICH "ŹRÓDŁO"

OD REDAKCJI

DOBRA RADA potrzebna jest wszystkim. Jest potrzebna dziecku, aby nie musiało doświadczać na sobie wszelkich możliwych zagrożeń, jest potrzebna młodzieży, dla określenia swojego miejsca w jakże trudnym świecie materializmu, jest potrzebna starcom, aby mogli z godnością przyjąć stan odchodzenia od aktywnego życia, oczekiwania na pójście drogą którą wskazał nam Pan.

Mamy zaszczyt mieć za patronkę właśnie Tę, która kontynuowała dobrymi radami wrażliwość swojego Syna. Ona też rozpoczęła nadprzyrodzoną działalność Jezusa w Kanie Galilejskiej - pierwszy cud przemienienia. Nie można jednak nie zauważyć jakimi uczuciami kierowała się Matka Boża; były to przede wszystkim całkowite zawierzenie Bogu, oraz miłość bliźniego.

W tym miesiącu obchodzimy szczególną uroczystość ku czci patronki naszej parafii Matki Bożej Dobrej Rady. Chcielibyśmy przy tej okazji rozpocząć naszym zdaniem ważną misję, jaką jest niniejsza gazetka parafialna.

Chcemy, aby na jej łamach dokonywała się autentyczna integracja naszej parafialnej rodziny. Tak! Jesteśmy nią, choć bardzo rzadko zdajemy sobie z tego w pełni sprawę.

Chcemy, aby na jej łamach można było zapoznawać się z życiem działających na terenie parafii grup, jak również z aktualnymi wydarzeniami, problemami, jakimi na co dzień żyją dorośli, młodzież i dzieci. Chcemy wspólnie prosić naszą Orędowniczkę o odzielanie nam wszystkim dobrych rad. Chcemy skazywać dobrą radę Bożą działającą w konkretnych ludziach naszej parafii. Chcemy przede wszystkim przybliżać ogrom miłości i mocy Bożej. Chcemy powiadamiać o ważniejszych wydarzeniach roku liturgicznego, organizacji parafialnych, a także lokalnych działaniach o charakterze patriotycznym, ekologicznym, społecznym.

Środki masowego przekazu dysponują ogromną siłą. Może to być siła destrukcyjna, niszcząca ludzkie uczucia i wrażliwość, ale może też być siłą budującą. Nam zależy na budowaniu miłości, przytrzymych wzorów postępowania, oraz na integracji lokalnego środowiska. Każda przeszłość naszego życia, zagospodarowana w imię Dobra jest odparciem zalewającego nas zobojętnienia.

Niech Bóg ześle siłę, rozropność i odwagę do pełnienia tak ważnej misji.

ŻYCZENIA i INTENCJE

Składamy serdeczne życzenia wszystkim solenizantom najbliższego tygodnia. Szczególnie wszystkim

... JERZYM ...

życzenia udanych i trzeźwych spotkań z przyjaciółmi.

Prosimy o nadsyłanie na adres redakcji życzeń, intencji modlitw, zwłaszcza związanych z rocznicami sakramentu chrztu. Będziemy publikować te informacje bezpłatnie, w miarę możliwości technicznych gazetki.

KĄCIK POEZJI

Z dawna już słyszące o przejeździe kupca,
I ja, i moje kamraty
Tutaj za mostem, przy wzgórku u słupca,
Zasiadaliśmy na czaty.

Dzisiaj nadchodzę, patrzę między chrusty,
Modlą się dziatki do Boga;
Słucham, z początku porwał mię śmiech pusty,
A potem litość i trwogą.

Słucham, ojczyste przyszły na myśl strony,
Bułewa upadła z ręki;
Ach, ja nuam żonę i u mojej żony
Jest synek taki maleńki.

Kupcze! jedź w miasto, ja do lasu muszę;
Wy, dziatki, na ten pagórek
Biegajcie sobie i za moją duszę
Znówcie też czasem paciórek.

Adam Mickiewicz "Powrót Taty"

MINISŁOWNIK WIARY KATOLICKIEJ

ODPUST:

W pierwszych wiekach Kościoła grzesznicy za ciężkie winy musieli odbywać długie, publiczne pokuty, zanim otrzymali rozgrzeszenie i przyjęci zostali z powrotem do społeczności Kościoła.

Gdy przedłodowany za wiarę chrześcijanin wstawił się za grzesznikiem, wówczas mogła być tamtemu darowana pokuta za popełnione grzechy. To łagodzenie, a nawet darowanie publicznych kłów pokuty (a więc nie odpuszczenie grzechów) nazwano później odpustem.

Jeszcze później rozpowszechniono tę praktykę, powołując się na zasługi Jezusa Chrystusa i świętych. W końcu doszło do zwyczaju uzyskiwania "odpustów" dla "dusz w czyśćcu cierpiących", by skrócić czas ich oczyszczenia.

W średniowieczu doszło do wypaczenia odpustów. (Trzeba tu wspomnieć przede wszystkim o pieniężnych zapłatach, którymi można było zasłępować uczynki pokutne). Stało się to jednym z zarzutów wysuwanych w czasach reformacji.

Nauka Kościoła mówi, że przez odpust Bóg odpuszcza kary doczesne za grzechy już odpuszczone. Aby uzyskać odpust, należy być w "stanie łaski", to znaczy - być bez grzechów ciężkich i spełniać przepisane dobre uczynki lub modlitwy.

(Na podstawie "ZARYS WIARY" - W.A.M.)

„Dobra Rada" — pierwszy numer

Na terenie parafii MB Dobrej Rady po przełomie roku 1989 mogło powstać szereg nowych inicjatyw na styku świeckość–duchowość eklezjalna. 6 listopada 1989 r. przy ul. Górników, w starej plebanii parafialnej powstało „Przytulisko". Uroczystego poświęcenia dokonał wówczas ks. kardynał Franciszek Macharski. Prowadzili je, dla potrzeb ludzi bezdomnych, Bracia Albertyni, a posługę duchową realizowali duchowni parafii. 24 grudnia 1989 r. w „Przytulisku" zorganizowano pierwszą Wigilię, w której obok ks. kardynała Fr. Macharskiego i ks. proboszcza St. Góreckiego oraz ks. Krzysztofa Zająca, wikariusza, uczestniczyło 50 mieszkańców tego domu.

Z inicjatywy Aleksandra Wróbla powstało także w parafii Stowarzyszenie Rodzin Katolickich. Założyciel tegoż, co było uznaniem społecznego znaczenia jego inicjatywy, został 13 stycznia 1995 r. członkiem 210-osobowej Rady Duszpasterskiej Archidiecezji Krakowskiej. Stowarzyszenie to w lutym 1995 r. zwróciło się z apelem do studentów i młodzieży starszych klas szkół średnich z terenu Prokocimia, os. Na Kozłówce i z Podgórza o zgłoszenie chęci pracy w ośrodku pomocy dla dzieci i młodzieży „Przystań", w charakterze instruktorów i korepetytorów z podstawowych przedmiotów nauczania.

W dniach 3–5 marca 1995 r. parafię Matki Bożej Dobrej Rady w Krakowie–Prokocimiu wizytował metropolita krakowski ks. kardynał Franciszek Macharski. Wśród parafian witało go 400 członków i członkiń, odnowionej po przerwie spowodowanej rządami władzy komunistycznej w Polsce, Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jak podkreślił, w wygłoszonej wówczas homilii, ks. kardynał Fr. Macharski, należało im się uznanie za ich inicjatywę, gdyż w ich działaniu może przejawiać się czynnie to, co płynie z modlitwy i osobistej wierności Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. I tak, zgodnie z Jego prawem miłości, spełnia się idea apostolstwa.

Jak wspominał ks. Kardynał, z rozmów, które przeprowadził w trakcie wspomnianej wizytacji, tak z duchownymi, jak i z osobami świeckimi, wspólnota ludzi wierzących wyraziła głęboki lęk, iż mimo upadku komunizmu nadchodzące lata upływać będą w cieniu wyzwań, które przynosi „kryzys cywilizacji" współczesnej.

Odpowiedzią na te wyzwania, jak odnotował wizytujący, była działalność w parafii MB Dobrej Rady w Prokocimiu około 20 małych, lecz żywotnych wspólnot — od Duszpasterskiej Rady Parafialnej, przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, po redakcję „Dobrej Rady" czy też Róże Żywego Różańca.

Ks. kardynał Fr. Macharski podczas trwającej w parafii wizytacji poświęcił także historyczną figurę Matki Bożej przy al. Dygasińskiego (istniejącą od 1895 r.), którą uszkodziła wichura 15 września 1994 r. Prace nad jej renowacją i zdobycie na ten cel funduszy zaktywizowały lokalną społeczność (m.in. znalazło to swój oddźwięk w pracach, powstałego w kwietniu 1989 r., Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia im. Erazma i Anny Jerzmanowskich).

O tym, że „kryzys cywilizacji" dotknął także i społeczeństwo prokocimskie, mógł

z kolei świadczyć akt wandalizmu, którego ofiarą padła figura Matki Bożej, „od zawsze" stojąca przy kaplicy kościelnej w parku. Nieznani sprawcy najpierw w 1994 r. pozbawili figurę palców u ręki, a w październiku 1995 r. dokonali dewastacji całościowej, o czym ze smutkiem doniosła wówczas „Dobra Rada" piórem M. S.: „Może to są znaki, które pozwolą nam się bardziej wnikliwie zastanowić nad tym, gdzie podążamy, jaka będzie nasza młodzież, jak daleko zaszedł proces degeneracji sumień" .

10 marca 1996 r. redakcja „Dobrej Rady" mogła wszakże wyrazić radość z powodu tego, że ukazał się jej setny numer. Jak wówczas stwierdzono, inicjatywa ta pozwoliła twórczo współpracować ze sobą wielu ludziom żyjącym na terenie parafii. Spośród księży wspierali pismo stale ks. kanonik Stanisław Górecki, ks. Stanisław Wajdziak, ks. Kazimierz Sołtysik. Aktywnie pracowali też w piśmie przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia, a spośród grup parafialnych: Synodalna, Żywego Różańca, Arcybractwo Straży Honorowej NSPJ, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Zespół Apostolstwa Świeckich, a pomocy swej udzielały także panie pracujące w bibliotece, w „Przystani", ministranci i wielu anonimowych sympatyków. Zespół jubileuszowego setnego numeru „Dobrej Rady" tworzyli: Krystyna Tytuła, Rajmund Boroń, Leszek Król, Dorota Rajzer, Marek Suder (red. odpowiedzialny), Anna i Edmund Wilamowscy oraz asystent kościelny ks. Kazimierz Sołtysik.

Wspomniana „Przystań", którą kierowała pani Lilioza Pluta, w trakcie roku szkolnego oprócz pomocy w nauce organizowała zajęcia na czas wolny dla dzieci i młodzieży. Jak podkreślano z dumą, w roku szkolnym 1995–1996 uczestniczyło w tych zajęciach 200 dzieci. Zabawa, wysłużony komputer *Atari*, gorąca herbata, kanapki, zajęcia w grupach teatralnych (m.in. przygotowywano tam „Jasełka" prezentowane później przez dzieci w domu dla niepełnosprawnych przy ul. Zielnej czy w kościele) — to było to, co prowadzące „Przystań" Sto-

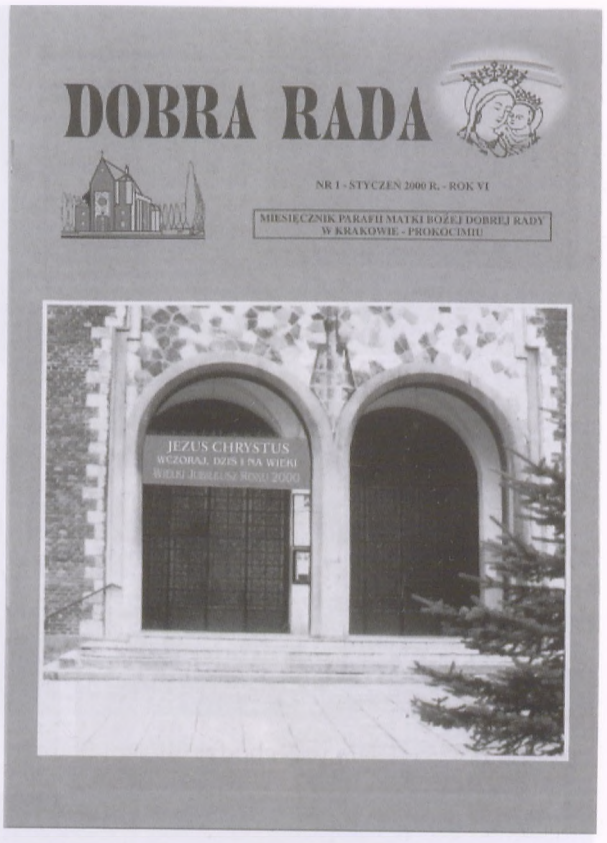

„Dobra Rada" — numer ze stycznia 2000 r.

warzyszenie Rodzin Katolickich miało do zaproponowania w ramach tak pojętej „rodziny parafialnej".

W dniu 27 czerwca 1997 r. pożegnał parafię MB Dobrej Rady jej dotychczasowy proboszcz ks. kanonik Stanisław Górecki, którego zastąpił przybyły tu, po zwolnieniu probostwa w Jabłonce Orawskiej, ks. kanonik Florian Kosek.

W czerwcu 1997 r. parafia wraz z całym Krakowem i Polską żyła wizytą w Ojczyźnie Ojca Świętego Jana Pawła II.

To właśnie chęć uczczenia tej wizyty była głównym motywem ustawienia krzyża, który na trwałe wpisał się w pejzaż naszej parafii. Jest to pierwszy na zbudowanym w okresie istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej osiedlu Na Kozłówce krzyż. Pojawił się także jako symbol zmieniających się czasów — w 30 lat po utworzeniu osiedla, w 80 lat po powstaniu w 1917 r. pierwszej parafii w Prokocimiu i w 20. rocznicę podziału tejże, gdy w 1977 r. wydzielono nową parafię pw. Miłosierdzia Bożego dla osiedla Nowy Prokocim i częściowo Rżąki. Już w 1991 r., zresztą po raz

Procesja Bożego Ciała przechodzi ulicami Starego Prokocimia

Procesja Bożego Ciała przechodzi ulicami osiedla Na Kozłówce — VI 2007 r.

pierwszy, w czasie Bożego Ciała uroczysta procesja przeszła ulicami osiedla Na Kozłówce (przemiennie co roku z trasą biegnącą ulicami Starego Prokocimia).

Dnia 21 września 1997 r. odbyło się spotkanie Parafialnej Rady Duszpasterskiej, które zdecydowało m.in. o powołaniu Biura Radia Maryja przy parafii MB Dobrej Rady. Kolejny rok istnienia odnotował sięgający tradycjami do 1948 r., a kierowany przez organistę i dyrygenta Aleksandra Augustynka, chór parafialny. Rok ten był także czasem lotu nad Polską, a tym samym i krakowskim Prokocimiem, komety Ha-

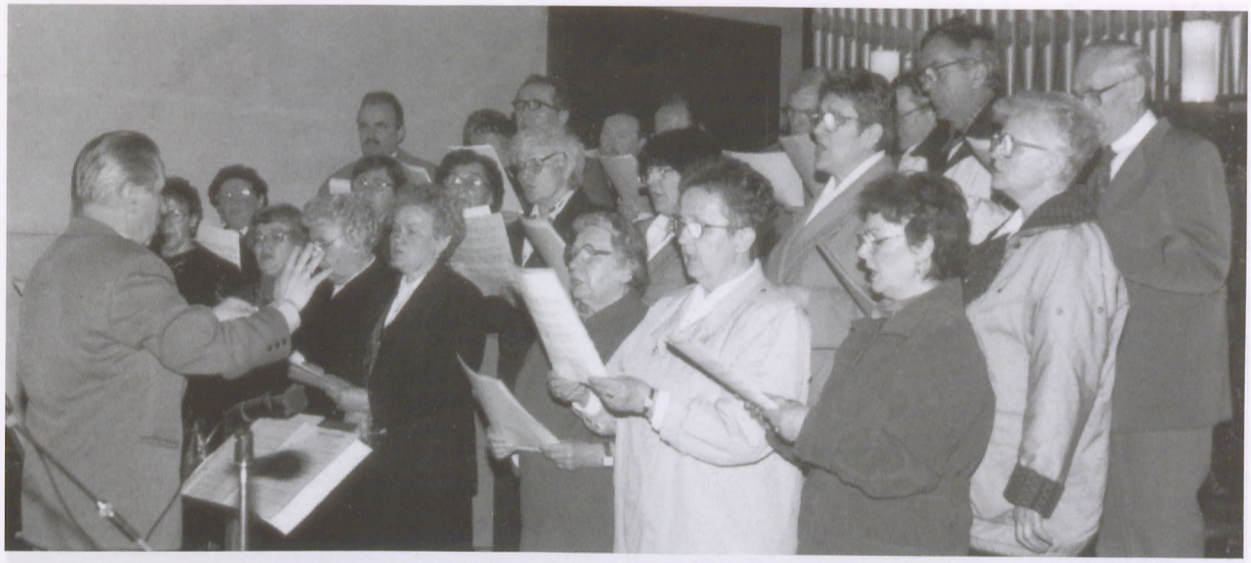

Chór parafialny podczas Mszy św. — dyryguje Aleksander Augustynek

Chór parafialny w czasie procesji Bożego Ciała — dyryguje Rafał Zimowski

le'a-Boppa oraz letniej grozy „powodzi stulecia". Społeczność Prokocimia protestowała wówczas także przeciwko projektom „trasy bagrowej", która w razie realizacji mogła przynieść zmianę nie tylko w samym kształcie osiedla, ale i drogi jego parafian do kościoła. Był to więc, jak widać, rok pełen radości, ale też wielkich emocji i trudnych nadziei.

Począwszy od 25 kwietnia 1999 r. „Dobra Rada" zaczęła ukazywać się w nowej formule. Ukazało się wówczas jej wydanie specjalne. Jak napisała wtedy w imieniu nowej Redakcji pisma Anna Wilamowska (w składzie kolegium redakcyjnego byli także Edmund Wilamowski i ks. Leszek Filipek, autor większości fotografii zamieszczonych w numerze), pragnieniem redaktorów było „pokazywać wszystko to, co boli i drażni w życiu naszej wspólnoty". Redakcja liczyła na to, że grono jej współpracowników powiększy się szybko, co pozwoli na rozwinięcie wielu nowych talentów i idei.

We wspomnianym numerze „Dobrej Rady" przedstawiono grono w większości nowych duszpasterzy pracujących w parafii — księży: proboszcza Floriana Koska, ks. kanonika Jacka Marchlika (od 1998 r.), ks. Kazimierza Sołtysika (od 1995 r.), ks. Józefa Milana (od 1995 r.), ks. Leszka Filipka (od 1998 r.), ks. Józefa Motykę (od 1998 r.), ks. Ireneusza Okarmusa (od 1998 r.) i ks. Waldemara Szlachtę (od 1998 r.)

Wśród charakterystycznych motywów przewodnich numeru, obok krótkiej historii

Zespół duszpasterski — IV 1999 r.

Zespół katechetów świeckich — X 1999 r.

Prokocimia autorstwa Rajmunda Boronia, odnaleźć można rozważania ks. Leszka Filipka o istocie życia parafialnego (artykuł „Jestem parafianinem"), w których podkreślił on, że „najpełniejszą formą życia parafialnego jest przeżywana wspólnie niedzielna Msza Święta", oraz jego artykuł o pielgrzymkach do Ojczyzny Ojca Świętego Jana Pawła II, w perspektywie tej szczególnie oczekiwanej — w roku 1999 — wprowadzającej wiernych w obchody Wielkiego Jubileuszu 2000-lecia narodzenia Jezusa. Oprócz tego zamieszczono w „Dobrej Radzie" wywiad z nowym proboszczem parafii, ks. kanonikiem Florianem Koskiem, w którym wyrażał on nadzieję, że jego posługa będzie pod duchową opieką Matki Bożej Dobrej Rady, a także wspominał o tworzeniu z grupy Arcybractwa Honorowej Straży NSPJ — Zespołu Charytatywnego, by lepiej troszczyć się o chorych i biednych. W zamieszczonym także fragmencie kazania proboszcza F. Koska na zakończenie 1998 roku uwagę przyciągają ambitne plany inwestycyjne, tak w związku z kościołem, jak i całym kompleksem parafialnej substancji budowlanej. Począwszy od września 1999 r. „Dobra Rada" ukazuje się w miarę regularnie jako miesięcznik.

Wśród ruchów, grup i wspólnot przy parafii MB Dobrej Rady w roku katechetycznym 1999/2000 zauważyć można było aktywność chóru parafialnego, Oazy Nowego Życia (młodzieży), Grupy Apostolskiej studentów, młodzieżowej grupy Odnowy w Duchu Świętym, Akcji Katolickiej, Arcybractwa Straży Honorowej NSPJ, Biura Radia Maryja, grupy charytatywnej, Róż Żywego Różańca, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, wspólnoty neokatechumenalnej i grupy AA (anonimowych alkoholików). Działały: Rada Duszpasterska i poradnia rodzinna, a służba ołtarza skupiała ministrantów, lektorów i scholę.

Istotnym obszarem pracy duszpasterskiej parafii była działalność katechizacyjna. W roku katechetycznym 1999/2000 obok księży prowadzili lekcje religii w szkołach: Agnieszka Czerniakiewicz (Szkoła Podstawowa nr 61), Bożena Gębska (SP nr 123 i Przedszkole nr 62), Iwona Smoter (SP nr 61 i Przedszkole nr 49), Beata Kuffel (SP nr 116 i Przedszkole nr 87) oraz Adam Adamowski (Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 3, Gimnazjum nr 31 i SP nr 116).

Atrakcyjną formułę miała także, co istotne, w wymiarze duchowym Msza św. dla młodzieży o godz. 19^{30}. Jak pisała Dominika (jedna z jej stałych uczestniczek), jest to: „...Msza św. odprawiana specjalnie z myślą o nas — młodych i dlatego ja, wraz ze znajomymi, staram się z całych sił stworzyć jak najpiękniejszą dla niej oprawę muzyczną. Swoim śpiewem chcę przekazać wszystkim młodym osobom, że w swoim poszukiwaniu wiary nie są samotni, że to nasza WSPÓLNA droga. Że Kościół to ks. Józef, ks. Ireneusz, ale też ja i Ty, a Msza św., to nasze WSPÓLNE spotkanie z Chrystusem".

Życie parafii w roku 1999 przebiegało w znacznej mierze pod znakiem przygotowań do Jubileuszu 2000. W związku ze zmianą formuły edytorskiej „Dobrej Rady" na miesięcznik, ks. proboszcz F. Kosek zachęcał grupy parafialne do wzmożenia aktywności także i na tym forum. Przygotowywano także postawienie krzyża misyjnego, w związku z Misjami Świętymi roku 2000.

Dużą aktywność wykazała przed Jubileuszem 2000 Duszpasterska Rada Parafialna, mająca na terenie parafii koordynować współpracę w zakresie prac duszpasterskich, wychowawczych, organizacyjnych oraz ekonomiczno-gospodarczych. W 1999 r. w jej skład, obok księży Floriana Koska, Kazimierza Sołtysika i Leszka Filipka, wchodzili: Aleksander Augustynek, Czesława Bednarczyk, Ewa Daniec, Lucjan Grabowski, Krystyna Jankowska, Kazimierz Kornecki, Leokadia Kołodziej, Leszek Król, Ewa Mraz, Danuta Per, Dorota Rajzer, Stefania Reszka, Edmund Sproski, Marek Suder, Marek Szwed, Anna i Edmund Wilamowscy, Józef Wrona, Ryszard Gąsławski, Adam Polowiec i Zdzisław Piekarski.

Niezwykle nośną duszpastersko formułę przyjęły popularne msze dla dzieci w niedzielę o godz. 11^{00}. Prowadzili je, ucząc dzieci śpiewać i w sposób niekonwencjonalny przekazując im prawdy o Bogu i jego starszych i młodszych dzieciach, ks. Waldemar Szlachta, ks. Józef Motyka i ks. Ireneusz Okarmus, we współpracy z ks. Leszkiem Filipkiem.

W niezapomnianym roku 2000 parafia MB Dobrej Rady przeżywała dwa bardzo ważne wydarzenia: Misje (w dniach 5–11 kwietnia) oraz nawiedzenie kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej (poprzednia symboliczna wizyta w prokocimskim sanktuarium była w 1968 r.).

12 kwietnia 2000 r. o godz. 17^{30} na skrzyżowaniu ulic Prostej i Snycerskiej powitano przybywającą do parafii w Prokocimiu Starym z parafii Rybitwy kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Ceremonii powitania przewodniczył ks. biskup Jan Szkodoń. Ikonę kolejno nieśli księża, katecheci, ojcowie, matki, dziewczęta i lektorzy. W świątyni powitał ją wraz z reprezentantami stanów i wszystkimi wiernymi proboszcz ks. Florian Kosek. O godz. 24^{00}, pod przewodnictwem dawnego proboszcza, ks. Stanisława Góreckiego, Maryjną Pasterkę koncelebrowali księża pracujący dawniej w parafii MB Dobrej Rady i księża-rodacy.

Po nawiedzeniu obrazu NMP Częstochowskiej pozostał poświęcony krzyż misyj-

Kazanie w czasie mszy dla dzieci

Dzieci na nabożeństwie różancowym – X 2006 r.

ny i figura Matki Bożej na frontonie kościoła. I wspomnienie modlitw wiernych parafii podczas tych podniosłych uroczystości.

20 maja 2000 r. odbył się, organizowany przez Parafialny Oddział Akcji Katolickiej, jako efekt konkursu pt. „Moja wiara. Moje miejsce we wspólnocie parafialnej", wernisaż wystawy, w trakcie którego zaprezentowano zgłoszone do konkursu prace plastyczne i literackie. 10 czerwca zaś

Misje 2000 r. — poświęcenie krzyża misyjnego

Nawiedzenie kopii obrazu MB Częstochowskiej — IV 2000 r.

w katedrze na Wawelu odbyły się święcenia kapłańskie prokocimianina Sławomira Chwałka. Do udziału w nich zachęcał parafian ks. proboszcz F. Kosek, podkreślając, że uczestnictwo w tym obrzędzie, a także w odprawianej dzień później w kościele MB Dobrej Rady prymicyjnej Mszy św. nowego kapłana, ma niezwykle głębokie, symboliczne i eklezjalne znaczenie.

Nawiedzenie kopii obrazu MB Częstochowskiej – Msza św.

Nawiedzenie kopii obrazu MB Częstochowskiej – pożegnanie obrazu

Msza prymicyjna ks. Sławomira Chwałka — VI 2000 r.

W roku Jubileuszu 2000 parafia, a wraz z nią miesięcznik „Dobra Rada" szeroko propagowały działalność misyjną prokocimskiego misjonarza na Syberii, w Tobolsku — ks. Stanisława Kollera, którego wielkim niespełnionym jednak marzeniem było, by odnawiany tam kościół mógł zostać rekonsekrowany osobiście, przez wzgląd na misję Kościoła katolickiego i pamięć zesłanych tam Polaków, w dniu 13 sierpnia 2000 r. przez papieża Jana Pawła II.

Działający aktywnie w parafii Zespół Charytatywny zorganizował w roku 2000 m.in. sprzedaż cegiełek „Caritas", 27 sierpnia i 3 września, przeznaczając uzyskane środki finansowe na zakup podręczników i przyborów szkolnych dla dzieci z uboższych rodzin, co w sposób oczywisty wpisało się w symbolikę i praktykę roku Jubileuszu 2000.

Jesienią 2000 roku, jak zakomunikowano podczas zebrania Rady Parafialnej w dniu 1 października, w związku z przejęciem kaplicy przy ul. Górników przez Zakon oo. Augustianów, parafia ogłosiła, że nie będą tam przyjmowane wypominki za zmarłych.

1 stycznia 2001 r. kaplicę przy ul. Górników objęli w swe posiadanie ojcowie augustianie. Jej patronem został św. Mikołaj z Tolentino (formalnie od 10 września 2002 r.). Uroczystą mszę, inaugurującą powrót do Prokocimia Zakonu oo. Augustianów, odprawił w kaplicy przy ul. Górników prowincjał tego zakonu o. Marek Szachowski, dnia 25 lutego 2001 r.

S. Dorotea Obtułowicz — misjonarka w Boliwii

5 stycznia 2001 r. zakończono Rok Jubileuszowy w kościołach lokalnych i w Ziemi Świętej. 6 stycznia nastąpiło zamknię-

Spotkanie opłatkowe grup parafialnych

cie Drzwi Świętych w Bazylice Świętego Piotra i zakończono Wielki Jubileusz Roku 2000. Kościół powszechny, a wraz z nim parafia MB Dobrej Rady w Krakowie-Prokocimiu, wkroczył formalnie w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa.

Wygłaszając kazanie podczas uroczystych nieszporów na zakończenie 2000 roku, ks. proboszcz Florian Kosek powiedział m.in.: „Popatrzmy na ziemię prokocimską. Wiek upłynął, bo zatrzymajmy się tylko na tym wieku, już nie tysiącleciu. Najważniejszym momentem jest to, że na tej ziemi powstała wspólnota wiernych. To w tym wieku powstała nasza wspólnota, parafia Matki Bożej Dobrej Rady. To w tym wieku nasi — wasi rodzice, przodkowie i wy sprawiliście, że jest ta świątynia — widomy znak obecności Boga na ziemi prokocimskiej, że tu właśnie mieszka Pan Jezus".

W podobnej tonacji wzajemnych rozmów upłynęło zapewne zorganizowane w niedzielę 7 stycznia 2001 r. wspólne spotkanie opłatkowe ks. F. Koska z członkami działających w parafii grup.

27 i 28 stycznia 2001 r. w kościele parafialnym odbył się spektakl sztuki Zofii Kossak pt. *Dnia jednego o północy* — o Świętej Rodzinie uciekającej z Dzieciątkiem przed gniewem króla Heroda. Przedstawienie przygotowane zostało przez dzieci i młodzież ze Szkół Podstawowych nr 61 i 123 oraz Gimnazjum nr 31. Reżyserem spektaklu była Alicja Drapała. Wzbogaciła je, grana na różnych instrumentach, muzyka w wykonaniu dzieci ze Szkoły Muzycznej z Nowej Huty, pod kierunkiem Marii Brodzickiej.

Dnia 26 kwietnia, w dniu odpustu MB Dobrej Rady, mszę odprawił w Prokocimiu ks. kardynał metropolita krakowski Franciszek Macharski, który przy tej okazji udzielił także sakramentu bierzmowania 176 młodym dziewczętom i chłopcom.

Latem 2001 roku trwały prace przy restauracji wnętrza kościoła — artysta rzeźbiarz prof. Czesław Dźwigaj przygotowywał w swej pracowni modele figur do jej prezbiterium — św. Jadwigi i św. Stanisława. W dalszych planach miano przeprowadzenie działań renowacyjnych w obrębie naw bocznych i środkowej świątyni. Przeprowadzone w roku 2001 zabiegi remontowe i modernizacyjne w budynku kościoła wyczerpały fundusze parafialne. Starano się je pozyskiwać w różny sposób, m.in. wynajmując salkę z tyłu kościoła na szkołę językową.

Licząca w 2001 r. ponad 20 tys. wiernych parafia MB Dobrej Rady stanowiła wyzwanie dla działającego przy niej Zespołu Charytatywnego, liczącego wówczas 15 osób. Opiekował się on 23 osobami, którym 2-3 razy w tygodniu robiono zakupy, załatwiano lekarstwa czy też po prostu z nimi rozmawiano. U niektórych ciężko chorych odprawiano w domach msze święte. W każdy pierwszy czwartek miesiąca odprawiano je dla osób starszych przy ul. Jasińskiego 32 i Facimiech 16. Komunikowa-

Procesja odpustowa — IV 2004 r.

Procesja odpustowa — IV 2005 r. Asysty ze sztandarami

I Komunia Święta — V 2006 r.

Bierzmowanie młodzieży — IV 2007 r.

Ks. kardynał Franciszek Macharski przewodniczy Mszy św. z bierzmowaniem — IV 2006 r.

Msza św. odpustowa — IV 2007 r.

Wielki Czwartek 2003 r. — księża koncelebrują Mszę Wieczernika

Wielki Piątek IV 2006 r. — odsłonięcie krzyża

Wielki Piątek — Droga Krzyżowa ulicami Starego Prokocimia

Wielka Sobota 2003 r. — poświęcenie ognia

Zespół Charytatywny prowadzi zbiórkę darów — III 2005 r.

Festyn — IX 2001 r. Mecz księża *vs* oldboye KS Prokocim

no także w pierwsze piątki miesiąca chorych w ich mieszkaniach — przeciętnie odwiedzając w ciągu miesiąca około 100 osób.

W Wielkie Soboty Zespół Charytatywny zbierał przed kościołem od wiernych dary żywnościowe przeznaczone dla potrzebujących, które w formie paczek rozwożono do ich mieszkań samochodem użyczonym bezinteresownie przez Przychodnię Rehabilitacyjną „Ochrony Mienia" przy ul. Górników 16. Część paczek bezpośrednio w parafii przekazywano potrzebującym. Zespół Charytatywny zdobywał także dla nich niezbędną odzież i chleb, udzielał zasiłków pieniężnych, finansował kolonie letnie. 15 września 2001 r. odbył się Festyn Prokocimski w parku im. Jerzmanowskich, w trakcie którego przeprowadzono też kwestę na rzecz dzieci z Domu Dziecka nr 3.

Przeglądając sprawozdania z działalności Zespołu Charytatywnego przy parafii MB Dobrej Rady nie da się nie zauwa-

Kolonia Zespołu Charytatywnego — VI 2006 r. Odwiedziny ks. biskupa Józefa Guzdka

Wakacyjne rekolekcje służby liturgicznej i scholi — IX 2004 r.

żyć, że jgłównym celem było realizowanie dzieła Miłosierdzia pojętego nie jako akt pojedynczego odruchu serca, ale jako codzienna praktyka.

W ramach wspomnianego Festynu Prokocimskiego, który odbył się w cieniu zamachu na World Trade Center w Nowym Yorku, w dniu 11 września 2001 r., parafianie, goszczący w kaplicy św. Mikołaja z Tolentino ojców augustianów, mogli zadumać się nad znikomością świata, słuchając refleksyjnej i modlitewnej w charak-

Schola młodzieży śpiewa w czasie bierzmowania — IV 2003 r.

Schola dziecięca — X 2003 r.

terze muzyki zespołu „New Live Music", z Natalią Niemen i Joachimem Menclem...

W parafii śpiew religijny był stałą praktyką. Powstała około 1989 r., za sprawą pracującego wówczas w Prokocimiu ks. Stefana Stypuły, Grupa Apostolska, złożona z młodych pracujących i studiujących ludzi, liczyła na starcie około 30 osób. Po odejściu z parafii wspomnianego duszpasterza zaczęła ona w sposób naturalny wytracać swój impet działania. Przeniosła się z czasem do kaplicy w parku, a jej odrodzenie wiązało się, około 1999 r., z osobą ks. Józefa Milana. W ramach piątkowych spotkań, obok dyskusji na tematy religijne pojawiła się także idea „muzycznej modlitwy". Grupa około 15 młodych ludzi wprowadziła ją później w liturgię odprawianej o godz. 19^{30} Mszy św., jak też i innych parafialnych uroczystości.

Krzyż Światowych Dni Młodzieży w naszym kościele — VI 2003 r. Towarzyszy mu ikona Matki Bożej „Sedes sapientiae". Obecność krzyża i ikony była wyróżnieniem dla parafii

Msza św. Oazy młodzieży — X 2003 r.

Wizytacja ks. biskupa Jana Szkodonia. Powitanie przez parafian

Wizytacja ks. biskupa Jana Szkodonia. Bierzmowanie młodzieży

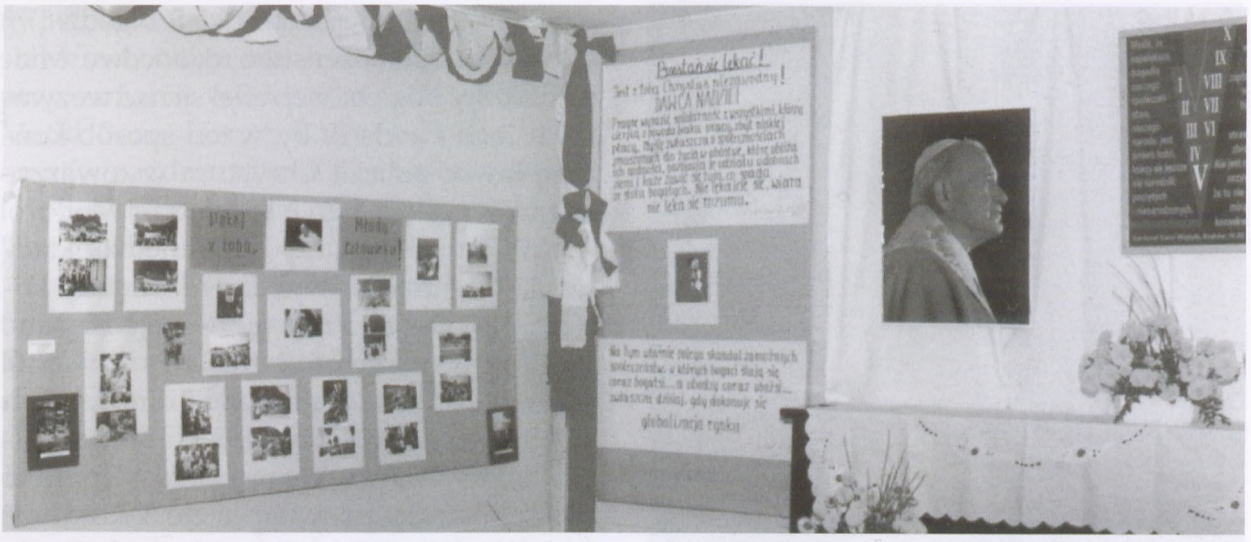

Wystawa poświęcona Ojcu Świętemu

W sierpniu 2002 r. prokocimska parafia, wraz z Krakowem i Kalwarią Zebrzydowską, przeżywała wizytę Jana Pawła II, tak szczególną i głęboko historyczną, bowiem związaną z poświęceniem w dniu 17 sierpnia przez Ojca Świętego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Wcześniej, 13 maja tego roku, przed ołtarzem głównym naszego kościoła został umieszczony drewniany krzyż na złotej kotwicy, przy którym papież Jan Paweł II odprawił Mszę św. 22 maja 1995 r. w Skoczowie. Krzyż jest darem ks. kanonika Andrzeja Olszowskiego.

Dnia 12 czerwca 2002 r., proboszcz parafii MB Dobrej Rady Florian Kosek objął, decyzją ks. kardynała Fr. Macharskiego, funkcję dziekana dekanatu po upłynięciu kadencji ks. Józefa Jakuba, proboszcza parafii w Nowym Bieżanowie.

Wiosną 2002 r. wizytował parafię ks. biskup Jan Szkodoń. Od czerwca tego roku udało się także wznowić wydawanie miesięcznika „Dobra Rada" (ukazały się wtedy numery za czerwiec, lipiec i sierpień). Było to niewątpliwym sukcesem, ze względu na realizowany w parafii program remontu i modernizacji świątyni.

Jak jest to normalną praktyką, zmieniał się skład zespołu duszpasterskiego parafii (wykaz księży pracujących w parafii na przestrzeni lat został zamieszczony w aneksie niniejszego opracowania). Tu można wspomnieć o czterech charakterystycznych zmianach, jakie nastąpiły z dniem 30 sierpnia 2002 r. Opuścił wówczas parafię ks. Waldemar Szlachta, który podjął pracę na Ukrainie, w diecezji łuckiej. Z kolei ks. Ireneusz Okarmus funkcję wikariusza parafii miał odtąd łączyć z pracą redaktora w krakowskim tygodniku „Gość Niedzielny". Do parafii przyszedł też, decyzją ks. kardynała Fr. Macharskiego, ks. Paweł Kubani, który podjął się łączenia obowiązków moderatora grup apostolskich i rekolekcji młodzieżowych archidiecezji krakowskiej oraz funkcji wikariusza w Prokocimiu. Drugim nowym wikariuszem w parafii został przybyły z Zakopanego ks. Jan Przybocki.

U schyłku roku 2002, obok trwających prac modernizacyjnych w kościele parafialnym (umieszczono m.in. wszystkie witraże w prezbiterium – przedstawiały chór aniołów), jako istotne kwestie zauważono problem potrzeby wymiany treści gablot w przedsionku kościoła, tak by informacje tam eksponowane były przydatne dla wiernych, oraz, na co zwracał uwagę ks. Leszek Filipek, żywszego udziału Rady Duszpasterskiej w redagowaniu miesięcznika „Dobra Rada".

Młodzi lektorzy parafii z kolei, mimo zmieniających się w ciągu roku 2002 jego pór i pogody, z zapałem uczestniczyli w rozgrywkach swojej ligi piłki nożnej na terenie Krakowa.

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej zorganizował w 24. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża wystawę zdjęć z pielgrzymek Ojca Świętego Jana Pawła II do

Zespół redakcyjny „Dobrej Rady" — IX 2004 r.

MIESIĘCZNIK PARAFII MATKI BOŻEJ DOBREJ RADY W KRAKOWIE-PROKOCIMIU

DOBRA RADA

NR 4 – MAJ 2005 R. – ROK XI ISSN 1644-5775

Możemy być pewni, że nasz umiłowany Papież stoi obecnie w oknie domu Ojca, spogląda na nas i nam błogosławi

W numerze:

- Wielkie narodowe rekolekcje
  – 1 – 8 IV w Prokocimiu
- Gdy umierał Jan Paweł II
  – „Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów"
  – Czas życia
- Kraków po śmierci Papieża
  – Święto Miłosierdzia w Łagiewnikach
  – Msza pojednania na stadionie Cracovii
  – Biały Marsz Wdzięczności i Msze święte na Błoniach
- Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu
  – pielgrzymka na pogrzeb Papieża
- Biskup Karol Wojtyła w „Kronice" naszej parafii
- Biskup Karol Wojtyła we wspomnieniach
- „Moje ostatnie spotkanie z Janem Pawłem II"
- Po śmierci Jana Pawła II
  – Santo subito!
  – Słucham... co chcesz mi powiedzieć?
  – Rekolekcje milczenia
  – Jestem z pokolenia JP II
- Śmierć Papieża w poezji

Działy stałe: Kalendarz liturgiczny – Kartki w kalendarzu – Z ksiąg parafialnych – Z życia parafii

„Dobra Rada" — numer z maja 2005 r.

Ojczyzny. Wystawa ta była czynna od 16 do 20 października 2002 r. Podczas wernisażu Sława Bednarczyk recytowała fragmenty poezji i dramatów Karola Wojtyły.

Począwszy od października 2002 do października roku 2003, w ramach Roku Różańca, w kościele parafialnym MB Dobrej Rady przedstawiciele grup religijnych prowadzili codzienną modlitwę różańcową o godz. 17, zaś w każdą niedzielę o godz. 17[15] odprawiano nabożeństwo różańcowe. Miało to służyć pogłębionej refleksji nad wezwaniem Jana Pawła II, by w ten sposób kontemplować oblicze Chrystusa w towarzystwie i w szkole Jego Najświętszej Matki.

W dniu 31 maja 2003 r. minęło dokładnie 50 lat od odprawienia we wnętrzu kościoła MB Dobrej Rady pierwszej Mszy św. Według wspomnień Stanisławy Chwałek (przytoczonych w maju 2003 r. na łamach „Dobrej Rady") 31 maja 1953 r., wobec dużej liczby dzieci, które miały w parafii w Prokocimiu przystąpić do I Komunii Świętej, mszę komunijną odprawiono nie w kaplicy przy ul. Górników, lecz w budowanym jeszcze kościele (poświęconym uroczyście przez ks. arcybiskupa Eugeniusza Baziaka 24 listopada 1957 r.).

Na terenie parafii MB Dobrej Rady w 2002 r., na osiedlu Na Kozłówce, swą placówkę otworzyła Fundacja im. Ks. Kazimierza Siemiaszki. Zlikwidowane po II wojnie światowej charytatywne dzieło ks. Siemaszki odnowili oo. misjonarze w 1991 r. Główna siedziba Fundacji mieściła się odtąd ponownie w budynku przy ul. Długiej 42. Tam też w 1993 r. zostało otwarte Centrum Młodzieży „U Siemachy", z ideą „Darmo otrzymaliście — darmo dawajcie". Celem prowadzonej przez Centrum działalności stało się niesienie ubogim dzieciom i młodzieży pomocy duchowej i materialnej, prowadzenie działalności wychowawczej wśród tej młodzieży oraz inna działalność charytatywna, oparta na myśli św. Wincentego à Paulo i ks. Siemaszki.

Obok placówek na ul. Długiej i os. Na Kozłówce ośrodki „U Siemachy" w maju 2003 r. istniały w Krakowie także przy ul. Lea, Konopnickiej i Podbrzezie. Dzieci pod opieką wychowawców mogły codziennie korzystać tam z możliwości nauki i odpoczynku. Organizowano dla nich także wyjazdy kolonijne i wakacyjne.

1 maja 2003 r. zmarł „Kronikarz Prokocimia" Rajmund Boroń, współtwórca „Dobrej Rady". Oprócz pożegnalnego tekstu poświęconego zmarłemu, w kolejnych numerach tego pisma w 2003 r. ukazał się obszer-

ny wywiad ks. Leszka Filipka z prof. Czesławem Dźwigajem, kierującym pracami przy zmianie wystroju wnętrza kościoła Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu, oraz (w październiku 2003 r.) blok materiałów poświęconych 25. rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II.

Jesienią 2003 r. poświęcono też artykuł funkcjonującej w parafii dziecięcej scholi, którą tworzyły dzieci ze SP nr 123 i 61 i Gimnazjum nr 31 oraz grający na gitarach Marcin i Dominik z Oazy Nowego Życia Młodzieży Ruchu Światło–Życie (której moderatorem był ks. Ireneusz Okarmus).

Podczas spotkania Parafialnej Rady Duszpasterskiej, 12 października 2003 r., ks. proboszcz F. Kosek złożył o. Janowi Biernatowi, będącemu dotąd rektorem kaplicy pw. św. Mikołaja z Tolentino, gratulacje w związku z powołaniem na stanowisko prowincjała Zakonu Augustianów.

Z początkiem 2004 r. w parafii obok Róż Różańcowych dorosłych powstały Kółka Różańcowe dzieci, skupiające wówczas 160 dzieci od III klasy, głównie ze SP nr 123 z osiedla Na Kozłówce.

Rok 2004 był także 10. rokiem „Dobrej Rady", kierowanej wówczas przez wszechstronnego w tym względzie ks. Leszka Filipka, usilnie wszakże starającego się aktywizować do pracy przy redagowaniu pisma nowych współpracowników. Zespół redakcyjny „Dobrej Rady" tworzyli w kwietniu 2004 r.: Anna Chmura, Dominika Heszen, ks. Leszek Filipek (opracowanie całości i fotografie), Agnieszka Kwit, Dorota Rajzer, Marek Suder i Karolina Wajda. Przyjętą zasadą było wówczas, że do własnych artykułów ich autorzy starają się także o wykonanie autorskich fotografii.

17 kwietnia 2004 r. jubileusz 10-lecia „Dobrej Rady" uczczono mszą odprawioną przez ks. Leszka Filipka, który w wygłoszonym kazaniu ukazał rolę mediów w życiu Kościoła, podkreślając zwłaszcza rację istnienia prasy parafialnej.

Realia rynku sprawiły, że jesienią 2004 r., we wrześniu, „Dobra Rada" ukazała się jako wydanie 8-stronicowe („małe"). Przyjęto zasadę, że na zmianę będzie ów miesięcznik

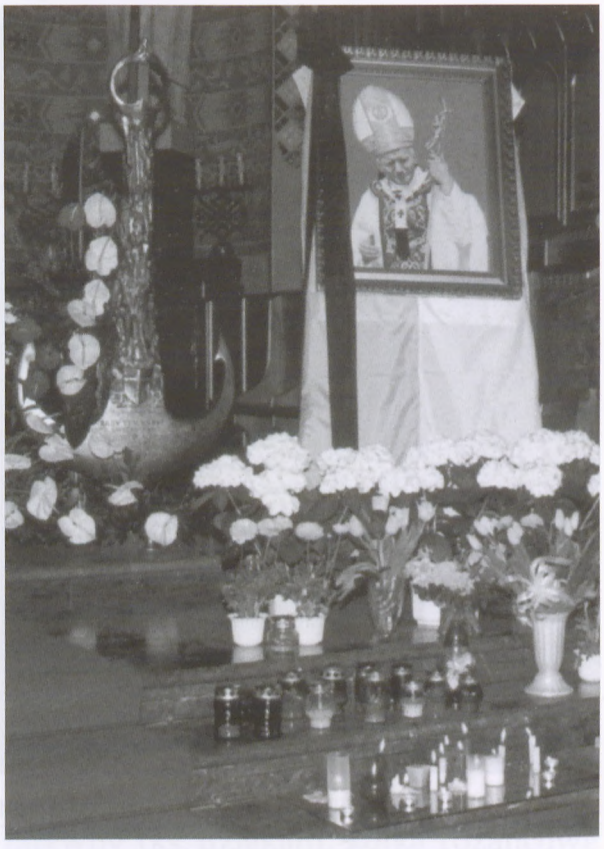

Po śmierci papieża Jana Pawła II — IV 2005 r.

wychodzić jako „duży", o objętości 20 stron, i „mały". Był to m.in. efekt, jak zaznaczyła Redakcja pisma, wzrostu kosztów — efektu zmiany przepisów po przystąpieniu Polski do Wspólnoty Europejskiej.

2 kwietnia 2005 r. „do Domu Ojca" odszedł Jan Paweł II. Parafianie MB Dobrej Rady włączyli się najpierw do modlitw o uzdrowienie, a po Jego Odejściu przyłączyli się do wołania wiernych Kościoła Powszechnego: „Santo subito!". Wspomnieniu życia i posługi duszpasterskiej Jana Pawła II poświęcono wydany w maju 2005 r. numer miesięcznika „Dobra Rada".

27 sierpnia 2005 r. odbył się uroczysty ingres nowego, mianowanego przez papieża Benedykta XVI, Arcybiskupa Metropolity Krakowskiego — ks. Stanisława Dziwisza.

W roku 2005 z parafii MB Dobrej Rady odszedł, obejmując probostwo w Dębnie Podhalańskim, ks. wikariusz Józef Milan, który w udzielonym Redakcji „Dobrej Rady" wywiadzie dziękował za lata spędzone w Krakowie, a fakt, iż był przez swych braci w kapłaństwie i parafian kojarzony nierozłącznie z uśmiechem na twa-

Spotkanie ks. biskupa Jana Zająca z Radą Duszpasterską — IV 2007 r.

rzy, podsumował z wielką prostotą: „Wydawało mi się już od dziecięcych lat, że z uśmiechem łatwiej trafić do drugiego człowieka", i choć mimo że jako góralowi z urodzenia z Dębna bliżej mu będzie do Tatr, to „cli (tęskni) za tramwajami, dużymi blokami — w jednym można zmieścić wszystkich moich parafian — i za tymi, którym służyłem przez 10 roków".

22 lutego 2006 r. metropolita krakowski ks. Stanisław Dziwisz został nominowany przez Benedykta XVI kardynałem. Idąc śladami Jana Pawła II, Benedykt XVI zawitał 27 maja 2006 r. na krakowskich Błoniach — na spotkaniu z młodzieżą, prosząc ją o modlitwę, wiarę, czynienie dobra i składanie świadectwa „Ewangelii przed dzisiejszym światem, niosąc nadzieję ubogim, cierpiącym, opuszczonym, zrozpaczonym, łaknącym wolności, prawdy i pokoju".

1 stycznia 2007 r. minęła 90. rocznica powstania parafii w Prokocimiu. W grudniu 2006 r. ks. proboszcz Florian Kosek porównał ją do olbrzymiego drzewa, które „zadziwia rozmiarami, kwitnie, wydaje owoce — jedne piękne, zachwycające, inne mniej urocze. [...] Piękno drzewa, to rozpięte gałęzie — pełne zieleni, a na wiosnę kwiecia. Ale są i konary uschnięte, nadające się tylko do wycięcia i spalenia. Do takiego drzewa można porównać parafię, której mija 90 lat. Był czas, kiedy było to maleńkie drzewko zakorzenione w ziemi prokocimskiej".

Z liczącej w roku 1910 około 1000 mieszkańców parafii stała się ona u progu 2007 roku obszarem zamieszkałym przez 17 720 mieszkańców, w obrębie Starego Prokocimia i osiedla Na Kozłówce (w tym 15 500 katolików). Dla prowadzenia wśród nich posługi duszpasterskiej pracowały i pracują pokolenia kapłanów. I, jak dodał ks. F. Kosek, jest on „pełen uznania i wdzięczności dla żyjących parafian — szczególnie tych, którzy przyczyniają się do wzrostu religijnego naszej wspólnoty, do wzrostu w świętości, oraz tych wszystkich, którzy na miarę swoich możliwości zatroskani są o zaplecze materialne naszej wspólnoty".

Pozdrowienie do parafian prokocimskich skierował też w grudniu 2006 r. ks. kanonik Stanisław Górecki, dawny proboszcz w Prokocimiu, dziękując za wszelkie dobro, którego stał się beneficjentem, pracując pod opieką MB Dobrej Rady.

W dniach 20–22 kwietnia 2007 r. wizytował parafię ks. biskup Jan Zając. W dzień

Ks. biskup Jan Zając błogosławi parafian na zakończenie wizytacji — IV 2007 r.

odpustu parafialnego, 26 kwietnia, uroczystą Mszę odprawił, w asyście ks. Tadeusza Mraza i ks. Waldemara Szlachty, ks. kanonik Stanisław Górecki, który uczcił w ten sposób 50 lat kapłaństwa, z których 25 lat upłynęło w Prokocimiu. Jubilata powitał ks. proboszcz Florian Kosek. Ks. St. Górecki, w tym czasie proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Jabłonce Orawskiej, wspominał czasy swej posługi duszpasterskiej w naszej parafii.

Kolejne miesiące roku 2007 upłynęły w parafii MB Dobrej Rady w Krakowie-Prokocimiu pod znakiem przygotowań do obchodów jubileuszu 50-lecia kościoła i 90-lecia parafii, na które został zaproszony arcybiskup metropolita krakowski ks. Stanisław Dziwisz.

U progu tego jubileuszowego dla prokocimian roku 2007 w parafii MB Dobrej Rady działały różne grupy, a mianowicie: Rada Duszpasterska (pod opieką ks. dziekana Floriana Koska), schola (ks. Ireneusz Okarmus i ks. Janusz Gacek), chór parafialny (ks. Adam Gabryś), Oaza Nowego Życia — młodzieżowa (ks. Ireneusz), Grupa Apostolska młodzieży (ks. Paweł Kubani), Akcja Katolicka (ks. Janusz), Arcybractwo Straży Honorowej (ks. dziekan), Biuro Radia Maryja (ks. Janusz), grupa im. Ks. Jerzego Popiełuszki (ks. Janusz), Zespół Charytatywny (ks. dziekan), kółka różańcowe dzieci (ks. Janusz, ks. Adam), Róże Żywego Różańca (ks. dziekan), wspólnota neokatechumenalna (ks. Janusz, ks. Michał Iwan), grupa AA (anonimowych alkoholików) „Prosta Droga" (ks. Adam), grupa Al-Anon (rodzin alkoholików) „Gamma" (ks. Michał), redakcja „Dobrej Rady" (ks. Leszek Filipek) — miesięcznik ów ukazuje się w 1. niedzielę miesiąca.

Wśród katechetów świeckich pracujących w parafii odnaleźć można było następujące nazwiska: Bożena Gębska (SP nr 123, Przedszkole nr 49), Iwona Ferenc (Gimnazjum nr 31), Izabela Ludwig (SP nr 61), Agnieszka Goch (SP nr 123, I Prywatne LO oraz Przedszkola 36 i 87). Katechetką w Zespole Szkół Specjalnych jesienią 2006 r. była Dobrochna Kwiecińska. Parafia sprawuje opiekę nad Dziennym Ośrodkiem Adaptacyjno-Rehabilitacyjnym dla Dzieci Niepełnosprawnych przy al. Dygasińskiego.

Pracę katechizacyjną w roku szkolnym 2006/2007 prowadzili też księża: ks. Leszek Filipek (XV LO), ks. Jan Przybocki (XV LO), ks. Janusz Gacek (SP nr 123, Prywatne Gimnazjum nr 1 i Prywatna SP), ks. Adam Gabryś (SP nr 161, Gimnazjum nr 31, Prywatna SP), ks. Michał Iwan (XV LO). Grono

duszpasterzy parafii tworzą także, obok ks. proboszcza Floriana Koska, ks. Ireneusz Okarmus, ks. Paweł Kubani oraz ks. Grzegorz Krupa — doktorant Papieskiej Akademii Teologicznej.

Idąc z duchem potrzeb czasu — wszak żyjemy już w XXI wieku, w trzecim tysiącleciu chrześcijaństwa — parafia MB Dobrej Rady wzbogaciła się o własną stronę internetową, która zaczęła funkcjonować w październiku 2001 r. (www.prokocim.diecezja.krakow.pl; adres mailowy: prokocim@krakow.opoka.org.pl). Materiały do niej przygotowuje ks. Leszek Filipek. Na stronie zamieszczone są informacje o kulcie Matki Bożej Dobrej Rady, o historii parafii i jej bieżącym funkcjonowaniu oraz o wydarzeniach z życia wspólnoty. Są tu także odnośniki do kalendarium diecezji oraz do polskich stron związanych z życiem religijnym. Na stronie zamieszczony jest również duży wybór wierszy parafian, publikowanych w „Dobrej Radzie" w latach 1994–1997. Specjalna podstrona „Santo subito" poświęcona jest pamięci papieża Jana Pawła II.

Boże w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwała Krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości.

On zawierzając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą.

Udziel nam, za jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją, że Twój Sługa Papież Jan Paweł II zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych. Amen.

Obecny zespół duszpasterski — XI 2007 r. W pierwszym rzędzie drugi z lewej ks. proboszcz Florian Kosek

Czesław Dźwigaj

Z wielości stworzyć jedno i uzupełnić do końca

Artysta, kiedy tworzy nie tylko powołuje do życia dzieło, ale poprzez to dzieło objawia swoją osobowość. Odnajduje w sztuce nowy wymiar i niezwykły środek wyrażania swojego rozwoju duchowego. Poprzez swoje dzieła artysta rozmawia i porozumiewa się z innymi. Tak więc historia sztuki nie jest tylko historią dzieł, ale również ludzi.

Jan Paweł II, *List do artystów*

Pod koniec lat 60. XX wieku często przemierzałem trasę pomiędzy swoją rodzinną miejscowością Nowym Wiśniczem a Stołeczno-Królewskim Miastem Krakowem. Czasy były inne, inna atmosfera, ale z okien autobusu zawsze zauważałem ciemnoczerwoną bryłę kościoła w Krakowie-Prokocimiu. Nie znałem jego historii, ale zawsze fascynowały mnie – niedokończona, nieproporcjonalna w stosunku do całej potęgi bocznej fasady – wieża, kształty nietuzinkowych okien i wrażenie jakby trochę zaniedbania i tymczasowości.

Pod koniec lat 90. zauważyłem, że sama budowla trochę pojaśniała. Spowodował to przede wszystkim nowy dach i trochę przerzedzony drzewostan. Nawet zastanawiałem się, dlaczego lata 80. i początek 90. wykorzystano tylko na zmianę otoczenia istniejącego kościoła oraz niewielkie zmiany w samej budowli. Nigdy wówczas nie przeszło mi przez myśl, że wkrótce kilka lat intensywnej pracy artystycznej poświęcę tej świątyni.

Na przełomie wieków XX i XXI ks. Józef Andrzej Nowobilski poprosił mnie o skontaktowanie się z ks. proboszczem w parafii pw. Matki Bożej Dobrej Rady w Krakowie-Prokocimiu w celu rozmów na temat ewentualnych projektów wystroju tej świątyni. Do wspólnego spotkania dołączył wówczas ks. biskup Jan Szkodoń, sufragan krakowski.

Przyznam szczerze, pierwsze moje wrażenie po wejściu do wnętrza świątyni Pani Dobrej Rady było przygnębiające. Szarość, smutek, brudne ściany i tylko jaśniejące swoim czarownym uśmiechem słoneczno-ugrowe oblicze Patronki na nieużym obrazie w prezbiterium. Widząc ogrom nawy głównej, naw bocznych, głębokiego prezbiterium – prawie podwójnego – nie bardzo kwapiłem się do podjęcia zadania, które proponowali mi pozostali uczestnicy spotkania. Nie nastąpiło żadne olśnienie, żadna wizja, jak to wnętrze świątyni ma docelowo wyglądać. Jej bezstylowość, przemieszanie myśli, zasad i porządków architektonicznych oraz częściowe, marmurowe, niedokończone wyposażenie prezbiterium po prostu zniechęcało do jakichkolwiek działań.

Poprosiłem wówczas o czas do namysłu i zapoznanie się z planami oraz historią tej budowli. Nie znałem zupełnie skomplikowanych dziejów i okoliczności, które towarzyszyły przez kilkadziesiąt lat budowie tego obiektu sakralnego. Wtedy ks. proboszcz Florian Kosek zaproponował, aby na

Kościół przed odnowieniem

rozpoczęcie 2000 roku zaprojektować, wyrzeźbić, odlać w brązie i postawić na kopule po lewej stronie głównego wejścia figurę Matki Bożej, i upamiętnić ten fakt umieszczeniem na fasadzie odpowiedniej spiżowej tablicy. Podjąłem się tylko tego zadania, nie spodziewając się zupełnie znakomitego podstępu ze strony ks. Proboszcza, który to podstęp w naturalny sposób wciągnął mnie w zadanie wiążące na kilka lat moją pracę z tym kościołem.

Skomplikowane dzieje budowy i powikłania projektowo-architektoniczne, które szczegółowo są omówione w innej części tego opracowania, potwierdziły moje odczucia i przypuszczenia, co się złożyło na, nazwijmy to, bezstylowy charakter całego obiektu. Dla wszelkiego rodzaju architektury zawsze fatalne jest, kiedy pierwotna myśl twórcza i koncepcja w trakcie realizacji ulega radykalnym zmianom z rozmaitych powodów. Pomimo że dawne

Figura Matki Bożej

Tablica pamiątkowa

obiekty były budowane przez pokolenia, to z reguły zmieniający się inwestorzy w zasadniczych ramach raczej nie odchodzili od pierwotnej koncepcji. Za przykład mogą tutaj posłużyć gotyckie katedry czy też ciągle budowana (od 1883 r.) bazylika Sagrada Familia w Barcelonie, uważana za główne dzieło Antoniego Gaudiego. Niestety, nie można tego powiedzieć o architekturze kościoła pw. Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu.

Pierwszy projekt autorstwa Zygmunta Gawlika z roku 1929 nie jest żadną rewelacją w swojej koncepcji, ale trzeba przyznać, iż nosi znamiona pewnej oryginalności, szczególnie w połączeniu (i charakterze) wieży z potęgą fasady nawy kościoła. Cechy tej oryginalności możemy zauważyć we wnętrzu prezbiterium, które wraz z przyległą kaplicą i zakrystią zostały wybudowane według planów wspomnianego autora.

Moim zdaniem, gdyby propozycja autorstwa Z. Gawlika została do końca zrealizowana, projektowanie wnętrza wymagałoby zupełnie innego myślenia. Co prawda, koncepcja architektoniczna nawiązuje częściowo swoim wyrazem, szczególnie w zwieńczeniu wieży i korpusie naw, do kościoła oo. Salezjanów w krakowskich Dębnikach, a także ma wspólne cechy z architekturą kościoła pw. św. Szczepana położonym przy ul. Kazimierza Wielkiego w Krakowie, niemniej jest to spójna, swoista koncepcja o jednoznacznym wyrazie sakralnym.

Niestety, złożyło się inaczej. Ale na szczęście, jak analizujemy drugi projekt autorstwa inż. Stanisława Terleckiego, który z wiadomych przyczyn adaptuje części już wybudowane, to dobrze się stało, z punktu widzenia artystycznego, a nie dziejowego, że — pomimo iż na czele Komitetu Honorowego Budowy Kościoła pomnika wdzięczności za ocalenie Krakowa z pożogi II wojny światowej, stanęły takie autorytety, jak ks. arcybiskup metropolita Adam Stefan Sapiecha i ks. biskup Stanisław Rospond — nie doszło do realizacji tej koncepcji. Pomijam koszty budowy, ale charakter wieży, jej wyraz artystyczny nie ma, poza umieszczeniem na zwieńczeniu krzyża, nic wspólnego z sakralnością, a same podcienia otaczające korpus świątyni jednoznacznie przypominają fragmenty chociażby późniejszego placu centralnego w mającej powstać Nowej Hucie. Nie wiem, czy zaproponowane formy i kształty budowli mogły mieć wpływ na to, aby ówczesny premier z budżetu centralnego dał dotację na budowę itd. Faktem jest, że w roku 1947 Komisja Artystyczna „władz ludowych miasta Krakowa" odrzuciła projekt, zapewne z przyczyn zupełnie innych niż te, o których powyżej tylko wspomniałem.

Nowy projekt bryły kościoła adaptujący do całości poszczególne części wykonywał już w ostatnich miesiącach swojego życia wybitny architekt prof. Adolf Szyszko-Bohusz. Projekt ten w części fasadowej i częściowo wieżowej nawiązuje w kompozycji do kościoła pw. Najświętszego Serca Jezusowego z ul. Kopernika w Krakowie, acz w zwieńczeniu, w tzw. hełmie wieży, jednocześnie inspiracje były wzięte z wyższej wieży kościoła Mariackiego. Co prawda, ówczesne władze komunistyczne nigdy nie dopuściły do ukończenia budowy wieży — została na niedużej wysokości przykryta prowizorycznym zadaszeniem — ale, jeżeli dojdzie do jej odbudowy, to powinna być odtworzona w podobnym charakterze, wraz z tarasem widokowym.

Ponieważ kościół ten, jak już wspomniałem, został w marcu 1945 roku obdarzony tytułem, o którym dzisiaj mało kto wie, należy go przypomnieć w pełnej nazwie: „Kościół pomnik jako podziękowanie Panu Bogu za ocalenie Krakowa i ku czci poległych i pomordowanych w obozach koncentracyjnych", stąd charakterystyczny styl nawiązujący do kościoła najbardziej krakowskiego z krakowskich jest jak najbardziej uzasadniony i w tych okolicznościach na swoim miejscu. Jednak w przestrzeni wnętrza tego Domu Bożego odczuwa się zgrzyt przy zestawieniu dwóch różnych koncepcji architektonicznych. Szczególnie jest to widoczne na styku przestrzeni prezbiterium z korpusem nawy głównej wraz z nawami bocznymi.

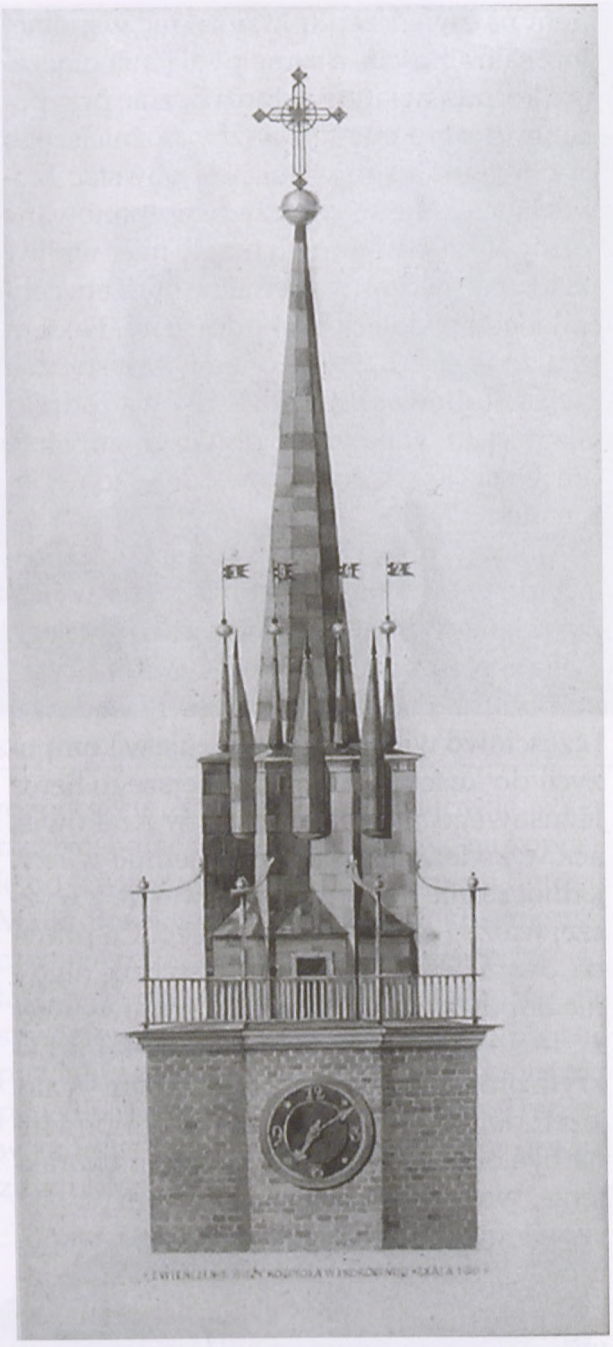

Projekt zwieńczenia wieży kościoła pw. Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu według A. Szyszko-Bohusza

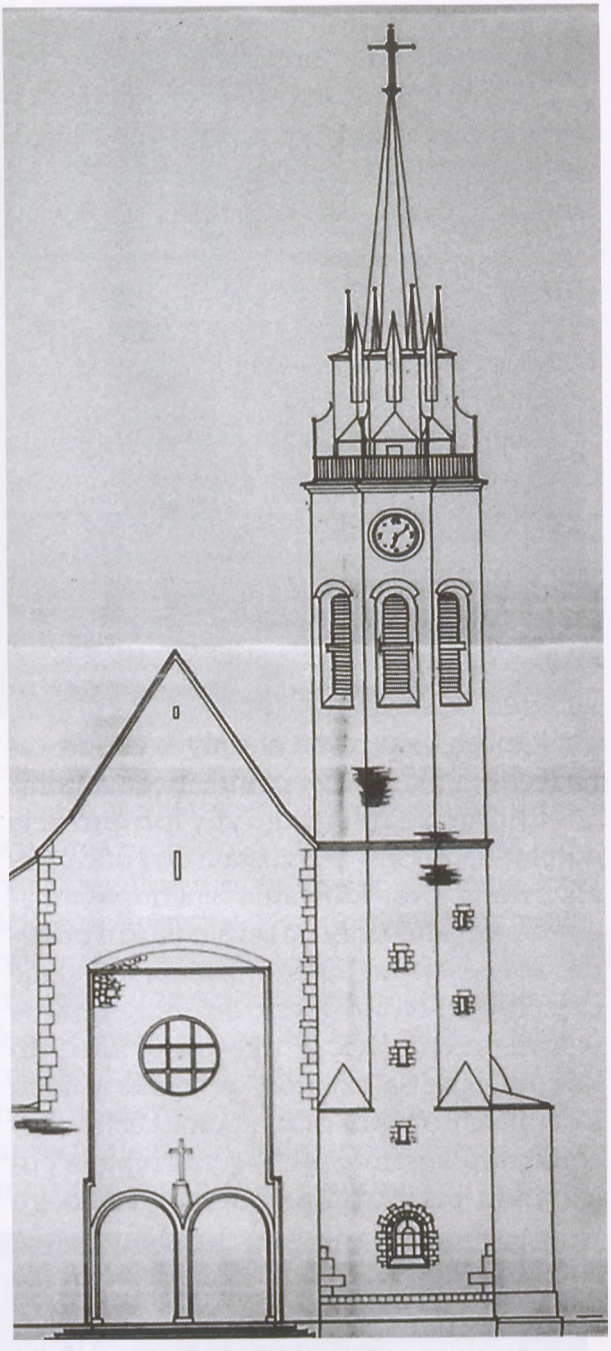

Obecny projekt wieży kościoła pw. Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu

Zastosowanie zupełnie innych parametrów, podziałów architektonicznych, ciężarów brył ścian i filarów oraz przestrzeni otworów okiennych w tzw. surowym wnętrzu szczególnie denerwowały swoją dysharmonią.

Prawdą jest, że prace projektowe podjęte i częściowo tylko zrealizowane na początku lat 60., prowadzone pod kierunkiem prof. Wiktora Zina, usiłowały ten dysonans trochę wyciszyć, ale niedoprowadzone do końca, pomimo znacznych wydatków finansowych, w ostatecznym rezultacie nie dały przewidywanego efektu. Wręcz przeciwnie, wykonane w marmurze bolechowickim, z odlewniczymi dodatkami kowalskimi, narzuciły dla przyszłych poczynań projektowych pewne założenia, z którymi należało się jednoznacznie liczyć. Dotyczyło to też wstawianych w trochę późniejszym czasie witraży w trzech rozetach, tj. w nawie głównej, czyli fasadzie ściany frontowej, oraz na zamknięciu naw bocznych.

Podobnym problemem w projektowaniu całości stały się znakomite w swoim wyrazie artystycznym, wyrzeźbione w drewnie, polichromowane i pozłacane stacje Drogi Krzyżowej autorstwa dobrego krakowskiego rzeźbiarza Karola Muszkieta. Niestety, ich wielkość, proporcje do całego wnętrza nie oddawały pełni siły i dramatyzmu formy w nich zawartych oraz piękna prawdy przeżytej przy ich rzeźbieniu. Dlatego też uważałem, że należy wydzielić im specjalne pola, które stworzą osobliwą płaszczyznę do lepszego ich poznania, odczytywania i przeżywania.

Wszystkie te przyczyny zastane we wnętrzu kościoła, na które przecież w dobrej wierze wcześniejsze pokolenia złożyły swój zapracowany grosz, należało uszanować i wtopić w przyszłą koncepcję plastyczną wystroju docelowego całego obiektu. Z punktu widzenia ideowego należało powrócić do ogólnego założenia, aby wystrój kościoła nawiązywał w tym bezstylowym wnętrzu do wystroju kościołów krakowskich. Komisja Kurialna miała tutaj na uwadze, jako przykład, kościół Mariacki, jak też bazylikę oo. Franciszkanów Konwentualnych w Krakowie. Założeniem formalnym było z kolei to, aby adaptując wszystkie elementy wystroju wnętrza nic nie usuwać, lecz wręcz przeciwnie, tylko dodawać następne, przystosowując te, które są, doprowadzając je do pełnej, bogatej harmonii, scalając wnętrze w jeden wyraz plastyczny, z podkreśleniem podstawowych dominant.

Pierwszą dominantą w świątyni powinien być nieduży wymiarami wizerunek Matki Bożej Dobrej Rady (zasłaniany odpowiednią, mechaniczną kurtyną kiedy nie ma mszy i innych nabożeństw). Należało zadbać o uspokojenie i wyciszenie architektury górnej części prezbiterium. Były nawet pomysły pokrycia kratownicy płytami kartonowo-gipsowymi tak, aby stworzyć zamkniętą niszę jego sklepienia. Byłem bardzo przeciwny takiej koncepcji, argumentując, że nie po to budowniczowie męczyli się z realizacją projektu architekta Gawlika, by teraz to zasłaniać. Stąd pomysł wprowadzenia odpowiedniej kolorystyki ścian i witraży w górnej części prezbiterium, z bardzo mocnym wyciszeniem konchy zaplecza zaołtarzowego i dogęszczeniem dzięki stallom samego prezbiterium. Następnie, podkreślenie wizualne wielkości obrazu przez potężniejszą aranżację ramową wokół wizerunku Matki Bożej Dobrej Rady.

Natomiast drugą dominantą, na którą Komisja Kurialna zwróciła uwagę, miało być tabernakulum. Podkreślenie miejsca, w którym jest przechowywany Najświętszy Sakrament, jest bardzo istotne w tym kościele z wielu powodów. Osiowy, symetryczny układ architektury wnętrza wykluczał jednoznacznie wcześniejsze pomysły przeniesienia tabernakulum do którejś z bocznych naw. Taka koncepcja miała wielu zwolenników. Zaproponowano, aby w prawej nawie, gdzie jest boczne wejście od strony południowej w pobliżu prezbiterium, wybudować ołtarz do adoracji Najświętszego Sakramentu. Następnie należałoby wydzielić ozdobną kratą przestrzeń pomiędzy nawą główną i dwoma przęsłami nawy bocznej. Zabiegi te miałyby umożliwić codzienny dostęp do wnętrza kościoła, a zarazem zabezpieczać całe wnętrze. Wiązałoby się to z dobudowaniem dodatkowego wiatrołapu.

Jednak zdaniem ks. biskupa Jana Szkodonia, ks. dra Józefa Andrzeja Nowobilskiego, wówczas zastępcy przewodniczącego Komisji ds. Budownictwa i Sztuki Sakralnej przy krakowskiej Kurii, a szczególnie ks. proboszcza Floriana Koska, takie założenie było bezcelowe i stanowiłoby drastyczną ingerencję w zastany już osiowy układ architektury, przy wątpliwym efekcie końcowym, zarówno artystycznym, jak i użytkowym. Bo w trakcie dni powszednich, kiedy kościół pomiędzy nabożeństwami porannymi i popołudniowymi jest z wiadomych względów zamknięty, otwarty jest przeszklony przedsionek kościoła. Umieszczenie tabernakulum na osi architektonicznej wnętrza pozwala wielu wiernym nawiedzającym świątynię na bezpośredni kontakt wizualny z miejscem przechowywania hostii. Należało więc raczej

Figura św. Stanisława

Figura św. Jadwigi

przemodelować anioły podtrzymujące obraz Matki Bożej oraz stworzyć delikatną, ażurową galerię wokół tabernakulum.

Podstawowym zadaniem było również zaprojektowanie i wykonanie zarówno stalli, jak i sedilli z odpowiednim wyeksponowaniem miejsca przewodniczenia podczas liturgii przy pełnej ergonomii i podkreślenia środkami plastycznymi następnej dominanty, tj. kapłana przy ołtarzu posoborowym podczas mszy czy też innych nabożeństw, które odbywają się w prezbiterium świątyni, mając na uwadze wszelkie zalecenia prawa kanonicznego po II Soborze Watykańskim.

W całej koncepcji ikonograficznej miały nastąpić jednoznaczne nawiązania do świętych i błogosławionych Kościoła krakowskiego, w drugiej kolejności do Kościoła powszechnego, w zgodzie z przyjętą hagiografią. Zapoczątkowały to rzeźby wykonane ze stiuku przedstawiające św. Stanisława biskupa i męczennika i św. Jadwigę królową, umieszczone w niszach po prawej i lewej stronie ołtarza w prezbiterium, na specjalnie wykonanych postumentach, z tego samego marmuru, który już był zastosowany tutaj w latach 60. XX wieku. W częściowo zaślepionej dolnej części kratownicy sklepienia prezbiterium zostały wymalowane na tynku postacie czcicieli Matki Bożej z Kościoła lokalnego i powszechnego. Natomiast w witrażach zamykających kratownicę przedstawiono symboliczne anioły, np. Polski, Krakowa *etc.*

Lecz zanim doszło do realizacji tego przedsięwzięcia, upłynęło trochę czasu i trochę pracy, która praktycznie rzecz biorąc dla parafian była niewidoczna. Mianowicie, projekty zawierające całe koncepcje teologiczne, ikonograficzne, hagiograficzne, scenariusze i założenia artystyczne w szkicowej formie powstały w siedmiu wariantach wstępnych. Drogą wielu porównań i dyskusji doszło dopiero po prawie 2 latach do opracowania ostatecznego projektu realizacyjnego prezbiterium i scenariusza ideowego całości wnętrza świątyni.

I w ten oto sposób w czerwcu 2001 r. przystąpiono do realizacji wystroju wnę-

Prezbiterium przed odnowieniem

trza tej części kościoła, którą wybudowano według koncepcji inż. Zygmunta Gawlika. Prace trwały bardzo długo z powodów nie tylko artystycznych, ale też i technicznych. Należało zmienić na nową instalację elektryczną, która byłaby zgodna z przyjętą koncepcją, wymienić część tynków, wszystkie ściany pokryć siatką winylową, tak aby później nie pojawiły się tzw. spękania pajęczynowe tynków, przygotować podłoża tynkowe pod kolory lokalne, a później polichromię. Powierzchnia i kubatura samego prezbiterium i części zaołtarzowej to w przybliżeniu nieduży kościół parafialny.

O wymiarach niech świadczą chociażby rzeźby św. Stanisława i św. Jadwigi, które mają 3,40 m wysokości, a 31 świętych, czcicieli Matki Bożej (umieszczonych w ramach kratownicy) ma wysokość po 160 cm. Na zapleckach nowych stalli są umieszczone we wnętrzach pola, które kiedyś być może następne pokolenia parafian zapełnią obrazami przedstawiającymi historię życia Matki Bożej. Dopiero wówczas będzie można mówić, że kolor i złocenia tych obrazów stworzą do końca harmonię kolorystyczną całego prezbiterium i odpowiednią relację ze wspomnianymi postaciami świętych i witrażami w górnej części prezbiterium.

Kiedy zostały ukończone prace w prezbiterium i całym swoim blaskiem zajaśniały kolory, złoto, rzeźby, drewno i kamień, stało się oczywiste, ile jeszcze pracy zostało do wykonania w całym wnętrzu korpusu świątyni. Uświadomiło to nam wszystkim piękno prezbiterium kontrastujące z szarością reszty wnętrza.

Przystępując do prac w prawej nawie, należało uszanować obraz Matki Bożej Częstochowskiej — Królowej Polski. Wykonano nową kopię tego obrazu, ponieważ poprzednia, mówiąc delikatnie, była nie najwyższych lotów artystycznych. Natomiast zostało zachowane odnowione całe obramowanie z poprzedniego obrazu. To do tego nowego obrazu i starego obramowania został zaprojektowany i wykonany nowy, smukły, kilkumetrowej wysokości ołtarz z kamienia, przypominający strzelistością wieże kościoła Mariackiego. Z kolei nadbudowa z napisem w kartuszu *Magnae Matri Virgini Eius villiffimus mancipium* („Wielkiej Matce Dziewicy jej uniżony sługa") nawiązuje do ołtarza Jasnogórskiej Pani w Częstochowie.

Ołtarz Matki Bożej przed odnowieniem

Wielki Piątek – ołtarz Najświętszego Sakramentu przed odnowieniem

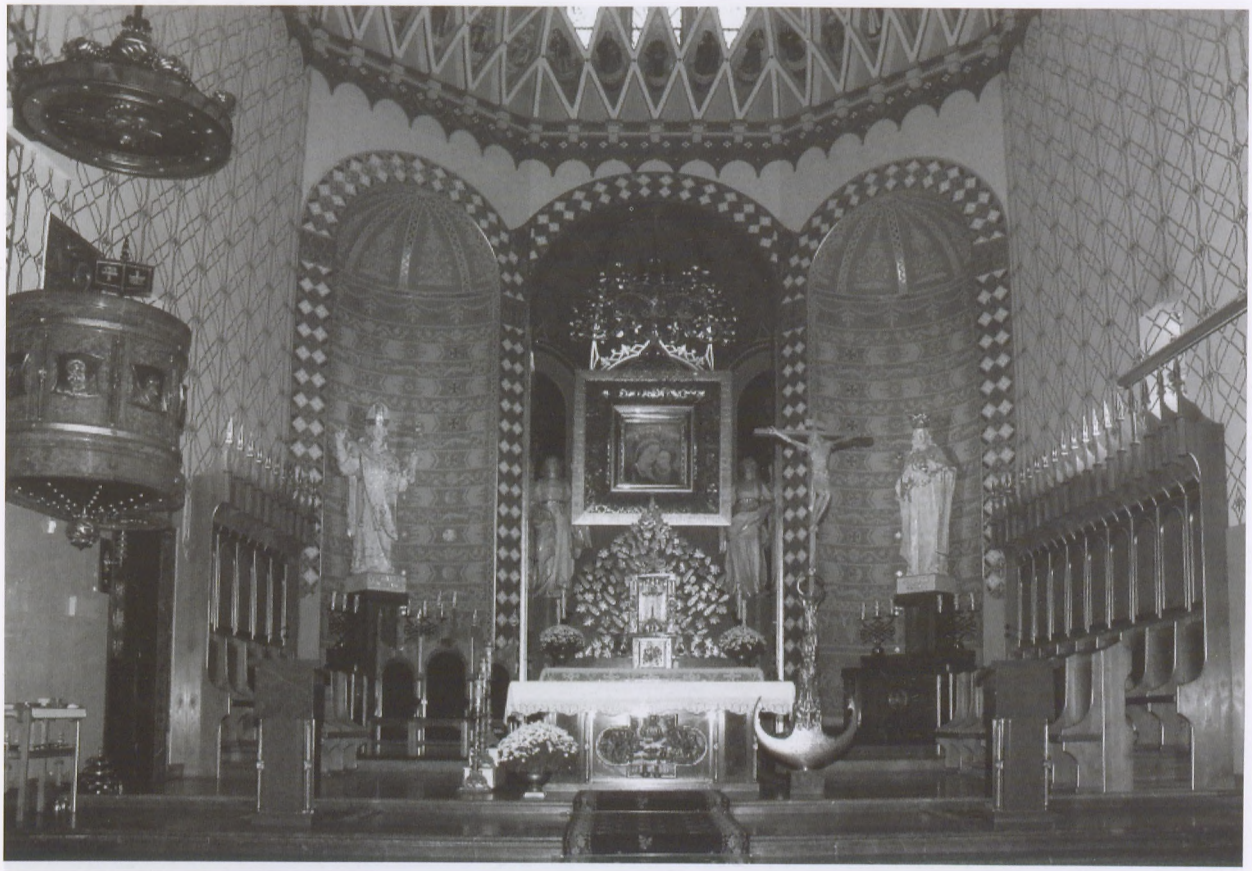

Prezbiterium po odnowieniu

Prezbiterium po odnowieniu — obraz MB Dobrej Rady z napisem i koroną

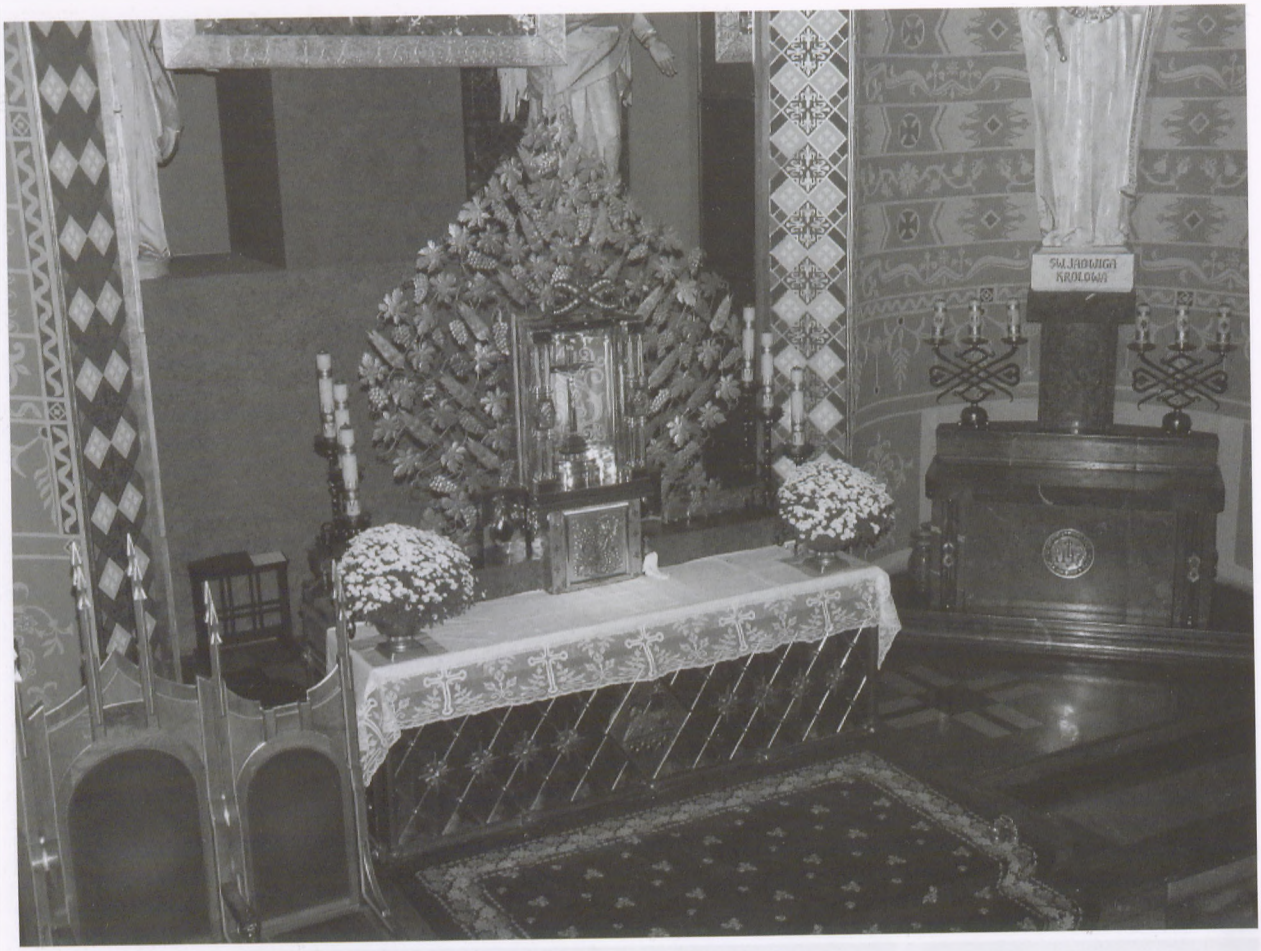

Prezbiterium po odnowieniu – ołtarz Najświętszego Sakramentu

Prezbiterium po odnowieniu – dekoracja ołtarza mszalnego

Prezbiterium po odnowieniu — sedilla i stalle

Prezbiterium — stara chrzcielnica

Prezbiterium — nowa chrzcielnica

Również strzelistość kamiennych skrzydeł, w których mieszczą się gabloty na wota (tzw. wotniki), w swojej formie przypomina odpowiednio przetransformowane elementy stosowane w krakowskim gotyku. Cała nawa, czyli malarstwo na jej sklepieniu, przedstawia świętych z Kościoła powszechnego i lokalnego. To czciciele Matki Bożej. Natomiast w szpaletach okien tej bocznej nawy na tle polskiego krajobrazu widnieją wizerunki świętych i błogosławionych związanych z Krakowem.

W witrażach otaczających szpalety znajdują się sceny z życia danego świętego czy też błogosławionego. Na zamknięciu nawy znalazł swoje miejsce potężny fresk przedstawiający wyjście z murów starego Krakowa corocznej pielgrzymki na Jasną Górę.

Należy tutaj wspomnieć również o nowej aranżacji, którą otrzymały wspomniane już stacje Drogi Krzyżowej, odpowiednio dopracowane, wpisane w rytm architektoniczny, w nowej skali i kolorystyce, podporządkowane koncepcji wystroju wnętrza.

Podobnej zasadzie harmonii podlegała koncepcja wystroju w nawie lewej, tzw. północnej. Ołtarz boczny zrealizowany w tej nawie ma takie same wymiary, jak ołtarz z nawy południowej, z tym, że głównym tematem jest wizerunek obrazu z krakowskich Łagiewnik. Na sklepieniu tej nawy znaleźli swoje miejsce czciciele Miłosierdzia Bożego. W szpaletach okiennych dalszy ciąg postaci świętych i błogosławionych krakowskich, tak aby jedna z nich, ostatnio wyniesiona do świętości św. siostra Faustyna Kowalska znalazła swoje miejsce zaraz obok ołtarza z wizerunkiem Pana Jezusa Miłosiernego. Pomiędzy ołtarzem Miłosierdzia a amboną i prezbiterium znalazła swoje wyeksponowane miejsce piękna chrzcielnica, harmonizująca z całym wystrojem i dająca godne miejsce liturgii związanej z sakramentem chrztu. Natomiast na bocznej ścianie tej nawy, zaraz obok opisywanego ołtarza, zaprojektowano i wykonano odpowiednio duże relikwiarium, w którym zaczęły pojawiać się oryginalne relikwiarze z relikwiami świętych, przede wszystkim krakowskich i z Krakowem związanych.

Nawę boczną północną zamyka również monumentalny fresk ilustrujący związki kościoła krakowskiego z Rzymem, ale przede wszystkim z pielgrzymowaniem do Ojca Świętego Jana Pawła II. Fresk ten przedstawia również wielkiego Prymasa Tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego, arcybiskupa Stanisława Dziwisza (obecnego kardynała i metropolitę krakowskiego) oraz innych dostojników kościoła lokalnego. Freski na zakończeniu nawy prawej i lewej powstały w 2003 i w 2004 r., a każdy z nich ma szerokość 4,70 m i 8,80 m wysokości.

Sklepienie nawy głównej to potężne freski, sceny z życia Matki Odkupiciela. W scenach tych są zawarte cztery dogmaty Kościoła katolickiego, czyli o Bożym Macierzyństwie, ustanowiony na Soborze Efeskim w 431 r., o Dziewiczym Poczęciu, ustanowiony w 955 r. na Soborze Nicejskim, następnie o Niepokalanym Poczęciu, ogłoszony przez papieża Piusa IX w roku 1854 i o Wniebowzięciu Najświętszej Marii Panny, ogłoszony przez Piusa XII w roku 1950, w Rzymie.

Naturalnie, sceny obrazujące dogmaty są wpisane w cały ciąg logiczny innych scen, których opis znajdziemy w Ewangeliach. Natomiast poniżej opisanych potężnych fresków wpisanych w sklepienie kolebkowe nawy ich zakończenia tuż nad gzymsem, w formach nawiązujących do rombów dolnej części kratownicy architektonicznej w prezbiterium i do postaci w nich namalowanych, tutaj w nawie są freski aniołów, które na wstęgach zanoszą poszczególne wersety litanii do Matki Bożej Dobrej Rady. Kompozycja tego korowodu aniołów ma swój początek i zakończenie przy chórze muzycznym. Samo zamknięcie ściany wewnętrznej zachodniej wspomnianego chóru muzycznego zdobią aniołowie śpiewający i grający pieśń *Ad Maiorem Dei Gloriam*. Poniżej chóru, tuż nad podwójnym wejściem głównym do wnętrza kościoła umieszczono trzy przestrzenne polichromowane herby pasterzy Diecezji Krakowskiej przełomu XX i XXI wieku, tj. Ojca Świętego Jana Pawła II — na środ-

Obraz w prawej nawie przed odnowieniem

Ołtarz w prawej nawie przed odnowieniem

Prawa nawa — widok na ołtarz

Prawa nawa — widok na tylną ścianę

Prawa nawa — okno św. Floriana

Prawa nawa — okno bł. Salomei

Obraz w lewej nawie przed odnowieniem

Ołtarz w lewej nawie przed odnowieniem

Lewa nawa — widok na ołtarz

Lewa nawa — widok na tylną ścianę

Lewa nawa — okno św. Faustyny

Lewa nawa — okno brata Alberta

ku, po lewej — ks. arcybiskupa Franciszka Macharskiego i ks. kardynała Stanisława Dziwisza — po prawej stronie.

Odpowiednio zaprojektowane i wykonane wzory na filarach oddzielających nawę główną od naw bocznych i te same wzory na lizenach w nawach bocznych tworzą bogaty, ozdobny rytm, prowadząc wzrok wchodzącego do wnętrza w kierunku prezbiterium, w kierunku tabernakulum i oblicza zatroskanej Matki Bożej Dobrej Rady. Pokryte ściany naw bocznych delikatną, geometryczną, złoconą siatką powodują złudzenie wibracji kolorystycznej światła przefiltrowanego w ciągu słonecznego dnia przez witraże, tworząc iluzję nieokreślonej, płynnej przestrzeni.

Do całości wnętrza kościoła dopasowano też jego przedsionek, czyli tzw. kruchtę, w której znalazły swój wyraz artystyczny dwie sceny: powołania św. Piotra Apostoła i nawrócenie się św. Pawła — Apostoła Narodów. Również podcienia przy wejściu głównym przybrały nową ostateczną szatę wraz z tablicami mówiącymi o najważniejszych wydarzeniach dotyczących tej parafii i tej świątyni. Przeprojektowaniu uległa także zakrystia, otrzymując nowy wystrój i całkiem nowe wyposażenie. Urządzono dodatkowe zaplecze dla służby liturgicznej.

W tym miejscu należałoby wrócić jeszcze raz do samego obrazu Matki Bożej Dobrej Rady. Wpatrzyć się w niego, spróbować przeanalizować propozycje kolorystyczne zawarte w tym wizerunku, w tle obrazu. Proporcje kolorów, dominujących tam zastosowanych ugrów, niebieskich czy też złota, i innych. Następnie spróbować tę proporcjonalną analizę przeprowadzić w makroskali całego wnętrza świątyni.

Sądzę, że będziemy po odpowiednim rozczytaniu tego zadania mile zaskoczeni. Bo jeżeli przychodzimy do Domu Bożego na spotkanie, przede wszystkim poprzez modlitwę, z Odkupicielem i Jego Matką, nie wystarczy tylko otworzyć drzwi, wmaszerować do środka, rozglądając się bez zastanowienia na prawo i lewo. Bo niczemu nie służy bezmyślne łażenie po wnętrzu świątyni z poczuciem własnego zadowolenia z siebie, jeżeli nie odczytujemy i nie odkrywamy zawartej w niej tajemnicy. Dlatego należy wejść spokojnie, w pokorze, z gotowymi, otwartymi zmysłami, a przede wszystkim duszą gotową do odczytania i zrozumienia. Być może jednym spojrzeniem objąć całość i szczegóły. Ocenić naturę materiałów, siłę, która owo dzieło zbudowała, energię, która je ożywiła. Odczytać zasady, które stały się podwaliną ładu, harmonii i porządku. I wszystko to, co dało powód do tego, że dzieło wznosi się i śpiewa w swej jedynej wspaniałości.

Nie należy zapominać o tym, że żadne dzieło nie powstaje w próżni. Każde, jeżeli nie jest populistycznym wygłupem, ma u podstawy rzetelny warsztat, swoje zamierzenie i założenie oraz obrany system konstrukcji, wewnętrzną logikę i przesłanie. Jednak przede wszystkim należy mieć chęć i odwagę oraz swoisty upór w poszukiwaniu i odczytywaniu tego. Człowiek może, jeżeli tylko zechce, doświadczać piękna, ponieważ pierwszy został ogarnięty jego blaskiem. Bo piękno ma fundamentalne znaczenie w rozwoju człowieka, tak jak dobro i prawda.

Co daje człowiekowi doświadczanie piękna? Daje przede wszystkim zachwyt. Bo przecież życie duchowe nie rodzi się z lęku, z natrętnego poczucia obowiązku, lecz z zachwytu. Piękno, które zachwyca, zwraca na siebie większą uwagę przez kontemplację. Nie zawęża się do fragmentu, lecz uczy widzenia wielu elementów w ich harmonijnym współbrzmieniu. To właśnie sztuka w swoich zasadach, w poszukiwaniu piękna, od samego początku pozostawała w służbie tego, co najpiękniejsze. Najstarsze dzieła sztuki są obiektami sakralnymi i związanymi z kultem Boga (bóstw) lub z ogólnie pojętym majestatem śmierci, a w naszej religii niepojętym zmartwychwstaniem.

Obecne czasy są trudne dla szeroko pojętej kultury, dobra i piękna. Pola ignorancji, profanum i chamstwa zakreślają coraz szersze kręgi. A przecież dla sztuki wyrażającej przeżywanie rzeczywistości w wymiarze transcendentnym, teoretyczną pod-

Nawa główna — widok na chór

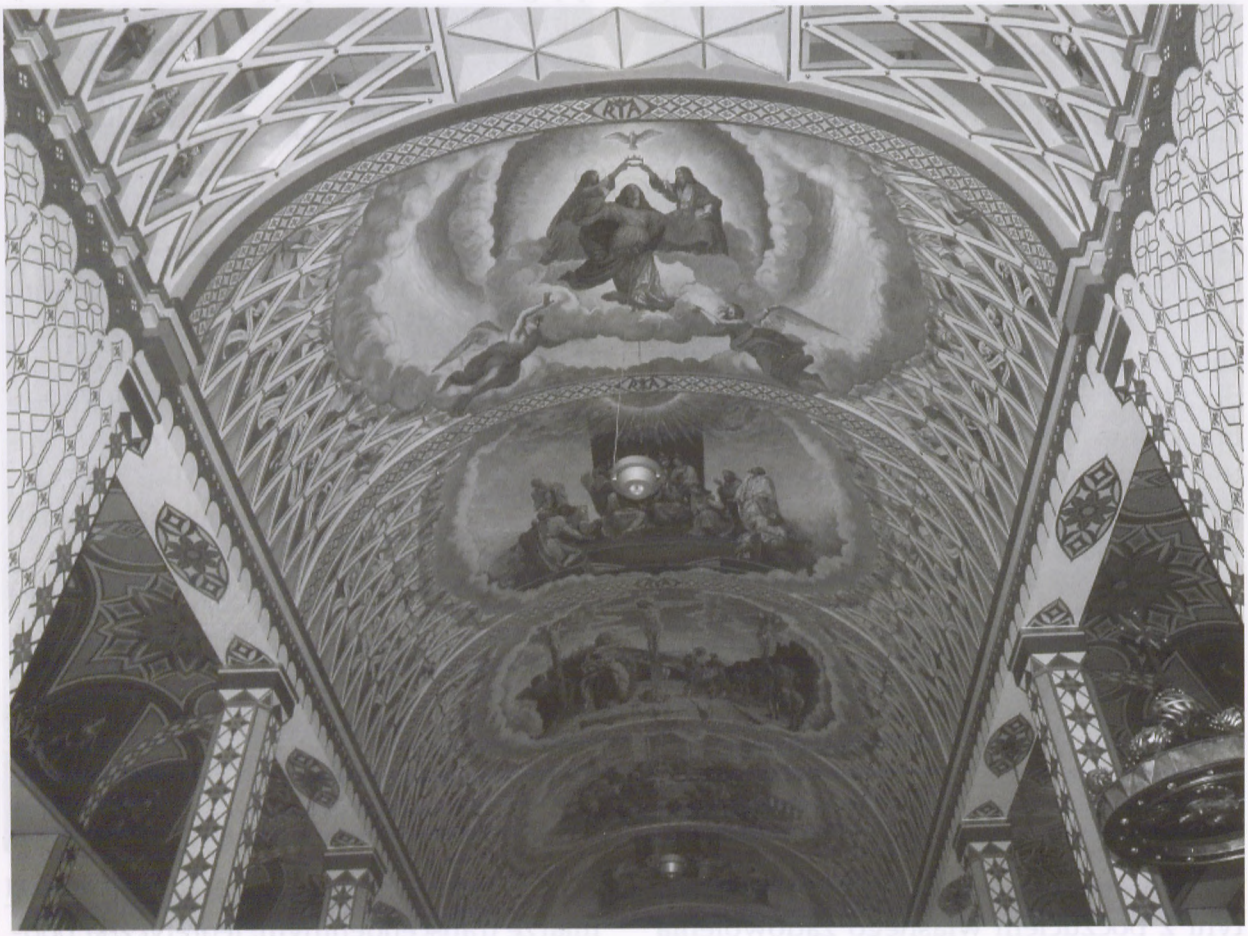

Nawa główna — widok na sklepienie

Sklepienie nawy głównej – scena Zesłania Ducha Świętego

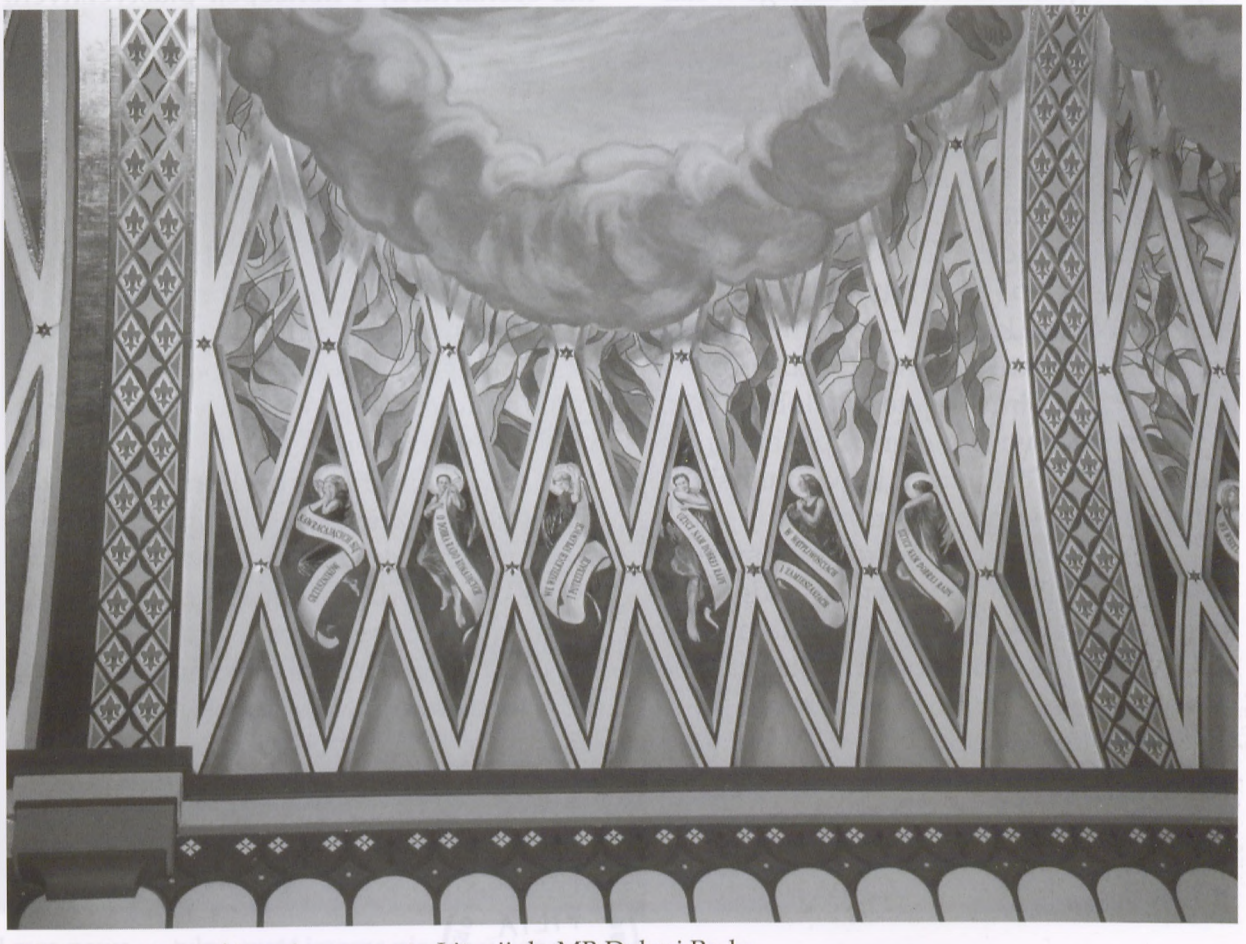

Sklepienie nawy głównej – wersety Litanii do MB Dobrej Rady

Jedno z pomalowanych przęseł sklepienia nawy głównej

budowę stanowią: idealizm Platona, emanatyzm Plotyna i iluminizm św. Augustyna. To właśnie w tym doświadczeniu rodzi się w nas przeczucie, że istnieje świat obiektywny, czyli sprawiedliwy. To w nim znajdujemy swoje zakorzenienie, dlatego w harmonii, w pięknie, w jego doświadczaniu wymiar wieczny spotyka się z wymiarem przemijającym. To temu ma służyć sztuka sakralna, a nie własnym nieodpowiedzialnym fobiom, wymyślankom i pseudoartystycznym zachciankom. To właśnie w czwartej dekadzie XX wieku umiłowany Ojciec Święty Jan Paweł II uświadamiał nam wielokrotnie, że kultura — w tym sztuka — jest sposobem, który prowadzi ku dobrobytowi, czyli ogólnie pojętemu dobru, sprawom pożytecznym, tolerancji, pokojowi, doskonaleniu się człowieka i zbliżeniu się do Boga Stwórcy i Boga Odkupiciela.

Obecnie tylko nieliczni mają świadomość tego i usiłują podtrzymać te idee. Dlatego czując ciężar i odpowiedzialność za dzieło, jakim jest koncepcja i realizacja wnętrza w kościele Matki Bożej Dobrej Rady w Krakowie-Prokocimiu, jestem wdzięczny ówczesnym członkom Archidiecezjalnej Komisji ds. Konserwacji Zabytków Kościelnych, Architektury i Sztuki Sakralnej przy Krakowskiej Kurii Archidiecezjalnej, a szczególnie ks. dr. Józefowi Andrzejowi Nowobilskiemu i ks. biskupowi Janowi Szkodoniowi za pełną zaangażowania, bezinteresowną pomoc na etapie opracowywania scenariuszy i koncepcji plastycznych, aby był to jeszcze jeden wystrój kościoła o charakterze typowo krakowskim i dołączył do świątyń, które jednoznacznie są identyfikowane z tym królewskim grodem.

Również pragnę gorąco podziękować w tym miejscu ks. proboszczowi Florianowi Koskowi, który z osobistą kulturą, taktem i wyczuciem estetycznym patrzył z wyrozumiałością prawdziwego inwestora na zmagania się z tym podjętym przeze mnie i moich wypróbowanych współpracowników dziełem.

A wszystkim członkom wspólnoty parafialnej i czcicielom Matki Bożej Dobrej Rady pragnę serdecznie podziękować za wszelkiego rodzaju poparcie, które towarzyszyło mi przez te prawie 10 lat projektowania i realizowania wspaniałego dzieła, które stało się świadectwem naszego czasu dla przyszłych pokoleń, świadcząc o umiłowaniu piękna, prawdy, poprzez ręce Matki Bożej, ku chwale Najwyższego.

Podgórska Biblioteka Publiczna FILIA 2 w Krakowie

Lewa nawa — przednia część częściowo odnowiona

Lewa nawa — tylna część jeszcze nieodnowiona

Prace przy malowaniu prezbiterium

Prace przy ołtarzu w prawej nawie

Malowanie filara

Proboszczowie parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu

1. o. Wilhelm Bolesław Gaczek OSA 1917 r. – 1937 r.
zginął w Oświęcimiu 17 XI 1941 r.
2. o. Hilary Alfons Kurowski OSA 1937 r. – 1942 r.
zmarł w 1975 r.
3. o. Hieronim Józef Struszczak OSA 1942 r. – 1947 r.
zmarł 6 II 1990 r.
4. o. Bonifacy Pius Woźny OSA 1947 r. – 1950 r.
5. ks. Walenty Przebinda 1950 r. – 1955 r.
zmarł 18 VIII 1965 r.
6. ks. prałat Bonifacy Woźny 1955 r. – 15 II 1978 r.
zmarł 19 XII 1984 r.
7. ks. Stanisław Górecki 15 II 1978 r. – 27 VI 1997 r.
przeniesiony do parafii Jabłonka
8. ks. Florian Kosek 27 VI 1997 r. – do dziś

Prace przy malowaniu prezbiterium

Praca przy ołtarzu w prawej nawie

Malowanie filara

Wykaz księży pracujących w Prokocimiu począwszy od 1 stycznia 1917 r.

1.	Grzegorz Uth OSA	1	I	1917 r.	–	1	VI 1920 r.
2.	Józef Ludkowski – katecheta	1	I	1917 r.	–	31	I 1917 r.
3.	Klemens Filarski OSA	5	V	1920 r.	–	19	XII 1923 r.
4.	Stanisław Weinert OSA – katecheta	1	II	1921 r.	–	22	IX 1921 r.
5.	Antoni Pałka – katecheta			1925 r.	–		1926 r.
6.	Andrzej Rokosz – katecheta			1926 r.	–	30	IX 1927 r.
7.	Józef Chrapek – katecheta	1	X	1927 r.	–		VIII 1945 r.
8.	Adam Pawlin – rezydent			1934 r.	–		1938 r.
9.	Hieronim Struszczak OSA*	15	VII	1935 r.	–	16	XII 1941 r.
10.	Krzysztof Olszewski OSA	15	VII	1935 r.	–	1	V 1937 r.
11.	Jacek Michalik OSA	1	V	1937 r.	–	1	III 1938 r.
12.	Bonifacy Woźny OSA*			1938 r.	–		1939 r.
13.	Tomasz Maślak OSA	1	VIII	1939 r.	–	1	VI 1940 r.
14.	Ludwik Stec OSA	1	VI	1940 r.	–	1	X 1943 r.
15.	Leon Pellowski – rezydent		I	1940 r.	–		1945 r.
16.	Polikarp Gulgowski – rezydent		X	1941 r.	–		III 1945 r.
17.	Augustyn Wasilewski OSA	1	X	1943 r.	–	1	VI 1944 r.
18.	Zygmunt Benedykt Buła OSA	1	V	1944 r.	–	1	X 1947 r.
19.	Ignacy Sidzina OSA	1	VIII	1944 r.	–		1947 r.
20.	Kazimierz Kasprzyk – katecheta	1	VII	1945 r.	–	15	VII 1963 r.
21.	Augustyn Wasilewski OSA	1	IX	1947 r.	–	1	II 1949 r.
22.	Zygmunt Benedykt Buła OSA	1	II	1949 r.	–	1	V 1949 r.
23.	Mikołaj Gałowicz OSA	1	X	1949 r.	–	25	VI 1950 r.
24.	Ignacy Sidzina OSA		VII	1950 r.	–	15	IX 1950 r.
25.	Zbigniew Zalewski SJ[1]	14	VII	1950 r.	–	21	VIII 1950 r.
26.	Tadeusz Maciejowski SJ	14	VII	1950 r.	–	21	VIII 1950 r.
27.	Bonifacy Woźny*	15	VII	1950 r.	–	31	I 1955 r.
28.	Stanisław Jaworski	1	VIII	1951 r.	–	1	XI 1956 r.
29.	Jerzy Gogoliński	1	III	1955 r.	–	1	XII 1955 r.

* Znak gwiazdki przy nazwisku oznacza, że wymieniony ksiądz pełnił też w pewnym okresie funkcję proboszcza parafii w Prokocimiu i figuruje w ich wykazie.

[1] Ks. Zbigniew Zalewski SJ pełnił funkcję administratora parafii prokocimskiej.

30.	Józef Głaz	1 VII 1956 r.	–	1 VIII 1959 r.
31.	Jakub Jarosik — katecheta	10 XII 1957 r.	–	1961 r.
32.	Michał Drechny[2] — rezydent	1958 r.		
33.	Jan Kastelnik	15 VIII 1959 r.	–	27 X 1961 r.
34.	Eugeniusz Ludzik	1 XI 1961 r.	–	1 VII 1963 r.
35.	Leon Kapturkiewicz — rezydent	6 IX 1962 r.	–	26 II 1983 r.
36.	Kazimierz Bukowski	15 VIII 1963 r.	–	1 VII 1964 r.
37.	Władysław Oprzędkiewicz — rezydent	8 VIII 1963 r.	–	11 VII 1978 r.
38.	Antoni Pawlita	15 VIII 1964 r.	–	15 VIII 1965 r.
39.	Jan Wajs	15 VIII 1965 r.	–	1 VII 1970 r.
40.	Józef Brzęk	15 VIII 1965 r.	–	10 III 1972 r.
41.	Kazimierz Podsiadło[3]	1 VIII 1970 r.	–	1 X 1977 r.
42.	Włodzimierz Kiwerski	19 VI 1971 r.	–	17 VI 1974 r.
43.	Franciszek Prochot	1 XII 1971 r.	–	1 IX 1975 r.
44.	Hieronim Struszczak* — rezydent	1971 r.	–	6 II 1990 r.
45.	Mikołaj Gałowicz[4] — rezydent	1972 r.	–	1974 r.
46.	Stanisław Górecki*	15 III 1972 r.	–	15 II 1978 r.
47.	Henryk Łaciak	15 VIII 1973 r.	–	15 VII 1975 r.
48.	Andrzej Kuliga	15 VII 1975 r.	–	1 IX 1975 r.
49.	Władysław Paciorek	1 IX 1975 r.	–	VIII 1988 r.
50.	Franciszek Bobeł	15 VI 1975 r.	–	15 VI 1980 r.
51.	ks Józef Kania	1 VI 1977 r.	–	X 1977 r.
52.	Bonifacy Woźny — rezydent	16 II 1978 r.	–	19 XII 1984 r.
53.	Stanisław Bogacz	15 VI 1978 r.	–	15 VI 1980 r.
54.	Władysław Biedrawa	15 VI 1978 r.	–	25 VI 1985 r.
55.	Andrzej Trzop	15 VI 1980 r.	–	3 IX 1981 r.
56.	Antoni Zuziak	15 VI 1980 r.	–	28 VI 1984 r.
57.	Ignacy Moskwa	3 IX 1981 r.	–	29 VI 1985 r.
58.	Marian Zając	28 VI 1984 r.	–	4 VI 1985 r.
59.	Aleksander Woźniczka	29 VI 1985 r.	–	15 IX 1990 r.
60.	Krzysztof Zając	29 VI 1985 r.	–	27 VIII 1993 r.
61.	Jan Strona	29 VI 1985 r.	–	26 VIII 1989 r.
62.	Stefan Stypuła	20 VIII 1988 r.	–	25 VIII 1992 r.
63.	Jacek Jaskiernia	26 VIII 1989 r.	–	25 VI 1991 r.
64.	Antoni Baron	25 VIII 1990 r.	–	24 VIII 1991 r.
65.	Józef Sowa	15 IX 1990 r.	–	27 VIII 1993 r.
66.	Marek Hajdyła	24 VIII 1991 r.	–	27 VIII 1993 r.
67.	Zygmunt Cholewa	25 VIII 1992 r.	–	27 VIII 1996 r.
68.	Edward Pasteczko	25 VIII 1992 r.	–	27 VIII 1996 r.
69.	Janusz Jaster	27 VIII 1993 r.	–	25 VIII 1998 r.
70.	Jerzy Klauzner	27 VIII 1993 r.	–	25 VIII 1996 r.
71.	Jan Noga	27 VIII 1993 r.	–	25 VIII 1998 r.
72.	Stanisław Wajdziak	27 VIII 1993 r.	–	25 VIII 1998 r.
73.	Kazimierz Sołtysik	27 VIII 1995 r.	–	12 VIII 2000 r.
74.	Józef Milan	27 VIII 1995 r.	–	25 VI 2005 r.

[2] W podanym roku ks. Drechny występuje w dokumentach jako rezydent mieszkający w Prokocimiu.

[3] Ks. Kazimierz Podsiadło w dniu 1 lipca 1977 r. został mianowany proboszczem nowo powstałej parafii pw. Miłosierdzia Bożego na os. Prokocim Nowy, którą to funkcję pełnił do 1986 r.

[4] W podanym okresie ks. Gałowicz występuje w dokumentach jako rezydent mieszkający w „Starej Plebanii" w Prokocimiu.

75. Leszek Filipek	25 VIII 1998 r.	–	do dziś
76. Ireneusz Okarmus	25 VIII 1998 r.	–	do dziś
77. Józef Motyka	25 VIII 1998 r.	–	26 VIII 2003 r.
78. Waldemar Szlachta	25 VIII 1998 r.	–	30 IX 2002 r.
79. Jacek Marchlik – penitencjarz	27 VI 1998 r.	–	24 VIII 2003 r.
80. Piotr Waligóra	27 VIII 2000 r.	–	27 VIII 2004 r.
81. Jan Przybocki	30 VIII 2002 r.	–	do dziś
82. Paweł Kubani	30 VIII 2002 r.	–	do dziś
83. Janusz Gacek	26 VIII 2003 r.	–	25 VIII 2007 r.
84. Marek Woźniak	19 IX 2003 r.	–	1 II 2007 r.
85. Krzysztof Wieczorek	27 VIII 2004 r.	–	22 X 2005 r.
86. Adam Gabryś	27 VIII 2005 r.	–	do dziś
87. Krzysztof Kruk	22 X 2005 r.	–	26 VIII 2006 r.
88. Michał Iwan	26 VIII 2006 r.	–	do dziś
89. Adam Lisik – penitencjarz	2 VIII 2007 r.	–	do dziś

Augustianie pracujący przy kościele rektoralnym św. Mikołaja z Tolentino

Jan Emil Biernat OSA	1 I 2001 r.	–	do dziś
Marek Krzysztof Donaj OSA	1 I 2001 r.	–	28 VIII 2004 r.
Szymon Piotr Jankowski OSA	28 VIII 2004 r.	–	do dziś
br. Michał Jan Legocki OSA	IX 2003 r.	–	do dziś

Kalendarium parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Krakowie-Prokocimiu

1910

7 III – podpisanie kontraktu kupna-sprzedaży majątku Prokocim od Anny Jerzmanowskiej przez Zakon św. Augustyna.

22 IV – ks. kardynał Puzyna wydaje zezwolenie na otwarcie w Prokocimiu kaplicy.

1911

13 VIII – poświęcenie kaplicy augustiańskiej pw. Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu.

17 VIII – mianowanie ks. Wilhelma Gaczka OSA kapelanem przy kaplicy Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu.

21 VIII – uroczyste otwarcie kaplicy MB Dobrej Rady w Prokocimiu.

14 X – zaprowadzenie w kaplicy prokocimskiej nabożeństwa Drogi Krzyżowej.

1912

19 IV – ks. kardynał Adam Sapieha udziela przywileju na przesunięcie święta Matki Bożej Dobrej Rady z dnia 26 kwietnia na najbliższą po tym dniu przypadającą niedzielę.

15 IX – powołanie Arcybractwa Pocieszenia Najświętszej Marii Panny w Prokocimiu przez ks. Wilhelma Gaczka OSA.

1913

31 X – ks. Maciej Jacaszek, przy objęciu probostwa w Bieżanowie, wyraża zgodę na oddzielenie się Prokocimia, jako osobnej parafii.

1914–1916

I wojna światowa. Majątek prokocimski zajęty przez wojsko.

1916

25 XI – zgoda Konsystorza Krakowskiego na utworzenie w Prokocimiu parafii.

1917

1 I – powołanie przy kaplicy w Prokocimiu parafii, filialnej w stosunku do kościoła w Bieżanowie.
1 IV – pierwsze rekolekcje w Prokocimiu.
2 II – poświęcenie cmentarza „Na Imiołkach".
12 V – ks. W. Gaczek OSA obejmuje funkcję katechety szkoły ludowej w Prokocimiu.

1918

10 II – pierwsze nabożeństwo adoracyjne w Prokocimiu.

1919

11 V – pierwsza znana parafialna procesja na Skałkę.
8 IX – pierwsza znana procesja parafialna na odpust w Bieżanowie.

1920

29 I – wizytacja dziekańska w Prokocimiu.

1921

2 V – wizytacja dziekańska w Prokocimiu.
5 IX – wizytacja ks. biskupa Anatola Nowaka w Prokocimiu.

1922

29 V – pielgrzymka dziecięca na Jasną Górę.

1924

24 II – ks. W. Gaczek OSA powołuje w Prokocimiu Parafialny Komitet Ratunkowy.

1925

15 VIII – Msza św. prymicyjna ks. Romualda Kosteckiego.

1926

26 V – powołanie w Prokocimiu oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej.
3 VI – poświęcenie ołtarza bocznego Najświętszego Serca Pana Jezusa w kaplicy w Prokocimiu.
18 VII – powołanie w Prokocimiu oddziału Katolickiej Ligi Parafialnej.

1928

11 XI – uroczysta suma w 10. rocznicę odzyskania niepodległości.

1929

6 VIII – pielgrzymka parafialnej Ligi Katolickiej na Jasną Górę.
16 X – w domu zakonnym oo. Augustianów w Prokocimiu odbywa się Kongregacja Dekanalna Dekanatu Wielickiego.
22 XI – początek przygotowania terenu pod budowę kościoła parafialnego w Prokocimiu.

1930

6 I – powołanie w Prokocimiu Związku Katolickich Kolejarzy.
4 V – poświęcenie sztandaru Katolickiego Związku Kolejarzy.
31 V – wizytacja ks. biskupa Stanisława Rosponda w Prokocimiu.
17 IX – poświęcenie tablicy na kaplicy augustiańskiej, upamiętniającej 10. rocznicę „Cudu nad Wisłą".

1931

8 II – powołanie Komitetu Budowy Kościoła.
12 IV – powołanie w Prokocimiu oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej.
7 V – rejestracja Komitetu Budowy Kościoła, pod przewodnictwem ks. Gaczka OSA.
27 IX – powołanie Bractwa Różańcowego w Prokocimiu.

1932

Rozpoczęcie budowy kościoła parafialnego (wg projektu inż. arch. Zygmunta Gawlika).
14 II – suma dziękczynna w 10-lecie pontyfikatu papieża Piusa XI.

1933

11 VI – msza prymicyjna, w Prokocimiu, ks. Bernarda Łukasiewicza OSA.
15 VII – pielgrzymka na Jasną Górę.
8 X – poświęcenie sztandaru Bractwa Różańcowego.

1934

6 V – poświęcenie kamienia węgielnego kościoła w Prokocimiu przez ks. kardynała Adama Stefana Sapiehę.

1935

24 III – powołano Stowarzyszenie Mężów Katolickich w Prokocimiu.
15 VII – mianowanie wikarymi w Prokocimiu ks. Hieronima Struszczaka OSA i ks. Krzysztofa Olszewskiego OSA.
9 VIII – jubileusz 25-lecia kapłaństwa ks. Wilhelma Gaczka OSA.

1936

6 IX – poświęcenie sztandaru Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej.
25 X – poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia Mężów Katolickich.

1937

25 IV – ks. Hilary Kurowski OSA zostaje proboszczem w Prokocimiu.
9 V – pożegnanie ks. Wilhelma Gaczka OSA.

1938

Wstrzymanie prac przy budowie kościoła (do tego czasu było już wybudowane prezbiterium z zakrystią i kaplicą).

1941

20 IX – aresztowanie przez hitlerowców 6 księży augustianów.
17 XI – śmierć w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu ks. Wilhelma Gaczka OSA.

1942

15 II – objęcie probostwa w Prokocimiu przez ks. Hieronima Struszczaka OSA.
15 VIII – poświęcenie odnowionej kaplicy pw. Matki Bożej Dobrej Rady.

1943

15 VIII – „uruchomienie" nowej zakrystii przy kościele.

1944

12 VII – powołanie przez ks. Struszczaka OSA „Komitetu Ojców Chrzestnych Organów".

1945

30 III – powołanie Komitetu Budowy Kościoła Pomnika, pod przewodnictwem ks. H. Struszczaka OSA.
28 X – poświęcenie dzwonów przez ks. kardynała Adama Stefana Sapiehę.

1947

1 I – rejestracja Komitetu Budowy Kościoła Pomnika.

1948

Wznowienie prac przy budowie kościoła (wg nowego projektu prof. inż. arch. Adolfa Szyszko-Bohusza).

1950

18 III – reorganizacja Komitetu Budowy Kościoła Pomnika.
5 IV – zajęcie majątku augustiańskiego w Prokocimiu przez Państwo, zgodnie z ustawą *O skasowaniu dóbr „Martwej Ręki"*.
14 VII – zniesienie klasztoru oo. Augustianów w Krakowie wraz z placówką w Prokocimiu przez ks. metropolitę Adama Stefana Sapiehę.
10 X – przekazanie parafii w ręce ks. Walentego Przebindy.

1951

12 VIII – pierwsza znana powojenna pielgrzymka do Kalwarii Zebrzydowskiej.

1952

31 VIII – wizytacja ks. biskupa Stanisława Rosponda w Prokocimiu.

1953

12 IV – wybór nowego zarządu Komitetu Budowy Kościoła.

1955

22 I – mianowanie ks. Bonifacego Woźnego administratorem parafii w Prokocimiu.

1957

24 XI – poświęcenie kościoła pw. Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu.

1959

14 VI – poświęcenie Stołu Pańskiego w prezbiterium kościoła.

1960

8 V — poświęcenie chóru kościelnego.
19 VI — obchody jubileuszu 25-lecia kapłaństwa ks. Bonifacego Woźnego.

1961

9 IV — poświęcenie ambony w kościele.
16–17 IX — wizytacja ks. biskupa Karola Wojtyły w Prokocimiu.

1962

6 II — zaaprobowanie projektu ołtarza głównego, autorstwa prof. Wiktora Zina.

1964

20 XII — poświęcenie ołtarza głównego w kościele przez ks. biskupa Jana Pietraszko.

1966

14 IV — mianowanie ks. Bonifacego Woźnego proboszczem parafii w Prokocimiu.

1967

30 IV — obchody jubileuszu 50-lecia założenia parafii w Prokocimiu.

1968

9–10 VI — nawiedzenie parafii przez Matkę Bożą Częstochowską w formie zapalonej świecy, homilię wygłosił ks. kardynał Karol Wojtyła.

1969

4 III — uzyskanie zgody na budowę nowego budynku plebanii.
14 IX — poświęcenie odnowionego Sztandaru Kolejarzy.

1970

Sprawienie w kościele w Prokocimiu ołtarza posoborowego.

1971

20–28 III — wizytacja ks. biskupa Albina Małysiaka w Prokocimiu.

1972

Przeniesienie Urzędu Parafialnego do nowego budynku plebanii przy ul. Dygasińskiego 44 (obecnie dom prywatny).

1977

Wydzielenie os. Nowy Prokocim z obszaru parafii Matki Bożej Dobrej Rady. Organizatorem Ośrodka Duszpasterskiego zostaje ks. Kazimierz Podsiadło, dotychczasowy wikary parafii MB Dobrej Rady w Prokocimiu.

1978

15 II — rezygnacja ks. Bonifacego Woźnego z urzędu proboszcza w Prokocimiu.
22 II — oddanie parafii w Prokocimiu pod zarząd ks. Stanisława Góreckiego, dotychczasowego wikariusza.

1982

10 V — poświęcenie placu pod budowę kościoła parafialnego na os. Prokocim Nowy.

1983

1 II — erygowanie parafii pw. Miłosierdzia Bożego na os. Prokocim Nowy.

1984

19 XII — śmierć w Prokocimiu byłego proboszcza, ks. Bonifacego Woźnego.

1986

Rozpoczęcie prac przy budowie kompleksu domu katechetycznego i nowej plebanii.

1990

6 II — śmierć w Prokocimiu byłego proboszcza, ks. Hieronima Struszczaka.

1997

26 VII — ks. Florian Kosek mianowany proboszczem parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu.

1998

Poświęcenie i oddanie do użytku części mieszkalnej budowanego kompleksu — nowej plebanii.

1999

Rozpoczęcie prac przy odnowieniu kościoła (remont ogrzewania, dachu i okien, odnowienie i dokończenie wystroju wnętrza) — prace te trwają do dziś.

18 XII — poświęcenie kościoła pw. Miłosierdzia Bożego na os. Prokocim Nowy.

2001

Reaktywacja przez Zakon oo. Augustianów klasztoru w Prokocimiu i objęcie przez nich ponownie opieką duszpasterską kaplicy przy ul. Górników (obecnie pw. św. Mikołaja z Tolentino).

2006

Wykończenie wnętrza domu katechetycznego, czasowo udostępnionego Archidiecezjalnej Szkole Muzycznej.

2007

Obchody 90-lecia powstania parafii i 50-lecia poświęcenia kościoła.

Impresje prokocimskie

Ewa Jabłońska * Tadeusz Filar

1982

10 V — poświęcenie placu pod budowę kościoła parafialnego na os. Prokocim Nowy.

1983

1 II — erygowanie parafii pw. Miłosierdzia Bożego na os. Prokocim Nowy.

1984

19 XII — śmierć w Prokocimiu byłego proboszcza, ks. Bonifacego Woźnego.

1986

Rozpoczęcie prac przy budowie kompleksu domu katechetycznego i nowej plebanii.

1990

6 II — śmierć w Prokocimiu byłego proboszcza, ks. Hieronima Struszczaka.

1997

26 VII — ks. Florian [illegible] Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu.

1998

Poświęcenie i oddanie do użytku części mieszkalnej budowanego kompleksu — nowej plebanii.

1999

Rozpoczęcie prac przy odnowieniu kościoła (remont ogrzewania, dachu i okien, odnowienie i dokończenie wystroju wnętrza) — prace te trwają do dziś.

18 XII — poświęcenie kościoła pw. Miłosierdzia Bożego na os. Prokocim Nowy.

2001

Reaktywacja przez Zakon oo. Augustianów klasztoru w Prokocimiu i objęcie przez nich ponownie opieką duszpasterską kaplicy przy ul. Górników (obecnie pw. św. Mikołaja z Tolentino).

2006

Wykończenie wnętrza domu katechetycznego, czasowo udostępnionego Archidiecezjalnej Szkole Muzycznej.

2007

Obchody 90-lecia powstania parafii i 50-lecia poświęcenia kościoła.

Zimowy poranek w prokocimskim parku — fot. Tadeusz Filar

„Pod Twą obronę…"
— fot. Tadeusz Filar

Historyczny krzyż przy ul. Bieżanowskiej
— fot. Tadeusz Filar

Figura Matki Bożej przy al. Dygasińskiego
— fot. Tadeusz Filar

Modlitwa różańca na cmentarzu w Prokocimiu — fot. Tadeusz Filar

Anioł — fot. Tadeusz Filar

Upadek pod krzyżem — cmentarz w Prokocimiu — fot. Tadeusz Filar

Chrystus z krzyża przy ul. Wielickiej — fot. Ewa Jabłońska

Historyczny krzyż przy ul. Wielickiej
— fot. Ewa Jabłońska

Światło Krzyża (ul. Wielicka)
— fot. Ewa Jabłońska

Kapliczka przy ul. Mokrej na pograniczu Piasków Wielkich i Prokocimia — fot. Ewa Jabłońska

Wody rzeczki Drwinki — fot. Ewa Jabłońska

W dolinie Drwinki — fot. Ewa Jabłońska

Cmentarz Rakowicki w Krakowie — miejsce spoczynku Anny i Erazma Jerzmanowskich — fot. Tadeusz Filar

Kamienny świadek prokocimskiej historii — fot. Tadeusz Filar

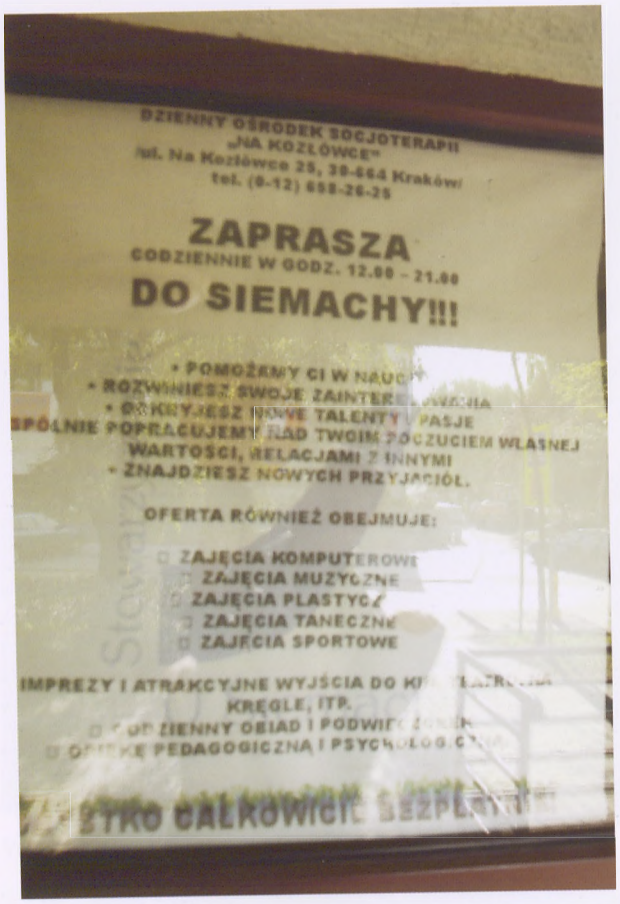

„Siemacha" zaprasza — fot. Tadeusz Filar

Pamiątkowy krzyż — osiedle Na Kozłówce — fot. Tadeusz Filar

Plac targowy — osiedle Na Kozłówce — fot. Tadeusz Filar

Wiosna w Prokocimiu — w głębi dawny pałac Jerzmanowskich — fot. Tadeusz Filar

Róża — fot. Ewa Jabłońska

„Z nieba znak…" — fot. Tadeusz Filar

„Skrzydło anioła" nad ul. Facimiech — fot. Tadeusz Filar

Pomnik lotników z Prokocimia — fot. Tadeusz Filar

Aleja Dygasińskiego — fot. Tadeusz Filar

Niedziela Palmowa — procesja do kaplicy św. Mikołaja z Tolentino — fot. Tadeusz Filar

Niedziela Palmowa — w głębi nowa figura Matki Bożej — kaplica św. Mikołaja z Tolentino — fot. Tadeusz Filar

Wielka Sobota — zbiórka darów dla ubogich przed kościołem Matki Bożej Dobrej Rady
— fot. Tadeusz Filar

Obrzędy Wielkiej Soboty — kościół Matki Bożej Dobrej Rady
— fot. Tadeusz Filar

„U drzwi Twoich stoję Panie…"
— fot. Ewa Jabłońska

Niebo nad świątynią
— fot. Tadeusz Filar

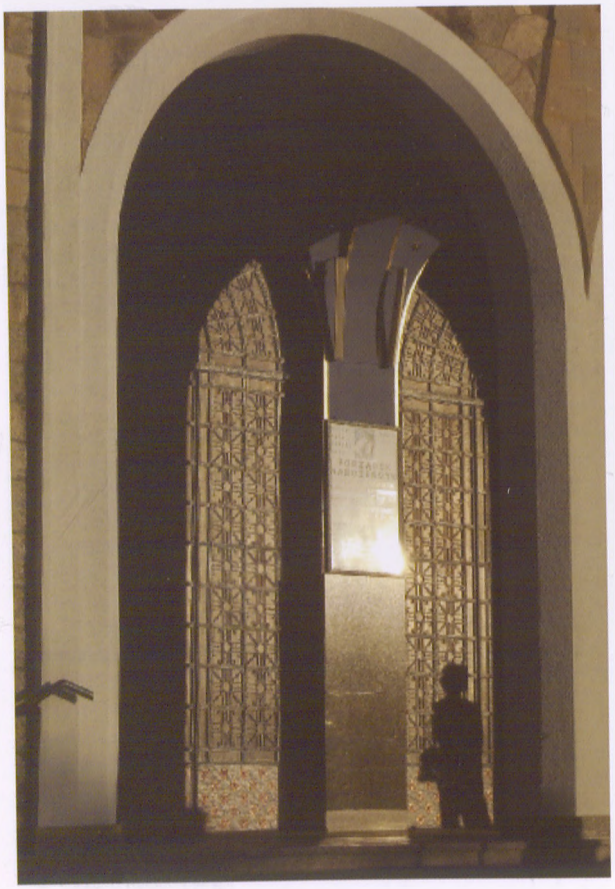

„U drzwi Twoich stoję Panie…"
— fot. Ewa Jabłońska

W cieniu misyjnego krzyża
— fot. Ewa Jabłońska

„U drzwi Twoich stoję Panie…"
— fot. Ewa Jabłońska

Fronton kościoła Matki Bożej Dobrej Rady z witrażem i figurą Matki Bożej
— fot. Ewa Jabłońska

Dom Parafialny przy al. Dygasińskiego — w głębi kościół Matki Bożej Dobrej Rady
— fot. Tadeusz Filar

Kościół Matki Bożej Dobrej Rady
— fot. Tadeusz Filar

Tablica upamiętniająca ks. Wilhelma Gaczka
— fot. Tadeusz Filar

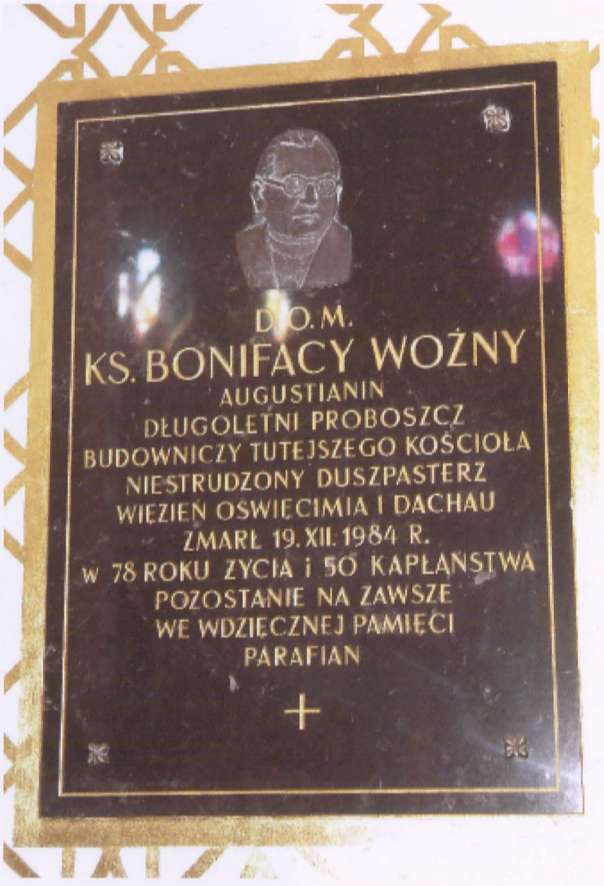

Tablica upamiętniająca ks. Bonifacego Woźnego
— fot. Tadeusz Filar

Tablica w kościele Matki Bożej Dobrej Rady
— fot. Tadeusz Filar

Anioł — wnętrze kościoła Matki Bożej Dobrej Rady
— fot. Ewa Jabłońska

Wnętrze świątyni Matki Bożej Dobrej Rady — fot. Tadeusz Filar

Witraż w kościele Matki Bożej Dobrej Rady
— fot. Ewa Jabłońska

Sklepienie kościoła Matki Bożej Dobrej Rady — fot. Ewa Jabłońska

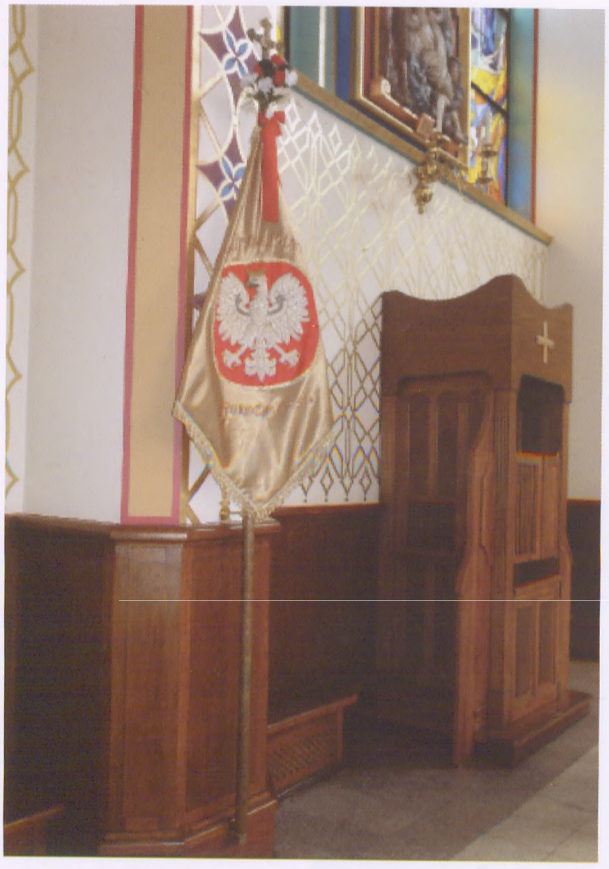

U progu sakramentu pokuty
— fot. Tadeusz Filar

Prokocimska chorągiew kościelna
— fot. Tadeusz Filar

Prokocimska chorągiew kościelna
— fot. Ewa Jabłońska

Prokocimska chorągiew kościelna
— fot. Ewa Jabłońska

Spis treści

Zarys dziejów kultu Matki Boskiej Dobrej Rady w zakonie augustiańskim 15

Dzieje Parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Krakowie–Prokocimiu do lat 70. XX w. 21

Współczesne życie parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Krakowie–Prokocimiu 79

Z wielości stworzyć jedno i uzupełnić do końca 109

Proboszczowie parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu 131

Wykaz księży pracujących w Prokocimiu począwszy od 1 stycznia 1917 r. 133

Kalendarium parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Krakowie–Prokocimiu 137

Impresje prokocimskie 143

Biblioteka Kraków
6000125954

ISBN 978-83-926425-0-3